

WYDAWCA

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

2/2017

SPIS TREŚCI

KALEJDOSKOP



Wydarzenia	3	KALENDARIUM	26	W krwiobiegu miasta	
Premiery filmowe	5	Wolność i pasja		Bogdan Sobieszek	55
Wybieramy kompozytora!	8	Z JAROSŁAWEM MICHAŁEM SOBCZAKIEM rozmawia Justyna Muszyńska-Szkodzik	40	Ironia? Zamiast też?	
Czas na Armatkę!	10	Bunt materii		Tomasz Cieślak	56
Dusza musi z czegoś żyć		Z ANETĄ DALBIAK rozmawia Monika Nowakowska	42	Anegdotoczułość	
Andrzej Poniedziałki	13	Na ludOVO		Z KALINĄ JERZYKOWSKĄ rozmawia Maria Sondej	58
Co było słycać		Justyna Muszyńska-Szkodzik	46	Czas latarników	
Rafał Gawin	14	(Re)formy eksperymentalne		Maria Nowakowska	60
Łódź (post)filmowa		Aleksandra Talaga-Nowacka	48	Zimowy zmierzch	
Z TOMASZEM MAJEWSKIM rozmawia Bogdan Sobieszek	18	Liczy się warsztat		Mieczysław Kuźmicki	62
Bumerang wierszowany		Maciej Cholewiński	51	I str. okładki:	
Michał B. Jagiełło	21	Jazz do patrzenia		Kanion Antylopy	
PRImusi w MUZYce		Małgorzata Karbowski	52	w Stanach Zjednoczonych,	
Magdalena Sasin	22	Przychodzi Chopin do lekarza		fotografia	
Muzyka jest jedna		Andrzej Idon Wojciechowski	53	JAROSŁAWA MICHAŁA SOBCZAKA	
Bogdan Sobieszek	22	Ucho do muzyki		– wywiad na str. 40	
Tanio jak (chiński) barszcz		Mieczysław Kuźmicki	54		
Piotr Grobliński	25				



Foto: NARODOWE CENTRUM KULTURY FILMOWEJ

Oczy świata zwrócone na Łódź

To rzeczywiście było wydarzenie bez precedensu. Specjalny pociąg przywiózł z Warszawy kwiat rodzimego aktorstwa, gwiazdy, legendy ekranu, szacowne nazwiska. To było pospolite ruszenie polskiego kina. Goście przybyli na premierę filmu „Powidoki” – ostatniego dzieła Andrzeja Wajdy. Przybyli oddać mistrzowi zbiorowy hołd. Po raz pierwszy od lat wędrówka ludów między Łodzią a Warszawą podążyła w przeciwną stronę. Przybysze najpierw postawili stopę na peronie słynnego nowego dworca. Dla części z nich był to powrót w rodzinne strony...

Potem była gala i projekcja w zrewitalizowanej Hali Maszyn EC1 Wschód, podniosły nastrój. Telewizje pokazały gwiazdy we wspaniałych dekoracjach, niezwykłych plenerach rodzącego się muzeum filmu nowej generacji – Naro-

dowego Centrum Kultury Filmowej. Przypomniły również spot promujący Łódź rzuconym na dworcu słowem na „k”, ale jakże inaczej rzuconym, po nowemu, z zachwytem.

Zaczynają nas więc nurtować pytania: Czyżby Łódź nie była już złym miastem? Czy staje się miastem sukcesu (na razie wizerunkowego)? Czy zawdzięczamy to – aż strach pytać – śmierci wielkiego reżysera, który nakręcił swój ostatni film w Łodzi (choć już nie tak łódzki, jak „Ziemia obiecana”)? I wreszcie: Czy Łódź świeciła światłem odbitym, czy swoim? Jedno jest pewne: wciąż dużo pracy przed nią, pracy o wiele trudniejszej niż dotąd. Teraz już sama musi przekonać innych do siebie, wypełnić własną treścią przestrzeń, przyciągnąć uwagę świata na dłużej niż jeden wieczór.

Uczta filmowo-muzyczna

18. edycja **Och! Film Festiwalu** organizowanego przez Łowicki Ośrodek Kultury (ul. Podrzeczna 20) rozpocznie się **28 I** koncertem zespołu Raz Dwa Trzy. Do **26 II** kinomani obejrzą najciekawsze propozycje filmowe ostatnich miesięcy – m.in. „Powidoki”, „Aż do piekła”, „Historia Marii”, „Ja, Daniel Blake”, „Lion. Droga do domu”, „Toni Erdmann”, „Jarocin. Po co wolność”, „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie”, „Służąca”, „Honorowy obywatel”, „Paterson” – oraz tytuły przed premierą: „American Honey”, „Praktykant”, „24 tygodnie”. Przeglądowi towarzyszyć będą koncerty zespołów Kinga Głyk Kwartet (**5 II**), Fisz Emade Tworzywo (**18 II**) oraz – na zakończenie festiwalu – Julii Pietruchy (**26 II**). *



Sztuka a natura

W ramach obchodów Roku Awangardy Muzeum Sztuki ms² otworzy **10 II** wystawę pt. „**Superorganizm. Awangarda i doświadczenie przyrody**”. To nowe spojrzenie na dorobek awangardy pierwszej połowy XX wieku przez pryzmat jednego z kluczowych dla niej pojęć: organiczności. Zostaną zaprezentowane m.in. prace: László Moholya-Nagya, Hansa Arpa, Maxa Ernsta, Franza Marca, Paula Klee czy Władysława Strzemińskiego. *

Sztuka zmagania się

W Galerii Atlas Sztuki **24 II** zostanie otwarta wystawa zbiorowa pt. „**283 x 100 x 27,12 x 6 x 5**”. Znajdą się na niej m.in. prace: Mirosława Bałki, Jerzego Beresia, Tomasza Ciecierskiego, Stanisława Drózdza, Tadeusza Kantora, Edwarda Krasińskiego, Grzegorza Sztwiertni. To odsłona Kolekcji Galerii Starmach. Punktem wyjścia wyboru prac był materiał, z jakiego wykonano dzieła: szorstki, nieprzyjazny. Wszystkie dotyczą rzeczy nieprzyjemnych, trudnych aspektów egzystencji i zmagania się. *

Królowa operetki

Grażyna Brodzińska jest divą kontynuującą najlepsze tradycje polskiej operetki i musicalu. Jej kunszt wokalny zachwyca swobodą interpretacyjną, poczuciem humoru i nieograniczonymi możliwościami. Na koncert tej artystki **22 II** zaprasza Teatr Wielki. Repertuar obejmuje klasyków gatunku, jak: Offenbach, Strauss, Kálmán, ale też największe przeboje światowego musicalu. *

Refleksja o miłości

Filharmonia Łódzka zaplanowała na **14 II Koncert Walentynkowy**. Ideą przewodnią programu jest refleksja muzyczna o miłości, podejmowana przez kompozytorów różnych epok i stylów. Wystąpi Zespół wiolonczelowy Filharmonii Łódzkiej, powstały w 2015 roku. To jedna z najlepszych orkiestrowych grup wiolonczel w Polsce. Gościnnie na saksofonie zagra Jacek Delong.

W programie utwory m.in.: Haendla, Mozarta, Elgara, Griega, Metheny'ego, Morricone, Piazzoli i Lennona. *

Łódzki festiwal piosenki aktorskiej

Teatr Muzyczny zaprasza w lutym na dwa wydarzenia. Kolejny koncert z cyklu Otwarta Scena, zatytułowany „**Leć w duet**”, odbędzie się **5 II**. Utwory ze znanych musicali, piosenki polskie, amerykańskie, francuskie oraz żydowskie wykonają siostry: Emilia i Kamila Klimczak. Pierwsza znana jest ze sceny łódzkiego Teatru Muzycznego, druga występuje w krakowskim Teatrze Bagatela oraz Piwnicy pod Baranami.

Z kolei **27 II** rozpocznie się I edycja **Festiwalu OFF Północna**, poświęconego piosence aktorskiej. Jako pierwszy zaprezentuje się duet czołowych solistów Teatru Muzycznego w Gdyni: Renia Goślawska i Krzysztof Wojciechowski w przedstawieniu „This is not a love song...”. **28 II** w ramach festiwalu pokazany zostanie spektakl komediowo-muzyczny „Sen nocy (nie)letniej” z repertuaru Teatru Muzycznego w Łodzi. *

Władza zagrożona

Na premierę „**Policjantów**” na podstawie dramatu Sławomira Mrożka pt. „Policja” zaprasza **17 II** Teatr Nowy.

Akcja groteskowego dramatu rozgrywa się w abstrakcyjnym państwie – ostatni więzień polityczny chce podpisać akt lojalności wobec władzy. Jego deklaracja wstrząsa posadami państwa, ponieważ w takiej sytuacji raczej bytu straciłby aparat złożony z sędziów, policjantów, strażników więziennych. Policja namawia więc więźnia, by nie podpisywał aktu...

Adaptacja – Martyna Quant, reżyseria – Ryszard Brylski, scenografia, kostiumy – Wojciech Żogała, światło – Rafał Wróblewski. Występują: Mirosława Olbińska, Wojciech Bartoszek, Wojciech Droszczyński, Artur Gotz, Krzysztof Pyziak, Sławomir Sulej. *

Bednarek, Peszek i inni

W Klubie Wytwórnia w lutym wystąpią m.in.: Kamil Bednarek, Maria Peszek, Monika Borzym oraz zespoły Sorry Boys i Kroki.

Kamil Bednarek (koncert **9 II**) obecnie pracuje nad materiałem na kolejną płytę. Jego występy na żywo są energetyczne i spontaniczne, a artysta jest mistrzem w nawiązywaniu kontaktu z publicznością.

11 II będzie można posłuchać utworów z albumu kontrowersyjnej artystki **Marii Peszek** pt. „Karabin” – o wolności, nienawiści i prawie do bycia innym.

Grupa **Sorry Boys** zaprezentuje **12 II** piosenki z płyty „Roma”, inspirowane twórczością z różnych epok i szerokości geograficznych, od Chopina, przez Ewę Demarczyk, śpiew kurpiowski, po tradycję gospel.

14 II wystąpi **Monika Borzym**, która na swojej trzeciej płycie zagłębia się w twórczość kanadyjskiej legendy Joni Mitchell.

Muzyka zespołu **Kroki** (koncert **19 II**), który zadebiutował płytą w październiku 2016 roku, to mieszanka jazzu, soulu, indie rocka i eksperymentalnej elektroniki. *

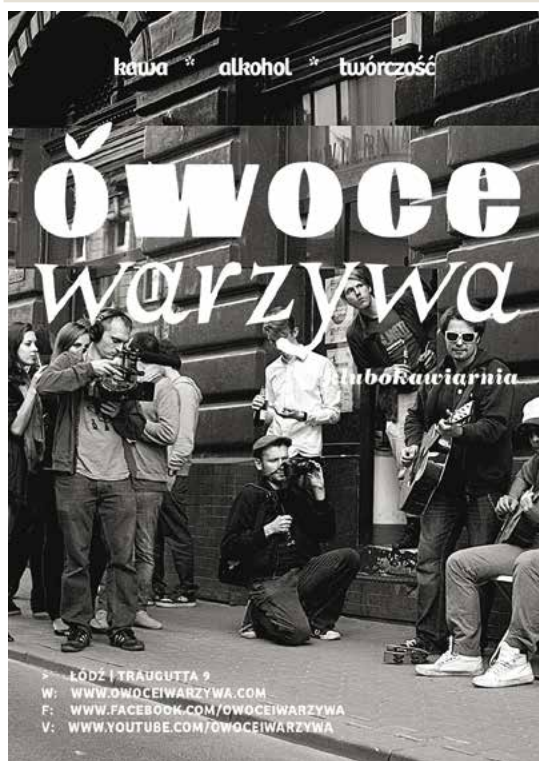
Pokój

To tytuł wystawy fotografii **Tymoteusza Leklera**, która zostanie otwarta **10 II** w Galerii Re:Medium (i będzie czynna do 25 II). Artysta jest absolwentem PWSSP w Łodzi (obecnie ASP), autorem zdjęć do kilkudziesięciu albumów, książek, kilkuset plakatów, katalogów mody, płyt muzycznych i kalendarzy autorskich. *

O tyk wina

Grupa Literacka „Centauro” zaprasza na doroczny **Turniej Jednego Wiersza o Puchar Wina**, który odbędzie się **13 II** o godz. 18 w Ośrodku Kultury „Górna”. Konkurs ma charakter otwarty, każdy chętny może zgłosić jeden wiersz – wcześniej nie publikowany ani nie nagradzany.

Turniej narodził się w latach 60. XX wieku, później Jerzy Jarmołowski przeniósł go do Łódzkiego Domu Kultury, gdzie był organizowany do 2012 roku. *



„**Jackie**”, biograficzny, USA, Chile, reż. Pablo Larraín, obsada: Natalie Portman, Peter Sarsgaard. *Życie Jackie – jednej z najbardziej znanych kobiet na świecie – bezpośrednio po zamachu i zabójstwie jej męża, prezydenta Johna F. Kennedy’ego w 1963 roku.* Planowana premiera **3 II, w Szpulce 17 II**

„**T2: Trainspotting**”, dramat, Wielka Brytania, reż. Danny Boyle, obsada: Ewan McGregor, Kelly Macdonald. *Drużyna z kultowego filmu lat 90. XX wieku. Po dwudziestu latach Mark wraca do domu, aby odnowić relacje z przyjaciółmi.* Planowana premiera **3 II**

„**McImperium**”, biograficzny, USA, reż. John Lee Hancock, obsada: Michael Keaton, Nick Offerman. *Ray Kroc to biznesmen, którego każdy pomysł przeradza się w klęskę. Wreszcie do spółki z braćmi McDonald otwiera sieć restauracji oferujących dania podawane klientom w niecałą minutę.* Planowana premiera **3 II**

„**24 tygodnie**”, dramat, Niemcy, reż. Anne Zohra Berrached, obsada: Julia Jentsch, Bjarne Mädel. *Astrid zarabia na życie, rozśmieszając ludzi. Mąż Markus jest jej menedżerem. Mają 9-letnią córkę i oczekują drugiego dziecka. Wiedzą, że nie urodzi się ono zdrowe.* Planowana premiera **3 II**

„**Moonlight**”, dramat, USA, reż. Barry Jenkins, obsada: Mahershala Ali, Shariff Earp. *Opowieść o dorastaniu uboższego czarnego chłopca w niebezpiecznej dzielnicy Miami i poszukiwaniu swojego miejsca w świecie.* Planowana premiera **17 II, w Szpulce 17 II**



„Milczenie”

„**Milczenie**”, dramat historyczny, Japonia, Meksyk, USA, Włochy, Tajwan, reż. Martin Scorsese, obsada: Andrew Garfield, Adam Driver, Liam Neeson. *XVII wiek. Do ogarniętej prześladowaniami i przemocą Japonii przybywają dwaj jezuici księża, którzy chcą odnaleźć dawnego mentora oraz głosić Ewangelię.* Planowana premiera **17 II**

„**Był sobie pies**”, dramat, USA, reż. Lasse Hallström, obsada: Britt Robertson, K.J. Apa. *Historia przyjaźni Ethana i jego czworonożnego towarzysza Bailey. Gdy życie przestaje rozpieszczać Ethana, Bailey musi wykazać się „nadpsią” siłą, by odnaleźć przyjaciela i podać mu pomocną łapę.* Planowana premiera **17 II**

„**Pokot**”, kryminał, Czechy, Niemcy, Polska, Szwecja, reż. Agnieszka Holland, obsada: Agnieszka Mandat, Wiktor Zborowski. *Ekranizacja powieści Olgi Tokarczuk „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. Emerytowana inżynierka mieszkająca w sudeckiej wsi znajduje zwłoki sąsiada. Postanawia sama rozwikłać zagadkę tajemniczej śmierci.* Planowana premiera **24 II**

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 2 II jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.

TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA

„Wraki”

9 II godz. 19

(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)

Cena biletu z kuponem (jeden kupon

to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**

Należy przyjść z wyciętym kuponem

Liczba miejsc ograniczona

(tel. 794 460 500)

TEATR MUZYCZNY

„Leć w duet!”

5 II, godz. 17

Cena biletu z kuponem

(jeden kupon to jeden bilet

w tej cenie): **25 zł**

Kupon zostanie wycięty w kasie teatru

Liczba miejsc ograniczona

(BOW, tel. 42 678 19 68)

TEATR MUZYCZNY

„Człowiek z La Manchy”

3 II, godz. 18.30

Cena biletu z kuponem

(jeden kupon to jeden bilet

w tej cenie): **25 zł**

Kupon zostanie wycięty w kasie teatru

Liczba miejsc ograniczona

(BOW, tel. 42 678 19 68)

„Wraki”

Kamil Maćkowiak przygotował swój kolejny monodram we własnej reżyserii (scenariusz – Neil la Bute), zatytułowany „Wraki”. To intymny, kameralny spektakl o miłości – na całe życie... Takiej, która jest obsesją, zniewala i pozbawia rozsądku. To także rzecz o tęsknocie, namiętności, samotności i chorobie, walce i przeznaczeniu. O tajemnicy silniejszej niż śmierć. Oszczędna i prosta teatralna forma ułatwia przekazanie całej gamy uczuć.

Cena biletu: **45 zł**

„Leć w duet!”

Koncert dwóch siostr: Kamili i Emilii Klimczak, które swoje pierwsze artystyczne kroki stawiały razem na łódzkich scenach. Pierwsza to solistka Teatru Muzycznego w Łodzi, druga – krakowskiego Teatru Bagatela i Piwnicy pod Baranami. Wspólnie zaśpiewają duety muzyki klasycznej i rozrywkowej. Siostrzom towarzyszy zespół krakowsko-łódzkich muzyków w składzie: Dawid Sulej Rudnicki (aranżacje i fortepian), Grzegorz Bąk (kontrabas), Wojciech Wolniak (trąbka), Michał Peiker (perkusja). Cena biletu: **40 zł**.

„Człowiek z La Manchy”

Musical Mitchella Leigh „Człowiek z La Manchy” na podstawie powieści Cervantesa. Historia błędnego rycerza Don Kichota to wzruszająca opowieść o mądrości i głupocie, marzeniach i rzeczywistości, a także o teatrze i życiu. Opowieść rozgrywa się w dwóch planach: w więzieniu sewilskim, gdzie przebywał sam Cervantes, skazany przez trybunał Inkwizycji, i w La Manchy – krainie przygód Don Kichota i Sancho Pansy. Musical Teatru Muzycznego otrzymał wiele nagród. Cena biletu: **50 zł**.

Mamy coś dla osób, którym bilety na spektakle wydają się zbyt drogie. Kontynuujemy współpracę z łódzkimi teatrami – w „Kalejdoskopie” zamieszczamy kupony, z którymi można udać się na wybrane przedstawienie za cenę znacznie niższą niż ta w cenniku.

TEATR FUNDACJI
KAMILA MACKOWIAKA

„Amok”

10 II, godz. 19

(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)
Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**
Należy przysiąc z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)

TEATR MUZYCZNY

„Jezus Christ Superstar”

11 II, godz. 18.30; 12 II, godz. 17

Cena biletu z kuponem
(jeden kupon to jeden bilet
w tej cenie): **25 zł**
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

TEATR ARLEKIN

„DekAmore”

12 II, godz. 19

Cena biletu z kuponem:
dwa bilety po **15 zł** każdy
Należy przysiąc z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc:
BOW 42 632 58 99

TEATR ARLEKIN

„Mistrz i Małgorzata”

17, 18, 19 II, godz. 19

Cena biletu z kuponem:
dwa bilety po **15 zł** każdy
Należy przysiąc z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc:
BOW 42 632 58 99

„Amok”

Pożegnanie z tytułem! Monodram Kamila Maczkowiaka na podstawie powieści Jamesa Freya „Milion małych kawałków” – pierwsza i jedyna na świecie adaptacja książki. Bohaterem jest pochodzący z tzw. „dobrego domu” James, uzależniony od alkoholu i narkotyków, nieradzący sobie ze swoim życiem, związkami z kobietami i pracą. Akcja rozgrywa się na oddziale odwykowym. To opowieść o dojrzewaniu i miłości, która dodaje motywacji w walce z demonami. Cena biletu: **45 zł**.

„Jezus Christ Superstar”

To budząca na całym świecie skrajne emocje rock-opera Andrew Lloyda Webbera i Tima Rice’a. Autorzy odważnie zderzyli tematykę biblijną z rockowym klimatem. Teatr Muzyczny jako pierwszy zrealizował to dzieło w Łodzi (w języku angielskim). Kim jest Jezus? Dla wyznawców nauczyciel, dla Judasza przyjaciel, dla Marii Magdaleny – mężczyzna. Cena biletu: **50 zł**.

„DekAmore”

Dowcipne, erotyczne, a jednocześnie wysmakowane etiudy zostały zaczerpnięte z klasyki gatunku, czyli „Dekameronu” Giovanniego Boccaccia. Współczesne piosenki, komentujące aktualne trendy w erotyce światowej napisał uznany poeta, profesor literatury angielskiej David Malcolm. Cena biletu: **25 zł**.

„Mistrz i Małgorzata”

Opowieść o szatanie, „który wiecznie zła pragnąc, wiecznie czyni dobro” weszła do kanonów arcydzieł światowej literatury. To poruszająca historia nieszczęśliwej miłości Małgorzaty, opowieść o ludziach, którzy są w stanie kochać wbrew wszystkim i wszystkiemu. Dajcie się uwieść diabelskiej magii i opowieści o kobiecie, która tak mocno kochała, że była w stanie zaprzedać się piekłu. Cena biletu: **30 zł**.



Foto: Havia

Pierwsze fragmenty nowej opery zabrzmiały 5 stycznia w Teatrze Wielkim

Wybieramy kompozytora!

To niecodzienna sytuacja, gdy publiczność wskazuje kompozytora, który napisze muzykę do opery. Zwykle też opery nie są poświęcane fabrykantom – a w wyniku współpracy Teatru Wielkiego w Łodzi i Manufaktury powstanie właśnie takie dzieło z librettem Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk. Dramatopisarka zadebiutowała „Szajbą” w konwencji political fiction, później napisała „Walizkę”, „Popiełuszkę”, „Brunona Schulza: Mesjasza”, a w operze zasłynęła librettem wg Tomasza Manna do „Czarodziejskiej góry” Pawła Mykietyna.

Bohaterem łódzkiej opery, której prapremiera odbędzie się w listopadzie 2018 roku, jest Izrael Kalmanowicz Poznański – jeden z najbogatszych ludzi w Europie, budujący fabryki, pałace, kamienice, szkoły, szpitale, kościoły i mieszkania dla robotników.

I to swojego kandydata na kompozytora tego dzieła wybierze publiczność. 5 stycznia podczas koncertu z udziałem mezzosopranistki Małgorzaty Walewskiej można było usłyszeć muzykę do dwóch scen „Człowieka z Manufaktury” autorstwa Katarzyny Brochockiej, Kamila Cieślaka, Rafała Janiaka i Aleksandra Nowaka – jury pod przewodnictwem Krzysztofa Pendereckiego wybrało ich spośród 40 osób biorących udział w międzynarodowym konkursie i zaprosiło do finału. Poznaliśmy treść pierwszego aktu, w którym najważniejszym momen-

tem jest śmierć Poznańskiego (przypomnimy, że w operze pojawia się postać Przybysza, anarchizującego poety – to rola pisana specjalnie dla Wojciecha Pszoniaka!) i cztery odmienne ujęcia jednego tematu. Kompozytorzy wybrali różną stylistykę, różne głosy, różnie też rozłożyli akcenty. Katarzyna Brochocka inspirowała się muzyką żydowską, Rafał Janiak zainteresował dźwięk maszyn, Kamil Cieślak zaproponował sześciotonowy motyw muzyczny, a Aleksander Nowak skupił się na brzmieniu języków.

Kolejny ruch należy do publiczności – już podczas koncertu można było wybierać jednego z czworga kompozytorów, a potem głosowanie przeniesiono do Internetu (trwa do północy 29 stycznia, wyniki – 30 stycznia) i umożliwiono je na stoisku w Manufakturze. Do kolejnego etapu przejdzie dwóch/dwoje kompozytorów (jeden wybrany przez słuchaczy, drugi – przez jury), którzy skomponują I akt opery. Jego publiczne wykonanie w wersji koncertowej odbędzie się na scenie Teatru Wielkiego we wrześniu 2017 roku. Laureata Grand Prix wybierze jury, w którym poza wybitnym kompozytorem zasiadają: Joanna Wnuk-Nazarowa, Elżbieta Penderecka, Urszula Kryger, Maciej Tworek i Wojciech Rodek. Pomysłodawcą i koordynatorem konkursu jest scenarzysta i reżyser telewizyjny Krzysztof Korwin-Piotrowski.

*

TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA

„Wywiad”
19 II, godz. 19

(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)
Cena biletu z kuponem (jeden kupon to jeden bilet w tej cenie): **35 zł**
Należy przysiąc z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)

„Wywiad”

Najnowszy spektakl Fundacji Kamila Maćkowiaka wyreżyserowany przez Waldemara Zawodźnińskiego. Doświadczony reporter wojenny ma przeprowadzić rozmowę z nową gwiazdą filmową – ulubienicą młodego pokolenia. W momencie, gdy jesteśmy przekonani, że rozgryźliśmy intrygę i że opowieść zmierza w stronę banalnego rozwiązania, fabuła wywraca się do góry nogami. Grają: Karolina Sawka i Paweł Ciołkosz. Cena biletu: **50 zł**.

TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA

„Ławeczka na Piotrkowskiej”
20 II, godz. 19

(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)
Cena biletu z kuponem (jeden kupon to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**
Należy przysiąc z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)

„Ławeczka na Piotrkowskiej”

Spektakl komediowy na podstawie sztuki Aleksandra Gelmana. Pewnego popołudnia na ławce przypadkowo spotykają się przystojny mężczyzna (Kamil Maćkowiak) i piękna kobieta (Ewa Audykowska-Wiśniewska). Początkowo banalna historia o samotności i poszukiwaniu miłości przeradza się w intymną grę pozorów, pełną nieoczekiwanych zwrotów akcji. Cena biletu: **45 zł**.

TEATR NOWY

„Dogville”

24, 25 II, godz. 19, 26 II, godz. 16

Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po **15 zł** każdy
Należy przysiąc do kasy z wyciętym kuponem

„Dogville”

Spektakl według scenariusza Larsa von Triera do filmu z 2003 roku. W małym amerykańskim miasteczku zjawia się kobieta szukająca schronienia przed gangsterami. Mieszkańcy Dogville decydują ją przyjąć pod warunkiem, że będzie robiła dla nich coś pożytecznego. Początkowo wszystko idealnie się układa, ale wkrótce Grace zaczyna być traktowana jak niewolnica... Bilety: **49 zł**.

TEATR NOWY

„Spowiedź masochisty”

26 II, godz. 19.15

Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po **15 zł** każdy
Należy przysiąc do kasy z wyciętym kuponem

„Spowiedź masochisty”

Brawurowa, zabawna i przewrotna opowieść czeskiego autora Romana Sikory. Tytułowy bohater w poszukiwaniu szczęścia próbuje zmienić świat na taki, w jakim mógłby żyć zgodnie ze swoją naturą. Pole do popisu znajduje w drapieżnej rzeczywistości młodego kapitalizmu, w której, by się odnaleźć, trzeba mieć w sobie coś z masochisty. Spektakl dla osób powyżej 16 lat. Bilety: **49 zł**.

Czas na Armatkę!

Ogłaszamy kolejną edycję plebiscytu na najbardziej wystrzałowe wydarzenie w łódzkiej kulturze. Naszą Armatkę Kultury ładujemy już po raz czwarty. Chcemy wyróżnić przedstawienia, koncerty, festiwale, książki i filmy, o których w minionym roku mówiło się za mało. Wyłoniony w głosowaniu czytelników laureat otrzyma statuetkę autorstwa Zofii Władyki-Łuczak.

Kapitułę nagrody Armatka Kultury tworzyli: Aleksandra Talaga-Nowacka, Justyna Muszyńska-Szkodzik i Bogdan Sobieszek („Kalejdoskop”), Piotr Grobliński (pomysłodawca), Łukasz Kaczyński (do końca 2016 roku „Dziennik Łódzki”), Marcin Tercjak (Radio Łódź).

Nominowani do nagrody (kolejność przypadkowa):

1. Wystawa „Utopia – Dystopia – Atopia. 70 lat sztuki w ASP w Łodzi (koncept z Mody)” w Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych
Najlepsza ekspozycja, jaką ASP zorganizowała w ciągu wielu lat. Udało się sprowadzić do uczelni dzieła najwybitniejszych artystów z nią związanych i pokazać, że mają tu godnych następców.

2. Wystawa „Rzeczy” w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi
Pomysł wyszedł z Akademii Sztuk Pięknych. Muzeum do swoich wnętrz wpuściło artystów i pozwoliło im poprzestawiać obiekty w gablotach! Idea była taka: łódzcy twórcy chowają pośród eksponatów swoje prace, a widzowie szukają. Przednia zabawa!

3. Wystawa „Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968-1994” w Muzeum Sztuki w Łodzi
Z podziemnych „notatek” ułożono poemat dotyczący kultury alternatywnej. Niektóre prezentowane działania pojedynczo robiły wrażenie zwariowanych, ale razem układały się w poważny obraz.

4. Studencki Oscar dla filmu Klary Kochańskiej „Lokatorki”
Film nominujemy za rzadko spotykaną czujność autorki w podejściu do skomplikowanych psy-

chologicznie życiowych sytuacji – zaaranżowana w tym obrazie etyczna rozkminka daje do myślenia.

5. Płyta Joanny Szumacher i Pawła Cieślaka „Kopyta zła”
Nie całkiem poważny album z pogranicza musicalu i słuchowiska utrzymanego w formie pastiszu – w warstwie tekstowej (inspiracje twórczością Edgara Allana Poe) i muzycznej (muzyka eksperymentalna i stylistyczne zróżnicowanie).

6. Festiwal Tansman 2016
Występ Kronos Quartet, koncert przypominający muzykę i osobę Pawła Kleckiego, książka-analiza dzieła Henryka Mikołaja Góreckiego, wreszcie prapremiera w Teatrze Wielkim w Łodzi zrekonstruowanej opery „Złote runo” Aleksandra Tansmana – imponujący program festiwalu organizowanego przez niezależne Stowarzyszenie Promocji Kultury im. A. Tansmana.

7. „Nautilus” – książka poetycka Macieja Roberta
Najnowszy tom Macieja Roberta wydany przez WBPiCAK to książka skomponowana z precyzją, a jednocześnie pozwalająca odetchnąć pełną piersią wędrowca krążącego po przedmieściach. Opisy-

wana rzeczywistość to jednocześnie miasto realne i osadzona w labiryntach prywatnej mitologii poetycka wizja.

8. Książka Jerzego Jarniewicza „All You Need is Love. Sceny z życia popkultury”

Książka (Znak) tyleż o kontrkulturze, co o dziedzinie krytycznej postawy wobec świata, opowieść o przygodach ludzkiego umysłu, książka-arka, która postawę niezgody na rzeczywistość przechowuje, próbując opisać zjawisko kontestacji z pozycji poety i badacza kultury.

9. Spektakl „Ananke” Mieczysława Hertza w reżyserii Jacka Orłowskiego – przygotowany przez Instytut Teatralny im. M. Hertza

Premiera sztuki z 1904 roku w nieczynnej sali teatralnej Hotelu Grand zainaugurowała działalność Instytutu Teatralnego im. Mieczysława Hertza w Łodzi. Realizacja sceniczna o wysokich walorach artystycznych – intrygująca w formie, nawiązująca na wielu poziomach do historii miasta.

10. **Festiwal Retroperspektywy** Festiwal i organizujący go Teatr Chorea doceniamy za wydeptywanie nowych ścieżek dla słowa – ruchu – muzyki w teatrze oraz niezapomniane spektakle, koncerty i spotkania z artystami z całego świata.

11. Premiera „Złego miasta” teatru Biuro Podróży podczas Łódzkich Spotkań Teatralnych w Łódzkim Domu Kultury

Teatr offowy w najlepszym wydaniu. Wyraziste, plastyczne obrazy. Pełna paradoksów opowieść o Łodzi sprzed stu lat prowokująca do uniwersalnej refleksji. To przedstawienie przypomniało Łódzkie Spotkania Teatralne z najlepszych lat.

12. Premiera spektaklu „Matek Rozstawacz” w Teatrze Arlekin w Łodzi

Inteligentny teatr dla dzieci i dorosłych. Bez fałszywego optymizmu, ale zabawna opowieść o konsekwencjach błędów wychowawczych i samotności dzieci. Do tego świetna muzyka zespołu Karaluchy.

Głosować można (każda osoba tylko raz) **do 15 lutego**:

- poprzez dodanie komentarza pod artykułem o Armatce w serwisie e-kalejdoskop.pl
- e-mailem na adres: konkurs@ldk.lodz.pl
- przez wrzucenie wypełnionego kuponu konkursowego do urny ustawionej w Łódzkim Domu Kultury

Prosimy o krótkie uzasadnienie swojego głosu – za najciekawsze komentarze przewidzieliśmy nagrody.

Gala wręczenia nagrody odbędzie się **23 lutego o godz. 18 w ŁDK**. Wstęp wolny!

KUPON

Imię i nazwisko oraz dane do kontaktu głosującego

.....

Oddaję głos na

.....

Uzasadnienie

.....

.....

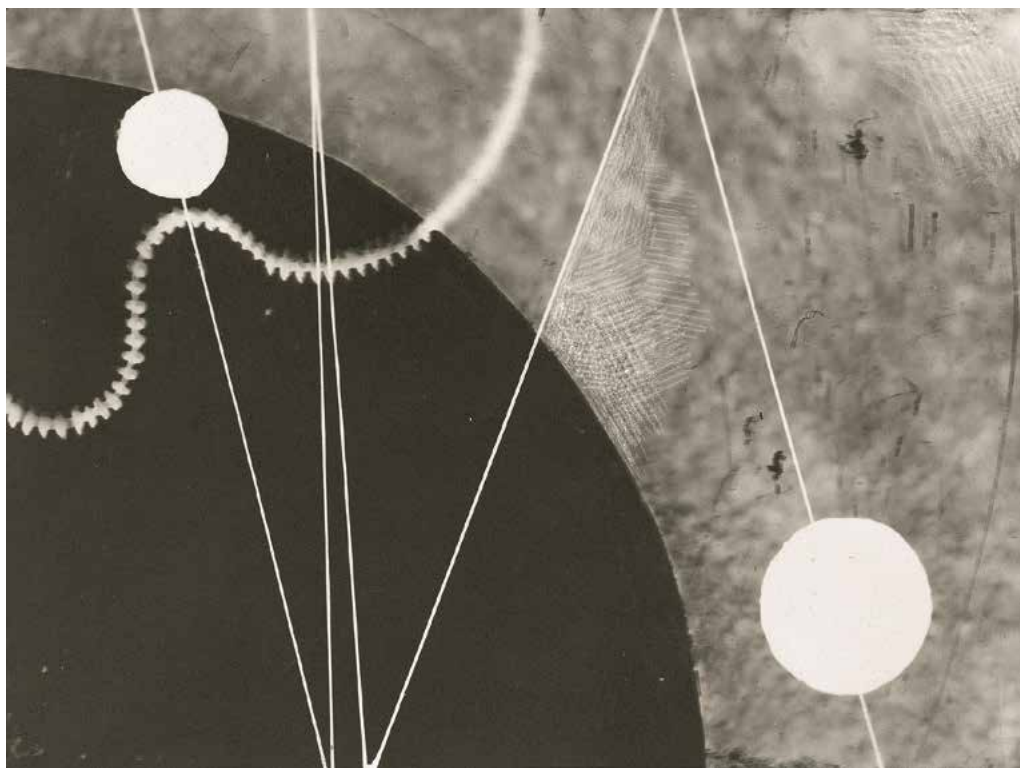


KALEJDOSKOP

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Władysław Strzemiński, *Pejzaż morski*, 1933



Karol Hiller, *Kompozycja heliograficzna II*, ok. 1928-1930
– wystawa „Superorganizm. Awangarda i doświadczenie przyrody”; otwarcie 10 II w ms²

Dusza musi z czegoś żyć



Andrzej Poniedziałki

Na razie – luty. Patrzymy na buty. Na razie zima się maże. Ale niebawem trzeba gdzieś pójść. Patrzymy o buty. A... – i „Pilnujmy marzeń”

*Bo, kiedy zło ma pełne szkło
kiedy głupota rzy
i mają plan by ruszyć w tan
cofajmy się i:*

*Pilnujmy marzeń
żeby sen miał po co przyjść
Pilnujmy marzeń
dusza musi z czegoś żyć
Pilnujmy marzeń*

*A kiedy nam do serca bram
stukają podłe dni
i CKM przykryty bzem ustawią u drzwi
Gdy nie ma szans
i opór zgaśł
babcia Nadzieja śpi
zostawmy te idee w szkle
cofajmy się i:*

*Pilnujmy marzeń
żeby sen miał po co przyjść
Pilnujmy marzeń
dusza musi z czegoś żyć
Pilnujmy marzeń*

*A kiedy nam u serca bram
ustawią miodu dzban
i z winem kran do czterech ścian
podłączą już nam
Różowy film z muzyką free
wyświetli miły miś
i poda nam gotowy plan
na szczęście od dziś*

Pilnujmy marzeń...



Co było słychać

Rafał Gawin

Mijają dwa lata od ostatniego plebiscytu Łódzka Płyta Roku. Toteż już drugi raz zapełniamy tę lukę subiektywnym przeglądem nowości wydawniczych łódzkich oraz okołódzkich zespołów i artystów. O ile rok 2015 miał do zaoferowania wiele, o tyle 2016 prezentuje się mniej zjawiskowo. I to mimo nowych albumów łódzkich megagwiazd: Comy i Big Cyca.



To miało być wydarzenie roku. **Coma** – jeden z najważniejszych i najpopularniejszych polskich zespołów rockowych – wydała płytę studyjną po prawie pięcioletniej przerwie. Na takie przestoje pozwalają sobie tylko najwięksi, z którymi o uwagę fanów rywalizuje łódzka grupa. Prawie wszyscy (Kult, Luxtorpeda, T.Love, Lady Pank, Perfect) również w tym roku wypuścili nowe krążki. Tyle że były to przedsięwzięcia nie tak radykalnie różniące się od ich poprzednich dokonań.

Tytułowa „2005 YU55” to planetoida, co zapowiada, że odbiorca będzie miał do czynienia z kosmosem – mieszanką stylów i patentów: perkusyjnych, gitarowych i klawiszowych. Rocka jest tu jak na lekarstwo, podobnie metalu i... piosenkowych refrenów. Wybrany na pierwszy singel utwór „Lipiec” tylko wzmacnia kontrowersje: słyszymy jakieś „plumkanie” i głośny, natrętny, mantrujący wokół – mógłby powiedzieć miłośnik przebojowego i monumentalnego jednocześnie debiutu Comy „Pierwsze wyjście z mroku”. Utwór zupełnie nie odpowiada całości. Żaden z pozostałych z osobna również. Przy pierwszym odsłuchaniu jedynie aktorski śpiew Piotra Roguckiego, zawsze w nadmiarze i zawsze na pierwszym planie (nawet kiedy jest subtelny i zniekształcony różnego rodzaju efektami), spaja ten album koncepcyjny. To historia konkretnej postaci, dla której reszta – w tym muzyka, choćby i ta najdynamiczniejsza – jest jedynie tłem. Pierwsze wrażenie jest zbyt zbliżone do tego związanego z obcowaniem z solową płytą Roguckiego – „J.P. Śliwa” – przekombinowaną ze wszech miar. Niestrawną.

Tymczasem po dłuższym oswojeniu „2005 YU55” zaczyna działać, zwłaszcza na amatorów muzyki

progresywnej i eksperymentalnej. Zapowiedź podobnego podejścia do grania stanowił drugi krążek trzeciego albumu Comy „Hipertrofia”. Tyle że tam chodziło o część wydawnictwa, tutaj musi zagrać całość – płyta jako mała symfonia. W 2008 roku ortodoksyjni fani zatrzymywali się na pierwszym krążku. Jak będzie tym razem? Oficjalna Lista Sprzedaży dość szybko pokazała „nieprzebojowość” płyty. Piętnastoletnie fanki zapewne nieczęsto rzucą biustonoszem podczas koncertu promującego ten album. Ale przecież sympatycy Comy również dojrzewają, dlaczego zespół miałby nie dojrzeć razem z nimi? Kapituła Łódzkiej Płyty Roku prawdopodobnie nominowałyby ten krążek do finałowej dziesiątki, ale raczej nie mogłby liczyć na więcej. U mnie raczej wygrywa, niemniej doceniam poziom konkurencji.



Big Cyc też raczej nie znalazłby uznania w oczach kapituły. Po prostu nagrał kolejny, osiemnasty już album, dla jednych będącym synonimem muzyki rozkręcającej dobrą zabawę, zwłaszcza z uwzględnieniem odpowiednich dawek substancji płynnych, dla drugich – mało wyszukanego poczucia humoru i odcinania kuponów od dwóch pierwszych najbardziej punkowych płyt, i – począwszy od trzeciej – zjadania własnego ogona. Oczywiście „Czarne Słońce Narodu” nie stroni od tematów politycznych. Pod tym względem jest typowo. Drażni nowoczesna produkcja, sprawiająca, że brzmienie niektórych riffów i wokali jest sztuczne, jakby komputerowe. Zupełnie niepotrzebnie – muzyka kwartetu założonego na łódzkim „Lumumbowie” sprawdza się najlepiej w surowym wydaniu.



Kolejnym moim wskazaniem jest „Culture”, druga pozycja w dyskografii duetu **Alles**. Bardziej radykalna i dynamiczna od poprzedniczki. Wokalista Paweł Strzelec pokazuje, że oryginalnie nie tylko śpiewa, ale też krzyczy. Marcin Regucki czaruje podkładami wygenerowanymi przez komputer, ale i rozmaite instrumenty elektroniczne. Całości dopełniają techno-industrialne bity i post-fabryczny oraz okołowojeenny klimat.

Taka estetyka doskonale sprawdza się w klubach i salach koncertowych, ulokowanych w przestrzeniach pofabrycznych. Wystarczy wgrzyźć się w klip do utworu „Fala” i odwiedzić wraz z zespołem Łódzką Stację Radegast.



„Federico” **Soniamiki**, trzecia płyta kolejnej wschodzącej łódzkiej gwiazdy, nie ma już tej siły rażenia, co poprzednie. Zwłaszcza w zestawieniu z twórczością filmową Felliniego, która służyła wokalistce i multiinstrumentalistce jako inspiracja. To porcja ambitniejszego popu z elementami disco, nowoczesnie wyprodukowanego. Materiał na nieco trudniejsze przeboje. Nic więcej. Co nie zmienia faktu, że nie tylko dzięki dużej wytwórni (Warner Music Poland), która go wypuściła, zyskuje coraz więcej zwolenników.



Powrót po prawie trzydziestu latach rockowo-nowofalowego **Rezerwatu** powinien był się odbić głośniejszym echem – tymczasem tak się nie stało. Wydane przez Polskie Radio „Dotykaj” zniknęło w zalewie produkcji innych legend polskiego rocka. Moim zdaniem niesłusznie. To porządna płyta na miarę drugiej dekady XXI wieku. Nowoczesna, a jednocześnie nawiązująca do czasów świetności kapeli, której lideruje Andrzej Adamiak, obdarzony charakterystycznym, zachrypniętym głosem.



Drugi longplay wydał zespół **Revlovers** w szerszym składzie, teraz już jako kwintet. „Pharmacy” to pop z prawdziwego zdarzenia, ale czy nie za bardzo inspirowany dokonaniem powoli odchodzącego na zasłużoną emeryturę szwedzkiego duetu Roxette? Basia Szafarz śpiewa w sposób zbliżony do Marie Fredriksson, a Sebastian Stasiak wręcz imituje sympatyczną chrypkę Pera Gessle. Muzyczne fascynacje chyba za bardzo dały o sobie znać. Niby klimat wciąż ten sam, a jednak uleciała gdzieś charakterystyczna dla zjawiskowego debiutu delikatność i zwiewność. Szkoda.

Także **O.S.T.R.**, jak co roku, wydał album. „Życie po śmierci” (Asfalt Records) już osiągnęło w Polsce



status podwójnej platyny, co bardzo dobrze brzmi nie tylko w kontekście muzycznym. Bo czym jeszcze może nas zaskoczyć jedna z czołowych postaci polskiego hip-hopu, która powoli buduje sobie (zasłużony) pomnik? Niestety, nie dojrzałem jeszcze do odpowiedniego doceniania krążków z tego gatunku, toteż wstrzymuję się od głosowania za lub przeciw.

Tyle w telegraficznym skrócie: Łódź muzycznie nie ma się czego wstydzić w kontekście ogólnopol-

skim, a nawet i międzynarodowym (Alles, a może w końcu Coma). Coraz bardziej znane i znaczące zespoły, wydające albumy w coraz większych wytwórniach. Jednak rok 2016 nie przyniósł odkryć na miarę poprzednich laureatów plebiscytu Łódzka Płyta Roku: Power of Trinity, Little White Lies, Brunona Schulza czy formacji Kamp!

Dlatego tym bardziej z tego miejsca zaapeluję: przywróćmy Łódzką Płytę Roku! Choćby na mniejszą skalę, ale z uwzględnieniem głosów bardziej profesjonalnego jury i publiczności. W obliczu zamykania coraz większej liczby klubów eksperymentujących muzycznie i dających szansę zaprezentowania się debiutantom – taka forma promocji dla łódzkich kapel i artystów może okazać się kluczowa w wypływaniu na szersze wody. Czego życzę zwłaszcza tym debiutantom, do których nie dotarłem, przygotowując to zestawienie. Niech was zobaczą i docenią! *

SONIAMIKI



Łódź (post)filmowa

– Nasze aktywa to kompetencje ludzkie, zasoby archiwalne, firmy produkcyjne, nowe gałęzie takie jak film 3D, realizacje związane z grami wideo. Ale to wszystko wymaga współdziałania wielu partnerów, dalszych inwestycji, spójnej i konsekwentnie realizowanej strategii
– mówi prof. TOMASZ MAJEWSKI, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, łodzianin.

Bogdan Sobieszek: – Jak postrzega pan zadania Rady Programowej Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi?

Tomasz Majewski: – Mówiąc krótko: rekomendujemy, doradzamy bądź odradzamy pewne rozwiązania, chcąc ustrzec pana dyrektora Rafała Syskę przed błędami. Wszystko jednak zależy od tego, czy kierujący NCKF przyjmie nasze argumenty. Rada gromadzi dziewięć osób o uznanych kompetencjach i byłoby błędem lekceważyć ich opinie.

Czego szczególnie będzie pan pilnował jako przewodniczący rady?

– Najmocniej będę zwracał uwagę na program, na założenia ekspozycji, chociaż NCKF to nie tylko muzeum filmowe. Instytucja będzie również prowadziła działalność edukacyjną, badawczą, organizowała eventy filmowe, działania warsztatowe. Wszystkim nam zależy na tym, żeby to, co powstaje było jak najlepsze. Centrum jest tworzone od podstaw, więc nie powinno ograniczać się do powielania rozwiązań funkcjonujących w podobnych placówkach w Polsce i na świecie. Potrzebna jest wyobraźnia i wizja przyszłości. Ważne, żeby było to miejsce atrakcyjne dla odbiorcy za dziesięć lat. Dlatego należy myśleć śmiało. Formuła interaktywnego „muzeum narracyjnego” (realizuje ją na przykład Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Polin) to jest wzorzec, który powoli wyczerpuje już siłę swojej atrakcyjności. Dlatego warto byłoby powrócić do aury autentycznych eksponatów, zderzenia najstarszych i najnowszych mediów w jednej przestrzeni – nie twierdząc jednak, że ma to

być klasyczne muzeum do zwiedzania w papciach. Multimedia powinny być wykorzystywane nie tylko po to, żeby kreować doświadczenia i wielozmysłowe wrażenia, które dają nam na przykład galerie handlowe, ale także po to, żebyśmy mogli zobaczyć od kuchni, czym jest technologia audiowizualna. Więc jeśli pan pyta o wartości, to najbliższa jest mi koncepcja muzeum krytycznego, muzeum-laboratorium.

Czym dziś jest Łódź filmowa?

– Łódź nie jest największym ani nawet drugim ośrodkiem realizacji filmów w Polsce. Tym bardziej nie jest liczącym się ośrodkiem regionalnym produkcji filmowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Tę rolę odgrywa Barandov w Czechach – tam realizowanych jest najwięcej koprodukcji z kapitałem międzynarodowym, także amerykańskim. Mamy oczywiście w Łodzi firmy produkcyjne jak WJTeam, Opus Film i to jest ważny obszar. Mamy Łódź Film Commission, która jest współproducentem, a nie tylko ciałem dofinansowującym produkcję filmową. Ale nie powinniśmy się łudzić, że przemysł filmowy na wielką skalę się tu odrodzi.

Co nam zostaje?

– Jeżeli NCKF miałyby pełnić rolę ważnego podmiotu w kontekście Łodzi filmowej, to pierwsza inicjatywa kierownictwa centrum wydaje się cenna. Chodzi o aplikowanie o tytuł Miasta Filmu należącego do sieci Miast Kreatywnych UNESCO, który ma Bradford czy Hongkong. To jest okazja do spotkania się różnych podmiotów działających na rzecz filmu w Łodzi. Właśnie odbyło się spotkanie

prywatnych i publicznych instytucji zajmujących się edukacją filmową. Mogły się poznać, zobaczyć, co robią, jakie mają mocne strony, jakie potrzeby, jakie deficyty. To jest istotne nie tylko ze względu na konieczność przygotowania aplikacji. Wierzę, że będzie tutaj podobnie jak w wypadku starań Łodzi o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Niezależnie od efektu



Foto: Z ARCHIWUM TOMASZA MAJEWSKIEGO

Tomasz Majewski

tych zabiegów powstało wtedy wiele lokalnych inicjatyw i łódzka kultura zmieniła się bardzo na plus na przestrzeni dekady. Inicjatywa w sprawie tytułu Miasta Filmu to także okazja do wzmocnienia przez miasto wielu świetnych pomysłów, takich jak choćby Festiwal Kamera Akcja. Podczas spotkania zaproponowałem, żeby zawiązać koalicję na rzecz kultury filmowej Łodzi. Mogłoby to być działanie na wzór znakomitej akcji Anny Ciszowskiej Dooknij Teatru.

Co da Łodzi tytuł Miasta Filmu UNESCO?

– Na pewno nie wiąże się on ze strumieniem pieniędzy, ale Łódź stanie się dzięki niemu bardziej widoczna. Otworzy się przed nią droga do współpracy międzynarodowej. Może to również być szansa na rozwinięcie turystyki filmowej w mieście. Na przykład NCKF łatwiej mogłoby nawiązać współpracę z podobnymi muzeami filmowymi na świecie. Pewnie prościej byłoby znaleźć koproducentów takim firmom jak Opus. Sieć Miast Kreatywnych UNESCO to baza adresowa do potencjalnych partnerów w Europie i w Azji.

Jak możemy wykorzystać pozostałości po Łodzi filmowej?

– Mamy ludzi z ich ogromnymi kompetencjami warsztatowymi, mamy dobrych edukatorów wykształconych przez filmoznawstwo akademickie

i przez Szkołę Filmową. W Łodzi można studiować realizację filmów animowanych zarówno w Akademii Sztuk Pięknych, jak i w Szkole Filmowej. Mamy rozwijający się przemysł gier komputerowych, który tych animatorów potrzebuje. W EC1 ulokowane zostało Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnych dedykowane także grom wideo. Dziedzictwo nie jest zatem obciążeniem, a stanowi cenne aktywa, które możemy wykorzystać. Jako filmoznawca i kulturoznawca zwracam uwagę na archiwalia. One są atrakcyjne nie tylko dlatego, że można ich użyć jako materiałów w nowych filmach. Mogą być podstawą instalacji muzealnych lub po obróbce cyfrowej być sprzedawane w postaci płyt DVD. Zasoby archiwalne można na wiele sposobów wykorzystać do tworzenia nowych filmów, tak jak w Hollywood korzysta się z bazy scenariuszowej z lat 40. i 50. Zatem nasze aktywa to kompetencje ludzkie, zasoby archiwalne, firmy produkcyjne, nowe gałęzie takie jak film 3D oraz wirtualna rzeczywistość, realizacje związane z filmem 360 stopni i gramami wideo. Możliwości jest wiele, ale też nie chcę budzić nadmiernej nadziei, bo to wszystko wymaga współdziałania wielu partnerów, dalszych inwestycji, spójnej i konsekwentnie realizowanej strategii.

Co stoi na przeszkodzie w wykorzystaniu tych możliwości?

– Wiadomo, że mamy trudności finansowe, czasem, niestety, również powracają problemy związane z inercyjnym, zachowawczym myśleniem osób podejmujących ważne decyzje, ignorowaniem ekspertów, wybieraniem rozwiązań najłatwiejszych i najtańszych lub na odwrót – stosunkowo drogie, ale mało rozwojowych. Nie potrafimy sobie niekiedy wyobrazić, że coś może mieć przed sobą przyszłość, kiedy jest jeszcze skromną ideą, pozornie „bez potencjału”. Największą trudnością jest jednak to, że dobre pomysły były niejednokrotnie porzucane w pół drogi przez Łódź i ich rozwijaniem zajęły się z dużym sukcesem inne miasta. Tak było na przykład z Muzeum Dizajnu, które powstało, ale w Krakowie, a nie w Łodzi.

Postulowana także przez pana jako współautora pierwotnej koncepcji NCKF integracja łódzkich instytucji filmowych z różnych względów nie jest realizowana. Może ubieganie się o tytuł Miasta Filmu UNESCO pokona opory?

– Integracja może mieć różne oblicza. Nigdy nie twierdziłem, że powinna powstać jedna superinstytucja. Wspólne inicjatywy, projekty badawcze, edycje filmowe, udostępnianie sobie ekspozycji, przestrzeni magazynowych – to wszystko mieści się w zakresie tego, co nazywamy integracją horyzontalną. Można współpracować na wielu polach, a nie tylko kopać się po kostkach. EC1 Łódź – Miasto Kultury zleciło ekspertyzę dotyczącą integracji sektora filmowego w Łodzi. Tam zapewne pojawiają się jakieś przykłady dobrych praktyk. Nawet zakładając wolę współpracy – a takiej często nie ma – między Muzeum Kinematografii a Narodowym Centrum Kultury Filmowej, przez najbliższe lata idea ich łączenia nie będzie podejmowana, przynajmniej do momentu zakończenia okresu trwałości projektowej ze środków unijnych jednej i drugiej instytucji, tj. za około 10 lat.

Mówi pan o braku woli współpracy. Co to znaczy?

– Obie strony zarzucają sobie postępowanie niezgodne z regułami fair play. Tyle mogą powiedzieć po wysłuchaniu ich opinii. Mimo to wydaje mi się, że jeżeli jedna instytucja zajmująca się dziedzictwem filmowym ma przestrzeń i środki finansowe,

a druga o podobnym profilu ma cenne zasoby muzealne, ale nie ma możliwości pełnego ich wyeksponowania, to współpraca między nimi jest pożądana, chociażby w sprawie zakupów do obu kolekcji. Nie chodzi przecież o to, żeby instytucja, która powstaje, generowała wyłącznie nowe problemy, ale żeby była też pomysłem na rozwiązanie starych problemów.

Czy te kłopoty i ambicje związane z Łodzią filmową nie wymagają powstania czegoś, co nazwalibyśmy strategią dla Łodzi filmowej?

– Taki plan powinien powstać, ale mam niedobre doświadczenia ze Strategią Rozwoju Miasta, którą konsultowałem, oraz Strategią Rozwoju Kultury 2020+ dla Miasta Łodzi, przy której pracowałem. Jestem sceptyczny co do tego, czy wystarczy spisanie takiego dokumentu. Jak do tej pory obydwie strategie pokrywają się kurzem w szufladach urzędników. Interesy krótkoterminowe decydentów wciąż są ważniejsze niż myślenie długofalowe. Jeśli więc udałoby się powołać koalicję na rzecz Łodzi filmowej, mogłaby ona lobbować w sprawie realizacji takiej strategii. Jeżeli miasto chce mieć partnera w postaci środowiska filmowego, niech samo będzie dla niego dobrym partnerem. Najwyższy czas przestać działać wyłącznie w kategoriach krótkoterminowych interesów poszczególnych podmiotów, tylko myśleć naprawdę szeroko. Trzeba wzmacniać istniejący już kapitał symboliczny kultury filmowej Łodzi. Wśród pierwszych propozycji nazw ulic Nowego Centrum Łodzi (wokół NCKF), które postulowało miasto, nie znalazła się ani jedna nazwa związana z filmem. Cieszę się, że pod wpływem opinii publicznej i na skutek działań aktywistów społecznych ulica Wojciecha Jerzego Hasa ma szansę się tam pojawić.

Czy NCKF może pełnić rolę podmiotu skupiającego rozmaite inicjatywy związane z Łodzią filmową?

– Wręcz powinien, ale to wymaga dobrego komunikowania się z otoczeniem, wsłuchiwanie się w głosy całego środowiska – w tym mniejszych podmiotów partycypujących w sferze kultury filmowej w Łodzi. Można koordynować te działania, ale nie należy narzucać z góry wszystkim jednego scenariusza. *

Bumerang wierszowany



Michał B. Jagiełło

Słowo się odwraca i do właściciela wraca – taki był koronny argument w słownych utarczkach, kiedy dawno temu przeżywaliśmy się z kolegami różnymi słowy. Odzywka przypomniała mi się, kiedy ku własnemu zdumieniu zostałem współtwórcą płyty z piosenkami. Naprawdę! Płyta nosi tytuł „Album rodzinny” i została nagrana przez Lubelską Federację Bardów (zaznaczam, że w życiu nie byłem w Lublinie). Nie piszę tego, żeby się chwalić. Konstatuję fakty. Sam nie wiem, czy w kwestii twórczości własnej mam szczęście, czy pecha.

Raz napisałem wierszyk po rosyjsku. O I wojnie światowej. Wierszyk stał się piosenką, którą nagrała Waria Strizak, a na YouTube teledysk obejrzało prawie 1,5 miliona Rosjan. W 1993 r. napisałem „Poemat o sikaniu w pociągu” i opublikowałem go anonimowo w bezpłatnej gazecie reklamowej w Bydgoszczy. Poemat został nagrany jako piosenka przez zespół Mleko z Lublina (znowu Lublin!), a rok temu odśpiewano go w słynnej Piwnicy Pod Baranami jako dzieło Tuwima.

O „Poemacie” i swoim autorstwie pisałem już w „Kalejdoskopie”, że mam rękopis i świadków rodzin fizjologicznej rymowanki w pociągu Bydgoszcz-Łódź, ale nie pomogło. Co gorsza, do autorstwa przyznał się jakiś jegomość, medioznawca zresztą. Musiałem prostować na YouTube, ale co mi z tego?

„Album rodzinny” napisałem 41 lat temu po śmierci ciotki. Na stypie zrozumiałem, że wkrótce nie będzie tych wszystkich dziadków, wujów i kuzynów, repatriantów z nieznanego mi Wilna, owych Kargulów i Pawlaków, śpiewną polszczyzną spiera-

jących się o jakieś uliczki w owym Wilnie, sklepiki przedwojenne, przyjaciółki zabite podczas wojny... Napisałem cykl wierszy na użytek rodziny. Każdy wiersz był opisem istniejącej lub zmyślonej fotografii z albumu rodzinnego. Spłakali się moi kochani „wilniacy”, wiersze ukazały się w podziemnym „Pulsie”, a potem o nich zapomniałem.

Wróciły jak rymowany bumerang. Muzycy z Lubelskiej Federacji Bardów dorobili do wierszy muzykę i nagrali płytę. Szkoda, że dowiedziałem się o tym, kiedy płyta już się ukazała. Po paru nerwowych rozmowach z LFB pogodziłem się z tym faktem. W grudniu 2016 r. koncertowali w Łodzi. Specjalnie wybraliśmy się z żoną do filharmonii. Śpiewali świetnie, chociaż rzadko stykam się ze współczesną piosenką poetycką i jej fanami (sala była pełna!).

Potem dostałem dwa egzemplarze płyty. Jeden uroczyście wręczyłem synowi. Niech przekaże ją później swoim dzieciom...

Rodzina, Wilno, wojenne losy dziadków – pradziadków, wygnanie ich do „nowej” Polski w 1945 roku – wszystko to nagle stało się muzyką. Słuchając piosenek, sam poczułem ścisk w gardle. Obejrwałem wierszowanym bumerangiem własnej roboty. Najśmieszniejsze jest to, że nie uważam się za poetę. Czasem same z siebie piszą się jakieś wierszyki. Skutki, jak widać, są bumerangowe. Co więcej, nigdy nic nie zarobiłem na tych rymowankach.

Tak czy owak, namawiam Czytelników do kupna mojej płyty. Na empik.com. To taka w zielonej okładce z poziomą literą „A”. A co tam! Może nie są to publiczki ze słynnej piosenki rosyjskiej, ale zapewniam, że i nie buble.

PRImusi w MUZYce

Magdalena Sasin

Od baroku po współczesność, od muzyki poważnej po jazz i progresywny rock – orkiestra smyczkowa Primuz stawia na wszechstronność. Działa od czterech lat, a tworzą ją studenci łódzkiej Akademii Muzycznej, pracujący pod kierunkiem Łukasza Błaszczyka. Rocznicę powstania świętują, grając trzy ciekawe koncerty w styczniu i w lutym.

Podczas pierwszego z nich – 15 stycznia w sali koncertowej AM przy ul. Żubardzkiej – gościem honorowym i jednocześnie wykonawcą był Krzesimir Dębski, kompozytor i dyrygent, znany twórca muzyki filmowej. To nawiązanie do debiutanckiego koncertu orkiestry Primuz sprzed ponad czterech

lat, który ten kompozytor nieoczekiwanie zaszczycił swoją obecnością, a nawet zadyrygował jednym z własnych utworów. Gwiazdą drugiego z trzech wspomnianych koncertów – 16 lutego – będzie gitarzysta rockowy Jacek Królik. Ostatni wieczór – 19 lutego – wypełni muzyka poważna, a na estradzie wystąpią znakomici soliści: pianista Zbigniew Raubo i wiolonczelista Rafał Kwiatkowski. Oprócz znanych melomanom utworów (*Koncert fortepianowy d-moll* J.S. Bacha, *Koncert wiolonczelowy C-dur* J. Haydna) zaplanowano prawykonanie *Cantabile* łódzkiego kompozytora Sławomira Kaczorowskiego. Utwór został dedykowany orkiestrze Primuz.

Muzyka jest jedna

Ten koncert ma wyrażać sprzeciw wobec szufladkowania muzyki. Klasycy odrzucają jazz, jazzmani kpią z kompozytorów muzyki współczesnej. Jedni i drudzy, gdy słyszą głośne rockowe rytmy, wyłączają radio. Wojciech Lemański – kompozytor, wykładowca i nauczyciel – chce udowodnić, że każda muzyka może być piękna niezależnie od tego, jakimi środkami się posługuje.

– *Chodzi mi o pokazanie w nieco innym świetle kilku moich ulubionych utworów z nurtu zwanego rockiem progresywnym, żeby zainteresował się nimi ktoś, kto takiej muzyki nie ceni* – tłumaczy Lemański. – *Środkiem do tego ma być „przetłumaczenie” tych utworów na język orkiestry klasycznej, znany muzykom i wielbicielem klasyki. Niech poczują, że są w swoim świecie, choć dźwię-*

ki będą z innej beczki. Niech otworzą się na nowe obszary.

Realizacja tej idei stała się możliwa dzięki istnieniu w Akademii Muzycznej w Łodzi znakomitej orkiestry studenckiej Primuz. Prowadzi ją skrzypek Łukasz Błaszczyk, uważany za jednego z najlepszych pedagogów w Polsce. Podopieczni mu ufają i z wielkim entuzjazmem podchodzą do tego, co proponuje. To Łukasz Błaszczyk zaprosił Wojciecha Lemańskiego do przygotowania programu jednego z koncertów orkiestry (odbędzie się 16 lutego w Akademii Muzycznej). Kiedy zobaczył nuty utworów opracowanych przez kompozytora, stwierdził, że dla młodych muzyków będzie to najtrudniejszy, jak dotąd, koncert. – *Ja ich trochę wpuszczam w kanał, to fakt* – żartuje Lemański. – *Ale oni kochają orkiestrę*



Adam Makowicz z orkiestrą Primuz

FOTO: AKADEMIA MUZYCZNA / DARIUSZ KULESZA

Zespół został stworzony z okazji obchodów 55-lecia powstania Katedry Instrumentów Smyczkowych

i kochają Łukasza, więc mocno się zaangażowali i dobrze sobie radzą.

Dla orkiestry Primuz będzie to niesamowite doświadczenie. W godzinnym koncercie muzycy mają do pokonania tyle problemów rytmicznych, że starczyłoby ich na pięć lat „normalnej” działalności artystycznej. W większości tych utworów muszą zagrać rzeczy, których na pewno dotąd nie grali.

Bo to nieprawda, że muzyka rockowa jest prymitywna. Pod względem budowy utworu, pomysłu, formy, harmonii może być równie skomplikowana jak utwory klasyczne, uważane za trudne.

Praca przy nowych aranżacjach była dla ich autora przede wszystkim twórczym wyżyciem się, zagłębieniem się w ulubione dzieła genialnych muzyków i kompozytorów. Znalazły się wśród nich prostsze – zaliczane nawet do muzyki pop – „Roxanne” Stinga czy „Come Toget-

her” The Beatles, ale również „Culture Clash” z repertuaru zespołu The Aristocrats – kompozycja Guthrie Govana, jednego z najlepszych i najbardziej kreatywnych gitarzystów na świecie, który gra bardzo trudne rzeczy. Ma niesamowitą wyobraźnię i wirtuozerską technikę.

Zresztą należałoby mówić o wariacjach na temat piosenek Stinga (oprócz „Roxanne” także „Shape of My Heart”) czy Beatlesów. Bo Wojciech Lemański mocno w nie zaangażował – czasem dopiero w połowie utworu udaje się rozpoznać popularny motyw przeboju. Z oryginału zawsze zostawiał najciekawsze elementy z potencjałem i starał się zachować charakter całości.

Ale w wypadku aranżowania tych bardziej skomplikowanych kompozycji nie da się po prostu przepisać tematów i przydzielić ich poszczególnym instrumentom, bo orkiestra nie zabrzmi. A to ma bardzo duże znaczenie. – *W utworze „Ascent” Lyle’a Maysa, znanego ze*

>

>

Crimson. – *Fantastyczna muzyka z najwyższej półki, ekstremalnie trudna* – mówi Błaszczyk.

Każdy koncert orkiestry Primuz jest inny, każdy to oddzielny projekt. Repertuar pokazuje wszechstronność zespołu i jego apetyt na nowe artystyczne doświadczenia. Orkiestra ma już w dorobku dwa prawykonania: *Fab four* Wojciecha Lemańskiego i *Koncert saksofonowy* Sławomira Kaczorowskiego, za chwilę wspomniane *Cantabile*. Błaszczyk podkreśla, że muzycy unikają specjalizacji, nie ograniczają się do jednego stylu czy epoki. – *Moim celem jest, by niczego nie powielać, nie grać tego, co wszyscy znają. Dlatego często zwracam się do kolegów kompozytorów z prośbą o napisanie czegoś specjalnie dla nas. Taki nowy utwór przed pierwszą próbą jest dla nas niezapisaną kartą. Dzięki temu, że każdy koncert jest inny, studenci mogą więcej doświadczyć i nauczyć się, zdobyć nowe inspiracje.*

Specyfika orkiestry studenckiej sprawia, że skład co roku się zmienia. Obecnie nie ma w nim już nikogo, kto brał udział w pierwszym koncercie. To utrudnia pracę, ale dzięki zaangażowaniu studen-

współpracy z Patem Methenym, będzie harmonia i pomysły melodyczne Lyle'a Maysa i jeśli ten utwór dobrze zabrzmi, to tylko dzięki geniuszowi kompozytora. Jednak, przekładając go na język orkiestry smyczkowej i chcąc być w zgodzie z Maysem, musiałem tu dopisać trzydzieści różnych linii melodycznych. Nie dlatego, żeby ekspozycjonować siebie. Ten utwór w końcowej partii rośnie, a taki efekt w orkiestrze można uzyskać, tylko dokładając polifonię. Wszystko po to, żeby oddać wspianiałość oryginału.

Oprócz wymienionych kompozycji podczas koncertu zostanie wykonany utwór „Routine” Stevena Wilsona oraz „Vroom” i „Red” King Crimson. O wyborze zdecydowało również to, że Wojciech Lemański postanowił zaprosić do udziału w koncercie znakomitego gitarzystę Jacka Królika (od wielu lat towarzyszącego np. Grzegorzowi Turnauowi). By mógł pokazać swój kunszt nie tylko w utworach King Crimson czy The Aristo-

tów udaje się wypracować wysoki poziom wykonawczy. Świadczą o tym między innymi nazwiska artystów, którzy do tej pory wystąpili z Primuz: pianista jazzowy Adam Makowicz, zwycięzca konkursu chopinowskiego Kevin Kenner czy saksofonista Paweł Gusnar. Dwuletnia współpraca z Telemark Chamber Orchestra z Oslo w ramach realizacji grantu otrzymanego z funduszy norweskich zaowocowała płytą wydaną przez Akademię Muzyczną.

Szef orkiestry podkreśla, że gra w zespole kameralnym jest niezwykle ważna dla rozwoju młodego artysty, także tego, który swoją przyszłość wiąże z innymi formami muzykowania.

– *Kameralistyka uczy przede wszystkim słuchać. Paradoksalnie, nie każdy muzyk to potrafi – na swojej drodze spotkałem wielu ludzi, którzy, grając, słuchają tylko siebie. Kameralistyka rozwija też wrażliwość, bo zmusza do reagowania na dynamikę partniera, na barwę dźwięku. Obserwuję na egzaminach, że ci studenci, którzy grają w orkiestrze kameralnej, szybciej się rozwijają, doskonałą swoją grę solową. Umiejętność gry kameralnej jest zatem bezcenna.* *

crats, orkiestra wykona również dwie kompozycje Królika.

Na estradzie pojawi się także pracująca w akademii jako pianistka Ola Łysiak-Łabecka, która „w drugim obiegu” udziela się jako wokalistka w zespołach rockowych (występowała w „Idolu”). Zaśpiewa w trzech utworach. Na oboju i rożku zagra Agata Piotrowska-Bartoszek, wokalistka akademii. Kolegów z orkiestry Primuz wesprą studenci Wydziału Jazzu: Wojciech Stanisław (gitara basowa) i Szymon Szyszka (fortepian). Wizualizacje wyświetlane na dużym ekranie przygotowuje Maciej Walczak.

– *Pod względem wykonawczym jest to odważne i nietypowe przedsięwzięcie* – mówi o przygotowaniach do koncertu Wojciech Lemański. – *Jednak nie mam obaw, jak ta muzyka zostanie przyjęta. Bardzo w nią wierzę. Bez tego całe to przedsięwzięcie nie miałooby sensu.* *

Bogdan Sobieszek

Tanio jak (chiński) barszcz



Piotr Grobliński

Dwie wiadomości przykuły moją uwagę pod koniec roku. Pierwsza dotyczyła oddania najwyższego na świecie mostu, druga – planowanego remontu torów w południowym kawałku Łodzi. Nietrudno chyba zgadnąć, która inwestycja ma większy budżet.

Beipanjiang Bridge ma 565 metrów wysokości i 1341 metrów długości. Powstał na południu Chin, nad górską rzeką Beipan. Chińczycy zbudowali go w trzy lata za 150 mln dolarów, czyli za 630 mln złotych. Drogo czy tanio? Trudno powiedzieć, dopóki się nie porówna z... na przykład z kosztami inwestycji „Tramwaj dla Łodzi”: remont 11 kilometrów torów tramwajowych i trzech wiaduktów, do tego zakup 30 tramwajów i remont zajezdni – w sumie 675 mln złotych. Tyle co chiński most miała kosztować przebudowa łódzkiej trasy WZ. Ale ostatecznie kosztowała 750 mln, czyli ponad 100 mln więcej. Tunel w centralnym odcinku trasy ma mniej niż 300 metrów długości, z obu stron jest jeszcze sporo dłuższy półtunel i tory na osiedla, ale i tak jakby drogo.

Być może w ogóle w Polsce wszystko jest droższe, skoro remont spalonego mostu w Warszawie kosztował 100 mln. Być może nasi robotnicy zarabiają więcej. Być może 2 miliardy za dworzec to wcale nie jest dużo, zwłaszcza że granitową kostką wyłożono całe hektary wokół budynku. Wszystko zależy od tego, z czym lub z kim się porównujemy. Na przykład Szwajcarzy zbudowali sobie w ubiegłym roku kolejowy tunel pod Alpami (długi na 57 km) za mniej więcej 50 miliardów złotych. Bliżej nam do Szwajcarów czy do Chińczyków? W wydatkach do Szwajcarów, w pensjach do Chińczyków.

Łatwo się wydaje, gdy za coś płaci Unia, a wkład własny daje zainteresowany sukcesem w pozyskiwaniu dotacji organizator. W sprawozdaniach miarą sukcesu jest wysokość otrzymanych dofinansowań, a nie sensowność wydawania środków, więc po co się ograniczać? Instytucje kultury też nie oszczędzają w kosztorysach. Na przykład nasze Muzeum Sztuki za 9,4 mln przeprowadzi adaptację budynku J siedziby ms¹ na magazyn, dodatkowo wzbogacony o salę warsztatową o powierzchni 60 metrów kwadratowych wyposażoną w zlew. 60-metrowe mieszkanie wyposażone w przynajmniej trzy zlewy kosztuje 300 000, a za 9 mln firmy logistyczne budują naprawdę wielkie hale. Oczywiście wiem: magazyn na dzieła sztuki wymaga stałej wilgotności, wentylacji, zabezpieczeń, a poza tym są przecież wyceny, przetargi i procedury. Ja jednak nadal będę nieśmiało pytać: czy aby nie za drogo?

Nie chodzi mi o konkretną inwestycję, ale o zasadę. Ktoś dostaje pieniądze, z dumą ogłasza ten fakt w mediach, wszyscy ekscytują się liczbami, wszyscy porównują, kto dostał więcej. Nikt nie próbuje ocenić, czy to drogo czy tanio. Wiele głosów protestu podniosło się za to, gdy minister odkupił kolekcję Czartoryskich za 100 mln euro, czyli 440 mln złotych. Odkupił za 5% wartości, ale i tak niektórzy uważają, że przepłacił, bo gdyby nie wykupił, to i tak Fundacja nie mogłaby z nimi nic zrobić.

86 tysięcy dzieł sztuki i 250 tysięcy książek za 440 mln to tanio czy drogo? Chińczycy na pewno daliby więcej. I taniej zbudowali magazyn do ich przechowywania. Na otwarciu podaliby barszcz w wazach z okresu dynastii Ming. *

KALENDARIUM

2/2017

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5

tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

www.teatrarlekin.pl

• Jan Wilkowski TYMOTEUSZ WŚRÓD PTAKÓW

reż. S. Ochmański

1, 2 II g. 9 i 11

3 II g. 9

• H. Ch. Andersen

MAŁA SYRENKA

reż. W. Wolański

5 II g. 12

6, 7, 8, 9 II g. 9 i 11

10 II g. 9

• DEKAMORE

na podst. „Dekameron”

Giovanniego Boccaccia

reż. B. Nauka

11, 12 II g. 19

(kupon zniżkowy na str. 7)

• Waldemar Wolański

O ŻABCE CO NIE ZOSTAŁA KRÓLEWNĄ

reż. W. Wolański

12 II g. 12

13, 14, 15, 16 II g. 9 i 11

• Michaił Bułhakow

MISTRZ I MAŁGORZATA

reż. W. Wolański

17, 18, 19 II g. 19

(kupon zniżkowy na str. 7)

• Katarzyna Kawalec

SZARY CHŁOPIEC

reż. K. Kawalec

19 II g. 10 i 12

• Michał Walczak

MATEK ROZSTAWACZ

reż. T. Man

21, 22, 23, 24 II g. 9 i 11

• Piotr Jerszow

KONIK GARBUSEK

reż. W. Korbzyński

26 II g. 12

27, 28 II g. 9 i 11

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamackowiaka.org

• Neil LaBute

WRAKI

reż. K. Maćkowiak

9 II g. 19 (kupon zniżkowy na str. 6)

• AMOK

na podst. „Milion małych kawałków”

Jamesa Freya

reż. K. Maćkowiak

10 II g. 19 (kupon zniżkowy na str. 7)

• Stephan Lack

WYWIAD

reż. W. Zawodziński

19 II g. 19 (kupon zniżkowy na str. 9)

• Aleksandr Isaakowicz Gelman

ŁAWECZKA NA PIOTRKOWSKIEJ

reż. K. Maćkowiak

20 II g. 19 (kupon zniżkowy na str. 9)

• NIŻYŃSKI

na podst. „Dziennika”

Wacława Niżyńskiego

reż. W. Zawodziński

22, 23 II g. 19.15

Teatr Nowy w Łodzi, Mała Sala

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18

www.teatr-jaracza.lodz.pl

DUŻA SCENA

• Nikolaï Kolada

BABA CHANEL

reż. N. Kolada

5, 7 II g. 19

• Sarah Ruhl

POSPRZĄTANE

reż. M. Grzegorzek

11, 12 II g. 19

• Witold Gombrowicz

IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. A. Duda-Grac

15, 16 II g. 19

17 II g. 18

• Tomasz Jękot

BANG BANG

reż. D. Knapik

25, 26 II g. 19

MAŁA SCENA

• Pilgrim, Majewski

ŚMIERĆ SIEDZI NA GRUSZY

I SIĘ NIE RUSZY

reż. J. Falkowski

2, 3 II g. 19

• ASZKENAZY, MENEL Z ŁODZI

na podst. „Lampionów”

Katarzyny Bondy

monodram Roberta Latuska

10, 11, 12 II g. 19

• CZYTANIE – 82 lata minęły

18, 19 II g. 18

• Judith Thompson

LEW NA ULICY

reż. M. Grzegorzek

24, 25 II g. 18

KAMERALNA SCENA

• Maksym Gorki

WASSA ŻELEZNOWA

reż. L. Frankiewicz

1, 2 II g. 19

• Thomas Bernhard

KOMEDIANT

reż. A. Olsten

17 II g. 20.15

18, 19 II g. 19

• Irina Waśkowska

LEKCJE MIŁOŚCI

reż. R. Sabara

22, 23 II g. 19

• Tracy Letts

GORAĆE LATO W OKLAHOMIE

reż. A. Urbański

26, 28 II g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

www.logos.art.pl

• KOŁĘDA

na podst. tekstów Brechta, Goethego,

Jana Pawła II, Szekspira, Petrarci

reż. P. Krukowski
2 II g. 19

• **Jan Brzechwa**
SZELMOSTWA LISA WITALISA
reż. M. Kasprzyk
15, 21, 22 II g. 20

MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24
www.teatr-maly.pl

• **Aldo Nikolaj**
TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA
komedia kryminalna

reż. M. Piławski
3, 4 II g. 19.15

• **Tomasz Mann**
FUTBOLISTKI
10, 11 II g. 19.15 – pokazy przedpremierowe
14 II g. 19.15 – premiera
24, 25 II g. 19.15

• **Molier**
SKĄPIEC ALBO SKNERA UKARANY
reż. M. Piławski
17 II g. 19.15

• **Jerzy Szczudlik**
NIEPOWAŻNA ŚMIERĆ
reż. M. Piławski
18 II g. 19.15

• **Per Olov Enquist**
GODZINA KOTA
reż. K. Dąbkowska-Kulacz
27 II g. 19.15 spektakl dla studentów
i licealistów

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30

tel.: 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544

www.teatr-muzyczny.lodz.pl

• **Miguel de Cervantes**
CZŁOWIEK Z LAMANCHY
reż. W. Zawodziński
3, 4 II g. 18.30

(kupon zniżkowy na str. 6)

• **LEĆ W DUET**
koncert Kamili i Emilii Klimczak
5 II g. 17

(kupon zniżkowy na str. 6)

• **Jacek Bończyk, Zbigniew Krzywański**
ZORRO
reż. J. Bończyk
7, 8 II g. 11

• **JEZIORO ŁABĘDZIE. KLASYKA I LÓD**
Rosyjski Klasyczny Balet
pod kierownictwem Hasana Usmanova
9 II g. 19

• **Andrew Lloyd Webber**
JEZUS CHRIST SUPERSTAR

reż. Z. Macias
11 II g. 18.30
12 II g. 17 (kupon zniżkowy na str. 7)

• **Miłość Jak Wino**
koncert Eleni
13 II g. 18.30

• **Maciej Małeńczuk SOLO**
koncert walentynkowy
14 II g. 19

• **Franz Lehár**
KRAINA UŚMIECHU
reż. Z. Macias
16, 17 II g. 18.30

• **Elżbieta Jodłowska**
KLIMAKTERIUM 2,
CZYLI MENOPAUZY SZAŁ
spektakl gościnny
18 II g. 15 i 18.30

• **KLAPSI! 50 TWARZY GREYA**
spektakl gościnny
Teatru Polonia w Warszawie
19 II g. 15.30 i 18.30

• **Elżbieta Jodłowska**
KLIMAKTERIUM... I JUŻ
spektakl gościnny
20 II g. 18.30

• **Seymour Blicker**
POZORY MYŁĄ
reż. G. Gietsky
spektakl gościnny
22 II g. 17.30 i 20.15

• **MUZYCZNA PODRÓŻ Z WIEDNIA DO RIO**
koncert kameralowy
w programie: J. Strauss, R. Stolz, H. Wars,
N. Rota, G. Bregović, E. Lecuona
23, 24, 25 II g. 18.30
26 II g. 17

• **FESTIWAL OFF – PÓLNOCNA**
This Is Not a Love Song,
czyli miłość ci wszystko wypaczy
reż. R. Gosławska
27 II g. 18.30

Sen nocy (nie)letniej
reż. K. Wawrzyniak
28 II g. 18.30

NOWY im. K. Dejmka

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92

www.nowy.pl

DUŻA SALA

• **Michael Frayn**
CZEGO NIE WIDĄĆ
reż. P. Dangel
3, 4, 9, 10, 11 II g. 19
5, 12 II g. 16

• **BOLEŚMIAN**
– **SAMOZWĄNCZY ROK LEŚMIANA**

„W malinowym chruśniaku”
noc z erotykami Leśmiana
10, 11 II g. 22.30
14 II g. 21.30

• **IMPRO ATAK!**
musical improwizowany
14 II g. 19

• **Eric Chappell**
ZŁODZIEJ
reż. M. Pasieczny
17, 18 II g. 19
19 II g. 16

• **Lars von Trier**
DOGVILLE
reż. M. Liber
24, 25 II g. 19
26 II g. 16 (kupon zniżkowy na str. 9)

MAŁA SALA

• **Hanoch Levin**
SHITZ

reż. M. Pasieczny
3, 4, 5 II g. 19.15

• **IMPRO ATAK!**
3, 10, 11 II g. 21.15

• **IMPRO ATAK!** Siła Armando
4 II g. 21.15

• **IMPRO ATAK!** Bajka improwizowana
5 II g. 11

• **POLICJANCI**
na podst. „Policji” Sławomira Mrożka
reż. R. Bryłski
17 II g. 19.15 – premiera
18, 19 II g. 19.15

• **Roman Sikora**
SPOWIEDZ MASOCHISTY
reż. G. Schwalbe
25, 26 II g. 19.15 (kupon zniżkowy na str. 9)

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41 / www.teatrpinkio.pl

DUŻA SCENA

• **Astrid Lindgren**
ROJNA, CÓRKA ZBÓJNIKA
reż. K. Maciejaszek
2 II g. 11.15

3, 7, 8, 9 II g. 9 i 11.15
5 II g. 12

• **Ignacy Karpowicz**
BALLADYNY I ROMANSE
reż. K. Dworakowski
10, 11, 12 II g. 18

• **Stanisław Lem**
B@JKI ROBOTÓW
reż. D. Kopiec
16, 17, 21, 22 II g. 9 i 11
19 II g. 12 // 20 II g. 9

• **Rudyard Kipling**
KSIĘGA DŻUNGLI

reż. P. Jaszczak
23, 24, 29 II g. 9 i 11
26 II g. 12

MAŁA SCENA

• **ECHY I ACHY, CHLIPY I CHACHY**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
1, II g. 9 i 11
2 II g. 9
5 II g. 10

• **POKOLOROWANKI**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
12 II g. 12
14, 15 II g. 9 i 11

• **TULILULI**

reż. J. Schabowska
17 II g. 16
19 II g. 10 i 14
20 II g. 11

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39
Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19
BOW: tel. 42 633 50 36
www.powszechny.pl

DUŻA SCENA

• **Paul Pörtner**
SZALONE NOŻYCKI

reż. M. Sławiński
2, 3, 4, 5 II g. 19
6, 8, 9 II g. 11

• **Marc Camoletti**

POMOC DOMOWA

reż. J. Przebindowski
10 II g. 11
11, 12, 14 II g. 19

• **Edward Taylor**

ŻONA POTRZEBNA OD ZARAZ

reż. J. Przebindowski
15, 18, 19 II g. 19
16, 17 II g. 11 i 19

• **Ray Cooney**

MAYDAY 2

reż. M. Sławiński
23, 24 II g. 11

• **Marc Camoletti**

BOEING, BOEING

reż. G. Castellanos
25, 26, 28 II g. 19

MAŁA SCENA

• **Marta Guśniowska**

ONY

reż. E. Pilawska,
A. Jakubas
1, 2 II g. 10
(po spektaklu warsztaty filozoficzne)

• **William Szekspir**

MIARKA ZA MIARKE

reż. P. Szkotak

4 II g. 19.15
5 II g. 19.15 – spektakl dla bezrobotnych

• **Alan Ayckbourn**

**NIEZWYKŁY DOM PANA A.,
CZYLI SKRADZONE DŹWIĘKI**

reż. A. Wójcik
7, 8, 9 II g. 9

• **Juliusz Machulski**

BRANCZ

reż. M. Siegoczyński
10 II g. 19.15
11, 12 II g. 16

• **Molier**

SZKOŁA ŻON

reż. J. Wiśniewski
14, 15 II g. 11

• **Malina Prześluga**

STOPKLATKA

reż. J. Zubrzycki
16, 17 II g. 11 (g. 10 warsztaty
pt. „Tylko nie mów, że nie wiedziałeś”)

• **Matjaž Zupancić**

VLADIMIR

reż. J. Zubrzycki
18, 19 II g. 16

• **John Retallack**

IMPREZA

reż. A. Jakubas, J. Staniek
21 II g. 10

22 II g. 9 i 11.30 (po spektaklu warsztaty
„Dziecko w sytuacji”)

• **Radosław Paczocha**

TANGO ŁÓDŹ

reż. A. Orzechowski
24 II g. 18
25, 26 II g. 16

• 54. premiera Teatru dla niewidomych
i słabo widzących
24 II g. 13

STUDYJNY PWSFTViT

ul. Kopernika 8

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

Bilety: można zamówić telefonicznie
lub kupić na godzinę przed spektaklem
www.filmschool.lodz.pl

• **John Osborne**

DIABEŁ, KTÓRY...

reż. Mariusz Grzegorzek
spektakl dyplomowy studentów
Wydziału Aktorskiego 2016/2017
3, 4, 5, 10, 11, 12 II g. 19.07

SZWALNIA

ul. Andrzeja Struga 90

tel. 665 338 171

filia Poleskiego Ośrodka Sztuki
www.teatrszwalnia.pl

• **5x5**

spektakl grupy młodzieżowej
10 II g. 19

• **VIRIBUS ORGANUM**

koncert
11 II g. 19

• **JAZZOWY CHÓR WYTWÓRNI**

koncert
18 II g. 18

• **JEST TYLKO ŻYCIE**

reż. K. Kuropatwa
26 II g. 19

WIELKI

pl. Dąbrowskiego

Kasy czynne pn-sob: 12.00–19.00

niedziele i święta (gdy grane jest

przedstawienie): 15.00–19.00

tel. 42 633 77 77

www.operalodz.pl

• **Piotr Czajkowski**

EUGENIUSZ ONIEGIN

reż. P. Szkotak
2, 7 II g. 18.30

• **Johann Strauss**

NOC W WENECJI

reż. A. Hofman
4 II g. 18.30
5 II g. 17

• **Ludwig A. Minkus**

DON KICHOT

choreogr. A. Polubentsev
10, 11 II g. 18.30
12 II g. 17

• **Frederick Loewe**

MY FAIR LADY

reż. M. Korwin
17, 18 II g. 18.30

• **NARODOWY BALET GRUZI**

„**SUKHISHVILI**”

spektakl gościnny
19 II g. 15.30 i 19

• **GRAŻYNA BRODZIŃSKA**

koncert z orkiestrą Teatru Wielkiego w Łodzi
22 II g. 18.30

• **BAJKOPERA**

„**Kot w butach**”

25 II g. 12

• **Georges Bizet**

CARMEN

reż. L. Adamik
25 II g. 18.30 // 26 II g. 17

• **SELLINARIUM**

PRZETAŃCZYĆ CAŁĄ NOC!

„Caly ten musical”
gość: dr Jacek Mikołajczyk
26 II g. 12

SALE
KONCERTOWE

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi
ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

www.amuz.lodz.pl

(bilety i wejściówki dostępne w kasie
Sali koncertowej AM, ul. Żubardzka 2a)

- Konkurs o Stypendium Fundacji YAMAHA 2017 w kategorii fortepianu przesłuchania konkursowe g. 10-13.30, ogłoszenie wyników konkursu g. 17, koncert laureatów g. 18.30 13 II
- ORGANY, KLAWESYN I MUZYKA DAWNA wyk. studenci klasy organów Akademii Muzycznej w Gdańsku 22 II g. 18.15

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• WIECZÓR MUZYCZNY

„Taneczne Impresje”

wyk. Paweł Gusnar – saksofon,
Maciej Staszewski – gitara
w programie: A. Piazzolla i M. Tadić
13 II g. 18.15

„Polska muzyka romantyczna”

wyk. Agata Górską-Kołodziejewska,
Anna Liszewska – fortepian
w programie: F. Chopin, K. Kurpiński,
I.J. Paderewski, M. Szymanowska
i J. Zarębski
20 II g. 18.15

• Koncert gitarowy

21 II g. 19

• ESTRADA MŁODYCH

& JAZZ EX CATHEDRA

23 II g. 18

Sala Koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• Koncert na zakończenie kursu harfowego
Adelheid Blovsky-Miller
12 II g. 18

• WALENTYNKI Z MUSICALEM

wyk. studenci specjalności musical
Akademii Muzycznej w Łodzi
14 II g. 18

• PRIMUZ i goście

Culture Clash. Jazz&Rock na smyczki
w aranżacjach Wojciecha Lemańskiego
wyk.: Jacek Królik – gitara, Orkiestra
Smyczkowa PRIMUZ Akademii Muzycznej
w Łodzi, dyrygent – Łukasz Błaszczak
w programie: Sting, The Beatles,
King Crimson, The Aristocrats, L. Mays,
S. Wilson, J. Królik
16 II g. 18

• PRIMUZ i goście
wyk.: Zbigniew Raubo – fortepian,
Rafał Kwiatkowski – wiolonczela,
Orkiestra Smyczkowa PRIMUZ
Akademii Muzycznej w Łodzi,

Łukasz Błaszczak – dyrygent
19 II g. 18

• AKADEMIA PEŁNA DZWIĘKU

koncert edukacyjny
„Smykiem i basem, solo i w zespole”
21 II g. 10 i 12

• NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

Koncert studentów Katedry Kameralistyki
Akademii Muzycznej w Łodzi
22 II g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA

im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,

wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym

koncertem i w czasie pierwszej przerwy,

tel. 42 664 79 79

www.filharmonia.lodz.pl

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk.: Paweł Przytockki – dyrygent,
Krzysztof Książek – fortepian,
Paweł Przytockki – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej
w programie: S. Moniuszko, F. Chopin,
S. Rachmaninow
3 II g. 19

• DZIECIĘCY UNIwersytet

ARTYSTYCZNY

warsztaty dla dzieci w wieku 7-12 lat

„Operetka – najweselsza ozdoba

sceny muzycznej”

4 II g. 10 sala koncertowa

„Wiolonczela do słuchania i podglądania”

4 II g. 10 sala kameralna

„Niemożliwe! Teatr na rockowo!”

4 II g. 11.30 sala koncertowa

• BABY BOOM BUM

warsztaty dla dzieci w wieku do 3 lat

– odcinek: „Podpierka”

8 II g. 11, 12

11 II g. 10, 11, 12, 16, 17

12 II g. 10, 11, 12

• KARNAWAŁOWY KONCERT GOŚCINNY

wyk.: Elżbieta Bilicka – fortepian,
Kai Bumann – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii
Pomorskiej w Bydgoszczy
w programie: W.A. Mozart, G. Mahler
10 II g. 19

• KONCERT WALENTYNKOWY

koncert na 12 wiolonczel
wyk. zespół wiolonczelowy FŁ
pod kierownictwem Konrada Bukowiana
oraz gościnnie Jacek Delong – saksofon.

w programie: G.F. Haendel, W.A. Mozart,
E. Elgar, H. Arlen, E.Y. Harburg,
P. Desmond, André Popp, E. Grieg,
M. Dennis, J. Segal, M. Fisher, P. Metheny,
H. Mancini, A. Ifukube, E. Morricone,
B. Bacharach, C. Corea, A. Piazzolla,
P. McCartney, J. Lennon, Gotye, Coldplay
14 II g. 19

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Kai Bumann – dyrygent,
Agata Piotrowska-Bartoszek – obój,
Krzysztof Kamiński – fagot,
Roman Pryliński – klarnet, Zbigniew
Monkiewicz – waltornia,
Ewelina Zawiaślak – flet,
Rafał Bartmiński – tenor
Orkiestra Symfoniczna i Chór Mieszany FŁ
w programie: K. Szymanowski,
P. J. von Lindpainter, M. Górecki
17 II g. 19

• KONCERT KAMERALNY

40-lecie pracy artystycznej Piotra Redela
wyk. Piotr Redel – kierownictwo
i prowadzenie
Orkiestra Kameralna Symfoniaków Zamojskich
w programie: J. Strauss, J. Gershwin,
P. Czajkowski, W. Kazanecki, A. Piazzolla,
G.M. Rodriguez, F. Lehár, L. Anderson
19 II g. 17

• POWITANIE ROKU OGNISTEGO KOGUTA

wyk. Maria Pomianowska – suka bilgorajska,
fidel plocka, morin-huur, śpiew,
Anna Krysztofiak – guzheng, nanguan pipa,
erhu, hulusi, yueqin, śpiew,
Paweł Betley – dizi, flet poprzeczny, xiao
Hubert Giziewicz – akordeon,
Aleksandra Kauf – wspak, suka bilgorajska,
śpiew
24 II g. 19

• KONCERT KARNAWAŁOWY

100. rocznica urodzin Alberta Ginastery
wyk. Anna Mikołajczyk-Niewiedzial – sopran,
José Maria Florêncio – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: C. Guerra, H. Villa-Lobos,
A. Ginastera
24 II g. 19

• ODKRYWCY MUZYKI

warsztaty dla dzieci w wieku 4-8 lat
S. Prokofiew – „Piotruś i wilk”
wyk. Joanna Woszczyk-Garbacz – flet,
Agata Piotrowska-Bartoszek – obój,
Roman Pryliński – klarnet,
Michał Owczarek – fagot,
Piotr Grzywiński – waltornia,
Małgorzata Korpysz – skrzypce,
Dariusz Kaśnicki – perkusja,
Malina Samowska – narrator
25 II g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)
• „THE MET: LIVE IN HD”
Antonin Dvořák
RUSAŁKA
25 II g. 18.55

- **KARNAWAŁOWY RECITAL ORGANOWY**
wyk. Krzysztof Urbaniak – organy,
Chór Filharmonii Łódzkiej
w programie: J. Brahms, G. Fauré,
F. Mendelssohn, J. Rutter
26 II g. 17
- **FILHARMONIA KAMERALNIE**
wyk. muzycy Orkiestry Symfonicznej
Filharmonii Łódzkiej
28 II g. 19

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283
www.mateusz.org.pl

- **NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA**
wyk. Roman Perucki – organy
w programie: J.S. Bach, F. Tunder, G. Muffat,
H. M. Górecki, M. Reger, A. Vivaldi,
F. W. Marcell
5 II g. 17

WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01
www.wytwornia.pl

- **KAMIL BEDNAREK**
9 II g. 19
- **MARIA PESZEK**
11 II g. 20
- **KABARET SMILE**
12 II g. 17
- **SORRY BOYS**
12 II g. 20.30
- **MONIKA BORZYM**
14 II g. 19
- **MARIKA**
18 II g. 20
- **KROKI**
19 II g. 19

MUZEA

ANIMACJI SE-MA-FOR

ul. Piłsudskiego 135, tel. 512 011 071
www.se-ma-for.com
pn.-pt. 9.30-20, sb., nd. 9.30-16
Bilety: 20 zł i 15 zł; warsztaty plastyczne 25 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji • Proces tworzenia filmu animowanego • Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
- Nagrody – m.in. statuetki Oscara

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
Czynne: wt.-n. 10-17
Bilety: 9 zł i 6 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich”
- wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi”
- wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
- wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Domasław – nekropolia arystokracji z wczesnej epoki żelaza (VIII-VI w. p.n.e.)” (do 28 II)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Koła Miłośników Archeologii i Etnografii:
„Antyczne dzieje miast wyspy Rodos”
– odczyt Mariusza Mielczarka
(6 II g. 17)

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)
tel. 42 664 92 93
www.muzeumfabryki.pl
Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19
Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego” • „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”

Wystawa czasowa:

- Prace malarskie Leszka Kurka (otwarcie 10 II)

Inne wydarzenia:

- Rodzinne warsztaty artystyczno-ekologiczne z okazji karnawału (18 II)
- Wykład prof. Krzysztofa Lesiakowskiego nt. strajków w Łodzi po II wojnie światowej (23 II)

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93
Czynne: pn.-pt. 9-15
Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat mineralów” • „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15
Czynne: wt. i czw. 9-16
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Bilety: 6 zł i 3 zł
grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57
Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,
czw., sob., n. 11-18
Bilety: 10 zł i 7 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pałac pelen bajek” • „Sekrety filmu”
- „Latająca maszyna – scenografia filmowa”
- „Od negatywu do kopii”
- „Oryginalny Fotoplastikon”

Wystawa czasowa:

- Plakaty Andrzeja Pagowskiego „Kieślowski na nowo” (do 28 II)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07
Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14
Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

- „Komunikacja miejska w latach 90. XX w.” – wystawa fotografii (do 6 IV 2017)
- Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66
Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym
Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

- Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich – Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznow

MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00

Czynne: pn., wt., czw. 10-16,
 śr., sob. i n. 12-18
 Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł
 Bilety łączne (do muzeum i galerii):
 12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi – historia, kultura, codzienność” • „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina”: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman • „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”
- Panteon Wielkich Łoździan: Jan Karski, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Jerzy Kosiński, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich

Bilety: 10 zł i 5 zł

Wystawy czasowe:

- „Bracia Hirszenbergowie – w poszukiwaniu ziemi obiecanej” (do 5 III)
- „Wybitni artyści żydowscy z kolekcji Davida Malka” (do 5 III)

Inne wydarzenia:

- „Różne tropy w twórczości braci Hirszenbergów” – oprowadzanie z asystentem osób niewidomych i tłumaczem języka migowego towarzyszące wystawie „Bracia Hirszenbergowie – w poszukiwaniu ziemi obiecanej” (8 II g. 16.30)
- „Hipodrom, wyścigi rydwanów i kibice wczesnonobizantyjskim Konstantynopolu (V-IX w.)” – wykład Teresy Wolińskiej (12 II g. 12.30)
- „Szkoła talmudystów a żydowskie oświecenie i jego konsekwencje” – wykład Anny Łagodzińskiej (15 II g. 17)
- GALERIA MAŁEGO MISTRZA „Tajemnice zaginionych obrazów” – warsztaty (19 II g. 12.30)

ODDZIAŁ KULTUR I TRADYCJI WYZNANIOWYCH

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31
 Czynne: wt.-pt. 10-16, n. 10-14
 Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedzielę wstęp wolny)

Oddział nieczynny

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11
 Od 1 listopada do końca kwietnia muzeum będzie nieczynne. Istnieje możliwość umówienia oprowadzania dla grup po wcześniejszej rezerwacji: 42 254 90 11

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21, tel. 42 636 40 53
 Od 1 XII oddział nieczynny

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczańska 202, tel. 537 462 100
 Wydział Zbiorów Specjalnych PBW
 Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

• „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

• „Zima w książkach dla dzieci i młodzieży” (do 28 II)

PAPIERU I DRUKU PŁ

DOM PAPIERNIKA
 (w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282) tel. 516 105 315
 Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19, sob., n. 11-16
 Bilety: 4 zł i 2 zł (w sobotę wstęp wolny)
<http://papiemictwohistoryczne.pl/>

Wystawy stałe:

- „Historia papieru” • „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”
- „Przekorna Trupa Stasia Straszdyło”

PRZYRODNICZE UL

Kilińskiego 101, tel. 42 665 54 90
 Nieczynne do odwołania – remont

MUZEUM SZTUKI

ms¹
 ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90
 Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19
 Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17
 Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17
 ms cafe: pon.-czw. 9-22,
 pt.-n. 9 - do ostatniego klienta
 Bilety: 10 i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawy czasowe:

- „Poruszone Ciała. Choreografie Nowoczesności” (do 12 II)
- „Muzeum Rytmu” (do 5 III)
- „Nahum Tevet” – wystawa twórczości rzeźbiarskiej (do 23 IV)

Inne wydarzenia:

- Warsztat z rytmiki dla seniorów (9 II g. 15.15 – zapisy)

- Oprowadzenie po wystawie: „Poruszone ciała. Choreografie nowoczesności” (9 II g. 17.17)
- Noa Shadur Entropy – performans w przestrzeni wystawy (12 II)
- Oprowadzenie po wystawie „Muzeum Rytmu” (23 II g. 15.15)

ms²

ul. Ogrodowa 19
 Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
 Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
 Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
 Bilety: 10 zł i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Superorganizm. Awangarda i doświadczenie przyrody” (10 II – 21 V)

Inne wydarzenia:

- Wykład Małgorzaty Jędrzejczyk na temat twórczości Katarzyny Kobro (2 II g. 18)
- MALUCHY W MUZEUM warsztaty rodzinne dla dzieci 1+ żółte 1 II g. 11.11
 czerwone 8 II g. 11.11
 niebieskie 15 II g. 11.11
 zielone 22 II g. 11.11

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
 Czynne: wt.-n. 11-17
 Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)
 (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”
- „Od Matejki do Wojtkiewicza. U zarania nowoczesności” (do 15 X 2017)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12
 Czynne: pn.-śr. 9-17, czw. 11-18, sob. 10-16, n. 11-17
 dla grup zorganizowanych – 30 zł (z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Wieżenie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawa czasowa:

- „Trwajcie w tym świętym dziedzictwie...!” 1050. rocznica chrztu Polski na ziemiach Archidiecezji Łódzkiej (do 31 I)

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) – 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Bez broni i munduru w walce z okupantem. Tajne nauczanie 1939-1945” (do 28 II)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Getto 12
tel. 42 291 36 27
Czynne: pn., wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16 wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Kufier rodziny Schwarzów – austriackich Żydów” • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”

Wystawa czasowa:

- „Post 41. Relacje z Litzmannstadt Getto” (do 28 II)

Oddział KUŹNIA ROMÓW

ul. Wojska Polskiego 84, 91-809 Łódź
W okresie letnim zwiedzanie Kuźni Romów
po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
Tel. 42 291 36 27

Wystawa stała:

- „I skrzypce przestały grać... Obóz cygański 1941-1942”

UNIwersYTETU MEDYCZNEGO

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70
Czynne: pn.-pt. 8-12 (wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84 w. 263
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16
Bilety: 10 zł i 6 zł (w sobotę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002”
- Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w.
- „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- 5. Międzynarodowe Biennale Obrazu

– „Quadro Art Łódź 2016”

- (do 5 II)
- „Prime Time 2016”. Najlepsze dyplomy Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (do 26 II)
- 15. Międzynarodowe Triennale w oczach młodego widza – wystawa pokonkursowa (16 II – 9 IV, otwarcie g. 18)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet
wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”
- Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

WOJEWÓDZTWO**BELCHATÓW****MUZEUUM REGIONALNE**

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33
Czynne: pn. 9-15, wt.-pt. 9-18, n. 11-17
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.” • „Salonik Tradycji Niepodległościowych”
- „Sztuka ludowa ze zbiorów Muzeum Regionalnego”

Wystawa czasowa:

- I Międzynarodowe Biennale Grafiki Łódź 2016 – wystawa pokonkursowa (1 II – 31 III)

Inne wydarzenia:

- Belchatowski Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego (2 II g. 16.30, 19 II g. 11)
- Korowód ostatekowy (28 II g. 10)

BRZEZINY**MUZEUUM REGIONALNE**

ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82
Czynne: pn.-pt. 8-16, nd. 11-17
Bilety: 5 zł i 3 zł (indywidualne), 3 zł (grupowe)
(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Krakówek- zaginione miasto” • „Brzeziny – miasto krawców i cudów...” • „Salonik mieszczański” • „W warsztacie krawieckim mistrza Ambrozińskiego” • „Izba ludowa z początku XX w.”

KROŚNIEWICE**Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego**

pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47
Czynne: wt.-pt. 9-16, sob., nd. 10-15,
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

- „Gabinet kolekcjonera” • „Sala gen. Władysława Sikorskiego” • „Gabinet numizmatyczny” • „Sala portretowa” • „Salonik” • „Kolekcjonerskie pasje” • „Sala gen. Władysława Andersa”

KUTNO**MUZEUUM REGIONALNE**

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64
Czynne: nd.-pt. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Ptaki wokół nas” – wystawa z Muzeum Częstochowskiego (7 II – 2 IV)

MUZEUUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41
Czynne: wt.-n. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE**MUZEUUM IM. W. S. REYMONTA**

ul. Wiatraczna 10
tel. 46 831 61 12
Czynne: wt.-pt. 9-14, sob. 10-14, n. 12-15
Bilety: 5 zł i 3 zł
(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie”
- „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski” • „Z dziejów manufaktury rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974” • „Dawne narzędzia rolnicze” • „Listy z podróży” • „Galeria współczesnej sztuki ludowej”

ŁASK**MUZEUUM HISTORII ŁASKU**

pl. 11 Listopada 7, tel. 43 677 6879
www.muzeum.lask.pl
czynne: wt.-pt. 9-17, sb. 9-14,
pierwsza niedziela miesiąca 11-15

Wystawy stałe:

- „Dzieje ziemi łaskiej od czasów najdawniejszych po historię lotnictwa wojskowego w Łasku”
- „Zbiory etnograficzne”

Wystawa czasowa:

- „Mieszkańcy Łasku w muzealnych dokumentach” (do 28 II)

ŁĘCZYCA**MUZEUM W ŁĘCZYCY**

ul. Zamkowa 1

tel. 24 721 24 49

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob., n. i święta 10-15 w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 8 zł i 4 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- Dział artystyczny • Dział historyczny • Dział etnograficzny: „Z tradycji ludowych regionu łęczyckiego”, „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach” • Dział archeologiczny

ŁOWICZ**MUZEUM W ŁOWICZU**

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księżstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

Wystawa czasowa:

- „Pisane na wodzie” – wystawa malarstwa Doroty Pietrkowicz (otwarcie 11 II g. 16)

Inne wydarzenia:

- Niedziela w muzeum – warsztaty walentynkowe dla dzieci i młodzieży (12 II)

OPOCZNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów ziemi opoczyńskiej”
- „Rzeźba ludowa regionu opoczyńskiego”
- „Rekonstrukcja wnętrza chałupy opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy”
- „Opoczno w czasie II wojny światowej”

Wystawy czasowe (ze zbiorów własnych):

- „Boże Narodzenie w tradycji ludowej” • „Zwyczaj i obrzędy weselne w Opoczyńskim”

OPORÓW**MUZEUM W OPOROWIE**

tel. 24 285 91 22

Czynne: codziennie 10-16

Bilety: 8 zł i 5 zł

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie”

OŻARÓW**MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30,

sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

PABIANICE**MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód” • „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • „Alkierz Jana Szulca” • „Fauna Polski” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic”

Wystawy czasowe:

- „Afryka. Tradycje i kultura” – wystawa etnograficzna
- „Witamy w nanoświecie” – wystawa (do 7 V)

Inne wydarzenia:

- Muzyka w Zacnym Dworze koncert współorganizowany z Państwową Szkołą Muzyczną I i II stopnia w Pabianicach (22 II g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3 zł i 1,5 zł

Wystawy stałe:

- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”

- „Wnętrze zamkowe – meble z różnych epok” • „Z naszej wsi” • „Galeria malarstwa XIX w.”

ODDZIAŁ MUZEUM OKRĘGOWEGO W PIOTRKOWIE TRYB. W POLICHNIE

Polichno 121a, Wolbórz

Czynne: wt.-czw., sb. 10-16, pt. 10-17,

nd. 10-15

Wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Walka o Rzeczpospolitą 1939-1956”
- Multimedialna ekspozycja „Z prądem czy pod prąd. Historia wskaże ci drogę.”

Wystawa czasowa:

- „Archeologiczna autostrada – wykopaliska przy wielkich inwestycjach drogowych pod Krakowem.” (do 10 III)

RADOMSKO**MUZEUM REGIONALNE**

im. Stanisława Stankowskiego

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej” • „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.” • „W okupowanym Radomsku”
- „Z dziejów miasta Radomska”

Wystawy czasowe:

- „Wiejskie świętowanie w rzeźbie i malarstwie” – wystawa zorganizowana wspólnie z Łódzkim Domem Kultury (do 28 II)

RAWA MAZOWIECKA**MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ**

ul. Łowicka 26, tel. 781 700 503

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego” • „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt., 10-16,

sob.-nd. 11-16, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z Sieradza do gwiazd. Od idei szternfeldowskich do osiągnięć współczesnej kosmonautyki” • „Z techniką łączności przez dziesięciolecia” • „Sztuka sakralna, portret szlachecki i rzemiosło artystyczne” • „Życie ludzi w pradziejach” • „Sieradz w świetle badań archeologicznych” • „Salonik szlachecki” • „Apteka” • „Wystawa sztuki” • „Kultura wsi sieradzkiej z początku XX w.” • „Regionaliści XIX/XX w.”

Inne wydarzenia:

- Studium Regionalne „Dzieje sieradzkiej cerkwi pw. św. Serafina z Sarowa” (9 II)
- Maria Kodjaszewska – zasłużony nauczyciel przed- i powojennego Sieradza” (23 II)

SKIERNIEWICE**IZBA HISTORII SKIERNIEWIC**

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71
Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16, sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne (we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

SULEJÓW-PODKLASZTORZE**KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE****PW. ŚW. TOMASZA**

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584
Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45), niedz. 13-17 (we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

TOMASZÓW MAZOWIECKI**MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

im. Antoniego hr. Ostrowskiego
ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48
Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-19 w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)
5 zł – wystawa czasowa (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górnico-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowanie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”

- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Od lunety Galileusza do teleskopów kosmicznych” (od 1 II)
- „Tomasz Ostrowski i jego potomkowie. W 200. rocznicę śmierci Tomasza Ostrowskiego” (od 3 II)

Inne wydarzenia:

- „Spotkania z historią i nie tylko...” – wykład dr Gabrieli Ziółkowskiej na temat: „Tomasz Ostrowski i jego potomkowie” (3 II g. 17)

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34
Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30, sob. 9-14, n. 11-16, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Sakralna sztuka Tybetu” – wystawa ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie (do 31 III)
- „Lotnik – skrzydlaty władca świata... Sławni polscy lotnicy – bohaterowie walk o Niepodległość (1914-1945)” (do 21 III)

Inne wydarzenia:

- „Zbrodnie popełnione na Polakach na Wołyniu w 1943 roku” – wykład Ewy Siemaszko spotkanie w ramach Klubu Historycznego im. Gen. Stefana Roweckiego „Grotą” w Wieluniu (17 II g. 17)
- Zajęcia warsztatowe: Sakralna sztuka Tybetu (do 31 III)

WOLBÓRZ**POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Modrzewskiego 15
tel. 44 616 43 80, 669 555 215
Czynne: wt.-pt. 10-14, n. 14-17
Bilety: 5 zł, 3 zł i 2 zł (grupowy)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki • Stare dokumenty
- Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozyty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

Wystawa czasowa:

- „Obrazowanie sacrum” – wystawa fotograficzna (do 28 II)

Inne wydarzenia:

- Audycje muzyczne: „Muzyczne stwórki i potwórki” (22 II)

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7
tel. 43 823 48 43
Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, n. 14-18 święta po wcześniejszym zgłoszeniu
Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Sala tradycji tkackich”
- „Sala apteczna”
- „Sala tradycji przemysłowych”
- „Życie społeczne – kulturowe”
- „Salonik mieszczkański”

Wystawa czasowa:

- „Sacrum Profanum” – malarstwo i rzeźba (do 30 IV)
- „W zrzeszaniu siła! Cech rzemieślniczy wczoraj i dziś” (do 28 II)

Inne wydarzenia:

- „Internowani z regionu łódzkiego 1981-1982” – wykład Józefa Śreniowskiego Klub Historyczny im. Stefana Roweckiego „Grotą” Zduńska Wola (15 II g. 16)
- Klub Genealoga „W rodzinie tkaczy” – spotkanie (23 II g. 17)
- Upamiętnienie ofiar terroru hitlerowskiego wobec członków karsznickiego ruchu oporu – spotkanie w miejscu kaźni karsznickich kolejarzy (25 II)

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARIJ KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29
Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30
Wstęp wolny

ZGIERZ**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92
Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 10-18, n. 10-16
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele i dla dzieci do lat 7 na wystawy stałe – wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dziecięcy świat – zabawki z dawnych lat” (zwiedzanie po wcześniejszym uzgodnieniu)

GALERIE

A

Teatr Lalek Arlekin
ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94
Czynna w godzinach pracy teatru:
pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Maski plecione z papieru”
– wystawa prac Rafała Werszlera
(do 10 II)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55
tel. 42 613 81 38
Czynna: po uprzednim kontakcie
telefonicznym

- „20-lecie działalności
wystawienniczo-wydawniczej Galerii Amcor”
– wystawa autorskich plakatów
(1-28 II)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98
Czynna: pn.-pt. 9-15

GALERIA ASP (ul. Piotrkowska 68)

- „Biżuteria miejska. Między rzeźbą
a biżuterią” – prace studentów Wydziału
Rzeźby i Działań Interaktywnych
oraz studentów Katedry Biżuterii Wydziału
Tkaniny i Ubioru
(do 17 II)

AULA (Centrum Promocji Mody ASP
w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121,
I piętro)

- Kreatywni 3 – wystawa prac uczestników
Akademii Kreatywnego Seniora
(2-19 II, otwarcie g. 14)

GRAFIKI 144 (hol na III piętrze,
strona wschodnia)

- Andrzej Kalina – grafika
(1-27 II)

KOBRO (pawilon A, I i II piętro)

- „Drawing Connections” – wystawa grafik
wykładowców z Valdosta State University
(13 II – 2 III, otwarcie g. 13)

LEKTORIUM (Centrum Nauki i Sztuki ASP
w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121,
hol przed biblioteką)

- „Młodzi twórcy” – wystawa grafik uczniów
Prywatnych Szkół ABiS (1-20 II, finisaż g. 15)

LOOK (Centrum Promocji Mody ASP
w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121, II piętro)

- Piotr Suchocki – wystawa projektów ubioru
(1-10 II)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116
tel. 42 632 77 50
Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- Wystawa prac członków grupy
Warsztat Formy Filmowej
(do 19 II) – recenzja na str. 48
- Wystawa zbiorowa
„283 x 100 x 27, 12 x 6 x 5”
24 II – 7 V (otwarcie g. 19)

FOTOGRAFII
IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102
tel. 42 633 09 82
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Emigracja” – wystawa fotografii
słuchaczy CKU (do 13 II)
- „Nakręcenia na fotografię” – wystawa
pokonkursowa
(14-27 II)

GALERIJKĄ OLIMPIJKĄ

ul. Piotrkowska 132
tel. 42 639 97 65
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „Fascynacje przyrodnicze” – wystawa
fotografii Mariana Jarosińskiego
(16-28 II, otwarcie g. 18.15)

L

przy Domu Literatury
ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38
Czynna: pn.-pt. 10-18

- ALL OVER – malarstwo, kostiumy
i scenografia Justyny Cieślak
(10-28 II, otwarcie g. 18)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”
ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27
Czynna: pn.-pt. 9-18

- „Spotkania twórcze” – wystawa zbiorowa
artystów zaprzyjaźnionych z galerią
(do 11 II)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00 w. 208, 797 326 230

Czynne: wt.-sob. 14-18
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- Marcela Paniak „1001 światów” (do 11 II)
- „Porzucone, odrzucone”
– wystawa zbiorowa, kuratorka:
prof. Aurelia Mandziuk-Zajączkowska
(18 II – 18 III, otwarcie g. 18)

IMAGINARIUM

- Tomasz Sobecki „Dynamika miasta”
(do 11 II)

NOWA

- Krzysztof Pierzgalski „Wieś jurajska”
(2 II – 4 III, otwarcie g. 18)

STARA

- Wystawa prac Maksyma Ostrowskiego,
laureata nagrody ŁDK (i „Kalejdoskopu”)
w konkursie im. W. Strzemińskiego
dla studentów ASP w Łodzi (do 25 II)

KAWIARNIA

- „Z pleneru i pracowni” – malarstwo autorów
z Sekcji Plastycznej Łódzkiego Uniwersytetu
Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz
(3-26 II, otwarcie g. 18)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- „Planetarium” – wystawa prac Katarzyny
Adamek-Chase (do 19 II)
- „Osobista mitologia” – wystawa prac
Anny Bujak (23 II – 26 III, otwarcie g. 17)

RE-MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- „Obrazy czytane w czasie” – wystawa prac
Lesława Miśkiewicza (do 4 II)
- „Pokój” – wystawa prac
Tymoteusza Leklera
(10-25 II, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza,
tel. 42 674 10 59
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „Obrazy” – wystawa prac
Andrzeja Podkańskiego (do 26 II)

GALERIA WILLA / GALERIA CHIMERA

ul. Wólczańska 31
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.,n. 11-17

- „Rzeźbrazy i zwierciadła” – wystawa prac Pawła Szadkowskiego (2-26 II, otwarcie g. 18)
- „Metafizyka formy” – wystawa prac Mariusza Korczaka (9 II – 5 III, otwarcie g. 18)
- Rysunki i gwasze Henryka Józwiaka (10 II – 5 III, otwarcie g. 17)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- „Koty” – wystawa prac uczestników Pracowni Plastycznej „Kolor” wykonanych pod kierunkiem Renaty Ćwiek i Bogumili Mokwińskiej (1 II – 31 III)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69
tel. 42 630 47 79
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- Bolesław Utkin – wierny uczeń Władysława Strzemińskiego” (do 10 II)
- „Postkonstrukttywizm Romana Modzelewskiego” (do 10 II)
- XXXIV Aukcja Promocyjna (11 II g. 12)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

WDK „502”
ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19

- „Ekslibrisy z parowozami – Ekslibrisowe pasje Andrzeja Zaręby” (do 27 II)
- „80 ekslibrisów dla Miroslawa Zbigniewa Wojalskiego z okazji 80. urodzin” (28 II – 8 V, otwarcie g. 16.30)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47
Czynna: pn.-pt. 9-15

- EMERGERE IV – STUDIO MAESTRO+ „5 lat działamy” – prezentacja multimedialna, wernisaż wystawy prac plastycznych (14 I g. 17)

526

POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- Maksym Ostrowski – malarstwo (do 5 II)

- „Tkanina unikatowa” – prace Aleksandry Tyszkowskiej (7-20 II, otwarcie g. 18)
- Adrian Ciszek, Paulina Graczyk – malarstwo (otwarcie 21 II g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Mechaniczna menażeria” – płaskorzeźby i rysunki Dariusza Młynarczyka (3-28 II)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI
Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

- „Magia patchworku” – wystawa Barbary Pieczyńskiej (do 28 II)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- Marcin Dybalski – fotografie (3-28 II, otwarcie g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH
ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

- „Tkanina. Dywan. Obiekt.” – wystawa prac Jolanty Rudzkiej Habisiak oraz jej absolwentów i studentów w ramach obchodów 800-lecia Piotrkowa Trybunalskiego „97-300. Tak daleko stąd, tak blisko” (5-29 II, otwarcie g. 19, Galeria ODA, ul. Sieradzka 8)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3
tel. 43 822 48 45
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18
Bilety: 1,50 zł i 1 zł

- „Sieradzkie impresje”

- wystawa poplenerowa (do 24 II)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33
tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- Wystawa malarstwa Marka Sadowskiego (do 5 II)
- „9. ART PARK SKIERNIEWICE 2017” – wystawa skierniewickiego środowiska twórczego 560. rocznica nadania praw miejskich Skierniewicom (10-26 II, otwarcie 17 II g. 18)

ANEKS WYSTAWIENNICZY MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W SKIERNIEWICACH

ul. Mszczonowska 43a
Czynny: pn., wt., śr., pt. 10-18, czw. 10-16, sob. 10-14

SALA 107 (CKiS)

Wykłady Małgorzaty Wiktorco:
• „Pejzaż miejski od Canaletta do współczesności” (1 II g. 16.30)
Wykłady Karoliny Zalewskiej:
• Cykl: „Kolekcjonerzy. Erazm Barącz” (8 II g. 16.30)
• „Józef Brandt” (15 II g. 16.30)
• „Co kupiliśmy za 500 milionów?” (22 II g. 16.30)

ZGIERZ

ZGIERSKA GALERIA SZTUKI
MOK, ul. Mielczarskiego 1
tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

- Wystawa pt. „Rocznik 1989” (do 3 II)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- „Wodna odyseja” – wystawa prac Marty Bieleckiej (11 II – 4 IV, otwarcie g. 12)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE

AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56
tel. 42 633 26 41

- „Krowa w esencji różanej”
spektakl Stowarzyszenia Ponadczasowi
1 II g. 19
- LINIA 45
koncert laureata konkursu
Łódź Miastem Talentów 2016
3 II g. 20
- „Sztuczny miód – muzyczne wspomnienie
o Agnieszce Osieckiej”
koncert Łódzkiego Teatru Piosenki
12 II g. 19
- KATAMARAN LITERACKI
gość: Piotr Szczepański
16 II g. 18
- gość: Magdalena Krytkowska
23 II g. 18
- „Czeski staw – muzyczna opowieść
o życiu Czechów”
koncert Łódzkiego Teatru Piosenki
25 II g. 16 // 26 II g. 19

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166
tel. 42 653 36 45

- ŚRODA Z FOTO HUMANUM
spotkanie miłośników fotografii,
prowadzenie: członkowie
Stowarzyszenia Foto Humanum
1 II g. 18.30
- „JAKA TO MELODIA?”
Spotkanie z muzyką filmową
– wykład ilustrowany muzycznie
7 II g. 9.30
- POZNAJ BAŁUTY
Edukacja regionalna, prelekcja na temat
folkloru muzycznego Łodzi
9 II g. 10
- BAWMY SIĘ
wieczorek taneczny dla seniorów
11, 25 II g. 16
- MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM
„Najpiękniejsze ścieżki dźwiękowe
na walentynki” – spotkanie
miłośników muzyki i filmu,
prowadzenie Jan Gromski
17 II g. 17.30
- KLUB PODRÓŻNIKÓW I OKRYWCÓW
„Kuba jak wulkan gorąca”
– prelekcja Dariusza Cłapy
24 II g. 18

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- KOŁO MIŁOŚNIKÓW TEATRU
„Łódzkie teatry”
1 II g. 14
- KOŁO TURYSTYCZNE SENIORÓW
„PIECHUR”
Prelekcja „STAWKA WIĘKSZA NIŻ...”
– łódzkie plenery znanego serialu
2 II g. 14
- „PLAC WOLNOŚCI I OKOLICE”
23 II g. 10
- 4. WYMIAR FOTOGRAFII
„Lightroom”, część V – obróbka zdjęć,
zapisywanie i drukowanie, tworzenie
prezentacji
2 II g. 17.30
- ZIMOWE NASTROJE – program
poetycko-muzyczny Chóru „Canto”
7 II g. 15
- WALENTYNKOWE DEDYKACJE
– program Zespołu Wokalnego „Wrzosy”
14 II g. 15
- STREFA POEZJI MIŁOSNEJ – spotkanie
Twórczej Grupy Literackiej „Limeryk”
15 II g. 16
- KOLOROWE EMOCJE – „Karnawał w stylu
Italianica” dla osób niepełnosprawnych
16 II g. 10.30
- „By dalej żyć” – koncert charytatywny
17 II g. 17.30
- KOBIETY ŁODZI FILMOWEJ
– prelekcja multimedialna
21 II g. 15
- ETNO DIALOGI – relacja z Senegalu
prowadzenie Sebastian Szokalski
23 II g. 10.30
- SENIOR W PODRÓŻY
„Dania wczoraj i dziś” – prelekcja
multimedialna Marka Jabłońskiego
28 II g. 15

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- RÓBTA CO CHCETA
koncert wokalistów Studia Piosenki,
zespołów 2.0, Alter Ego, Hells games
oraz gości
4 II g. 15
- KRÓLEWNY, SMOKI, MARSJANIE I INNI
Pokaz Grupy Teatralnej 25. godziny Junior
9 II g. 10
- ALE CZAD
„Gwiezdne wojny – podróż w nieznane”
– zabawa interdyscyplinarna dla dzieci
w wieku 7-11 lat
11 II g. 14
- „Bal karnawałowy na kwadracie” – zabawa

- dla dzieci w wieku 7-11 lat
25 II g. 14
- TEATRALNE CZYTANIE
„Poeci awangardy – Tytus Czyżewski”
13 II g. 11
- FOTOGRAFICZNE IMPRESJE – warsztaty,
prowadzenie Roman Dębski
18 II g. 17
- RODZINNE SPOTKANIA Z PLASTYKĄ
„Gdy białe zawiało” – rysunek pastelami
21 II g. 17
- SENIOR – WAY
„Zima” – program słowno-muzyczny
chóru Canto
22 II g. 11
- XXVI BAŁUCKIE SPOTKANIA
RECYTATORÓW
konsultacje dla recytatorów i nauczycieli
24 II g. 17
- „CZERWONY LAKIER”
spotkanie z autorką powieści Renatą Lisik
(spotkanie tylko dla kobiet)
25 II g. 17

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- KLUB FILMOWY
(wykłady Mariusza Chojnackiego)
„Reguły pożądania według baśniowej
konwencji Petera Stricklanda”
7 II g. 17
- „Futurystyczna wizja miłości według
greckiego skandalisty – Yorgosa Lanthimos”
14 II g. 17
- „Sceny z życia małżeńskiego po brytyjsku,
czyli czy ten pan zdradził tę panią?”
21 II g. 17
- „Musical po polsku, czyli syreni śpiew ery
dancingów lat 80.”
28 II g. 17
- Spotkania otwarte Oddziału Karpackiego
PTT
- „Pireneje” – film i relacja Jacka Kozłowskiego
2 II g. 18
- „Moje wakacje” – pokaz zdjęć Marka
Zawadzkiego
16 II g. 18
- BAL WALENTYNKOWY
11 II g. 20
- CIEKAWIE PRZY KAWIE
Gruza – wykład Piotra Samika
18 II g. 18
- „Podróże, bale..., czyli rzecz o karnawale”
zabawy karnawałowe dla dzieci, animacje
taneczne z różnych stron świata, zabawy
integracyjne, tematyczne warsztaty
plastyczne, słodki poczęstunek
20-24 II
- Integracyjna zabawa ostatekwa z udziałem
osób niepełnosprawnych
28 II g. 10

• Wystawa malarstwa i rysunków uczestników zajęć w Pracowni Edukacji Plastycznej prowadzonej przez Mariusza Korczaka do 8 II

KLUB „DĄBROWA”

FILIA CENTRUM KULTURY MŁODYCH
ul. Dąbrowskiego 39
tel. 42 641 82 81

• **DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY**
„Anomalie życiowe w twórczości filmowej Charliego Kauffmana”
6 II g. 17
„Czarodziejska góra jako metafora młodości w filmie Paolo Sorrentino”
13 II g. 17
„Kino Françoisa Ozona – wysublimowanego portrecyści kobiet”
20 II g. 17
Z cyklu: DoKuMeNTnie:
o ludziach, świecie i całej reszcie...
– prezentacja filmu dokumentalnego „Rodzinne losy jako historyczny wehikuł czasu”
27 II g. 17
• **A NAM W DUSZY GRA**
Wieczorek taneczny dla seniorów
1, 15 II g. 16
• „Hygge – prosto z serca”
Międzypokoleniowe spotkanie z duńską sztuką szczęścia
10 II g. 17

• „Wszystkie piosenki nasze są”
– koncert uczestników zajęć wokalnych oraz wokalnie-rytmicznych w Centrum Kultury Młodych i Filii Klubu „Dąbrowa”
22 II g. 17.30
• Wieczór ostatekowy dla seniorów
28 II g. 16

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

• **WARSZTATY LITERACKIE DLA DOROSŁYCH**
Prowadzenie R. Gawin, P. Owczarek
3, 17 II g. 18
• **LITERATURA BEZ GRANIC**
Otwarte spotkania konwersacyjne zorganizowane we współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz
7, 14, 21 II g. 16
• **KAWIARNIA LITERACKA „Tyrmand”** – spotkanie z Marcelem Woźniakiem, autorem książki „Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie”
9 II g. 19
TŁUSTE lata CENTAURO
prowadzenie Henryk Zaslawski
23 II g. 18
Seryjni poeci – spotkanie z udziałem Macieja Meleckiego, Edwarda Pasewicza i Rafała Skoniecznego,

prowadzenie Maciej Robert
23 II g. 19.30
• **WALENTYNKOWE FORUM PRZYJACIÓŁ**
Wieczór fraszek i limeryków miłosnych z udziałem: Urszuli Kowalskiej, Janusza Janysta, Witolda Smeńkiewicz i Jerzego Warszawskiego
14 II g. 17
• **ETYKA KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ W MEDIACH**
na przykładzie dziennikarstwa telewizyjnego
prowadzenie dr Krzysztof Grzegorzewski
15 II g. 15.30
• **WALENTYNKOWA KAWIARNIA LITERACKA**
Marta Motyl – spotkanie autorskie wokół książki „Moc granatu”
Prowadzenie: Rafał Gawin
16 II g. 19
• **ÓSEMKA W CZORAJ I DZIŚ**
Scena dla Ósemki – spektakl w wykonaniu młodzieży VIII LO w Łodzi
17 II g. 18
• **FORUM PRZYJACIÓŁ**
Zofia Walczak
„Jedno spojrzenie i uśmiech... Moje tanga”
wieczór literacko-muzyczny
21 II g. 18
• **PLASTRY KULTURY**
Gala przyznania nagród za rok 2016
22 II g. 19
• **KABARET Bi-Ba-Bo**
„Młynarski. Trochę miejsca”
– premiera
24 II g. 18



„Radio Łódź Nad Wartą”

Dalej od Łodzi. Bliżej Was.

POSŁUCHAJ: Zduńska Wola, Sieradz 96,7 FM, Wieluń 101,5 FM, Wieruszów 104 FM



Nowy lokalny program
Wiadomości i pogoda co godzinę
rano od 6.00 do 9.00
po południu od 15.00 do 18.00
Strefa kultury i informacje dla kierowców.

Bądźcie z nami, także na www.nadwarta.radiolodz.pl

DOM KULTURY „ARIADNA”

ul. Niciarniana 1/3, tel. 42 678-47-41

• Karnawałowy Wieczór Folkowy spotkanie zorganizowane we współpracy z Widzewskimi Domami Kultury – udział Zespołu Pieśni i Tańca „Łódź” oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Anilana” – prezentacje taneczne połączone z animacjami i zabawami folkowymi. Promocja XXXII edycji Międzynarodowych Warsztatów Folklorystycznych planowanych w lipcu
17 II g. 18

FABRYKA SZTUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

• Cykl #przepraszamy, że w czwartek Spontaneous Chamber Music (Zakrocki / Olak / Wielecki)
2 II g. 20
Alejada 5
23 II g. 20

• Cykl Perform_tech
Perform_tech | Jonathan Reus
8-9 II g.
(8 II wykład i warsztaty
9 II g. 20 performans „iMac Music”)

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górną”
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

• Wolna Trybuna Twórczości
prezentacja tekstów literackich Centauro oraz „Małych i dużych wierszy”
Czesława Mirosława Szczepaniaka
(6 II 18)

• 47. Otwarty Turniej Jednego Wiersza o Puchar Wina
(13 II g. 18)

• Wieczór poetycko-wspomnieniowy

o Krystynie Kondek, Bogumile Popowie, Aleksandrze Fordzie jr i Stathisie Jeropolisie
(20 II g. 18)

Spotkania poza placówką:

• „Centauro o miłości. Centauro o kotach” – spotkanie autorskie
(14 II g. 17 MBP Łódź Śródmieście
ul. Narutowicza 91a)

• „Tluste lata Centauro”
(23 II g. 18, Dom Literatury,
ul. Roosevelta 17)

• „Dyżur poetycki” Centauro – zapraszamy z tekstami
(24 II g. 17, MBP Łódź Górna filia nr 1,
ul. Przybyszewskiego 46/48)

• Prezentacja tekstów literackich grupy Centauro i KLIN-u
(27 II g. 18, Klub Nauczyciela,
ul. Piotrkowska 137/139)

• Mini-prezentacja Centauro
Wieczór autorski Zdzisława Szczepaniaka, pisarza, poety, dziennikarza
(28 II g. 17, Śródmiejska BP
ul. Struga 14)

**PARTNERSTWO NA RZECZ
ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO**

tel. 609 190 211

www.partnerstwo.aleksandrow-lodzki.pl**Czytelnia Biblioteki Publicznej
im. Jana Machulskiego**

Aleksandrów Łódzki, pl. Kościuszki 12

• KLUB PODRÓŻNIKA
„Patagonia, czyli dzikie południe”
– prelekcja Piotra Gaszyńskiego
7 II g. 16

Sala widowiskowa MDK

Aleksandrów Łódzki, ul. 1 Maja 17/19

• MIŁOSNE POŻEGNANIE KARNAWAŁU
„My Funny Valentine” – koncert studia wokalnego Renaty Banackiej-Walczak
24 II g. 18

POLESKI OŚRODEK SZTUKIul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47

• CZYTAM WIĘC JESTEM
spotkanie z Marią Nowakowską i rozmowa o książce „Przewodnik po Łodzi szlakiem detali architektonicznych”
9 II g. 18

• KLUB SMAKOSZA
2 II g. 18

• Dyskusyjny Klub Książki
2 II g. 18.30

• Fotograficzne warsztaty technik szlachealnych
11 II g. 15-20

• II Przegląd Pokazów Multimedialnych Oddziału Łódzkiego Związku Polskich Fotografów Przyrody
17 II g. 18

– występ Janusza Kurowskiego z zespołem
17 II g. 19.30

• O SZTUCE SUBIEKTYWNE
„Początki awangardy”
– wykład
Małgorzaty Misiowiec
28 II g. 18

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

• „W oczekiwaniu na ciało”
spektakl Teatru „Podtekst”
15 II g. 17

• „Rejs na Bergamuty”
Przegląd Filmowej Piosenki Dziecięcej
24 II g. 11

TVP3

ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 11, 25 lutego o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP3

ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

Wolność i pasja

– Fotografia jest sztuką patrzenia przez soczewki wrażliwości i percepcji autora. To wolność wypowiedzi. Chwila, przestrzeń, światło, emocje związane z tą chwilą, złapane w kadrze wspólnie oddziałują na widza – mówi JAROSŁAW MICHAŁ SOBCZAK, przedsiębiorca, podróżnik i fotograf, którego zdjęcia zobaczymy na wystawie w Galerii Andel's Art (otwarcie 28 I).

Justyna Muszyńska-Szkodzik: – W Hotelu Andel's pokazywał pan już wystawę zdjęć z antypodów. Co zobaczymy tym razem?

Jarosław Michał Sobczak: – To była pierwsza wystawa z cyklu „World's Magic Moments”. Tym razem zaprezentuję kolejną – fotografie z podróży po Ameryce Północnej. Staram się dotrzeć do miejsc, które emanują energią, gdzie można się zatrzymać, uważnie i spokojnie przyjrzeć się otaczającemu światu. Otwarta przestrzeń uspokaja i daje poczucie wolności, ale to rdzenni mieszkańcy tworzą klimat miejsca. Podczas przemierzania Arizony zagubiłem się w rezerwacie Indian Navajo i dzięki temu od-

nalazłem drogę do wyjątkowego miejsca, gdzie żyją Indianie Hopi. To jeden z najbardziej tajemniczych ludów na ziemi, o wizjach ich szamanów krążą legendy, jak i o świętych Kamiennych Tablicach, na których zapisana jest Wielka Przepowiednia dla Świata. Gościnni Indianie zaprosili mnie na swoją uroczystość plemienną, byłem tam jedynym białym, mogłem przyjrzeć się z bliska ich zwyczajom i, co najważniejsze, uzyskałem pozwolenie na robienie zdjęć.

Moją uwagę przyciągają niesamowite krajobrazy, jak Antylope Canyon z barwnymi formacjami skalnymi czy Park Narodowy Redwood, gdzie rosną



drzewa o aksamitnej korze, których wiek oceniany jest na ponad 2000 lat – z najmniejszych szyszek na ziemi wyrastają największe drzewa, jak z najmniejszego pomysłu – wielkie idee.

Co pana gna w świat?

– Podróż to jedyna rzecz, za którą płacimy, a która czyni nas naprawdę bogatszymi – o doznania, wrażenia i uczucia... To nie tylko chłonięcie miejsc, zapachów czy krajobrazów, ale także poznawanie ludzi. I okazja do zrozumienia samego siebie, uspokojenia. Sposób ucieczki od hałaśliwej cywilizacji, szybkiego tempa życia, natłoku informacji.

Przywozi pan bardzo dużo zdjęć...

– Podczas jednego wyjazdu robię kilka tysięcy fotografii, z których na wystawie pojawia się kilkanaście. Bardzo trudno wybrać ujęcia oddające magię chwil, które tak mnie urzekły i zawsze martwię się, czy uda mi się sprawić, by ludzie patrzący na moje zdjęcia poczuli atmosferę miejsc, z których one pochodzą.

Lubi pan fotografię czarno-białą?

– Ona mocniej przemawia, bo daje mniej bodźców, jest bardziej wyrazista, ascetyczna, nastrojowa, pojawiają się nowe odczucia i wrażenia, których próżno szukać w fotografii barwnej.

Traktuje pan fotografię jako formę sztuki?

– Fotografia jest sztuką patrzenia, obrazowania świata. Jak mówił Seneka: „Wszelka sztuka jest naśladowaniem natury”. A tym właśnie jest fotografia – obrazem natury. I coś w sobie ma, skoro oddziałuje na widza. Do dziś pamiętam, jak wielkie wrażenie wywarło na mnie jedno ze zdjęć Petera Lika – emanowało taką energią, że przez kilka kolejnych dni wracałem do galerii, by je oglądać.

Jak wspomnieliśmy, to już druga pana wystawa w tej galerii.

– Z tym miejscem jestem związany od lat. Przed laty, gdy były to jeszcze zakłady Marchlewskiego, jako przedsiębiorca dostarczałem tu surowce bawełniane z Uzbekistanu i Tadżykistanu. A teraz hotelowa galeria jest wymarzona na wystawy.

Łączy pan pasję do fotografii z działalnością charytatywną.

– Podczas wernisażu pierwszej wystawy przeprowadziłem konkurs na dwie, zadaniem widzów, najlepsze prace – te zwycięskie przekazałem na aukcję charytatywną, a pozyskane z ich sprzedaży pieniądze trafiły na potrzeby budowanego właśnie łódzkiego hospicjum dla dorosłych przy ul. Pojezierskiej. W tym roku będzie podobnie. *

Monument Valley w Stanach Zjednoczonych



Bunt materii

Od 1 września 2016 roku nowym dyrektorem Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi jest ANETA DALBIAK – szósty szef w historii tej instytucji. Jak postrzega rolę i znaczenie CMWŁ w promocji miasta, co chciałaby zmienić, a co silnie wyeksponować w działalności placówki, czy będzie korzystać z doświadczeń Muzeum Sztuki, gdzie pracowała wcześniej?

Monika Nowakowska: – Jaką instytucję pani zastała?

Aneta Dalbiak: – Placówka wymaga reformy w zakresie organizacji administracyjnej oraz spójnego programu merytorycznego. Zaskoczył mnie brak precyzyjnego profilu CMWŁ – choć zbiory i nazwa muzeum określają przecież, czym powinno się ono zajmować. Szokująca jest dla mnie liczba wystaw czasowych organizowanych w muzeum w ciągu roku: 30-38 – to bardzo dużo! Jak się okazało, znaczna ich część to projekty zewnętrzne, co moim zdaniem nie jest właściwe dla tak znaczącej instytucji kultury. Dlatego moją pierwszą decyzją było postawienie na projekty własne, kuratorskie, opracowywane przez zespół muzeum, który jest mocną stroną placówki.

W zespole następuje zmiana pokoleniowa...

– Część kierowników-kustoszy, którzy przepracowali tu wiele lat, już odeszła lub odejdzie za chwilę na emeryturę, a współpracujące z nimi młode osoby nie zdążyły jeszcze nabrać doświadczenia. To problem w kontekście wąskiej specjalizacji naszych działów i podlegających im zbiorów, wymagających wiedzy i wieloletniej praktyki. Dlatego poszukujemy osób, które mogłyby zapewnić ciągłość działań placówki. Do tego dochodzi rozproszenie działów merytorycznych mających pod opieką zbiory – w sumie jest ich siedem. Uważam, że można poprawić współpracę między nimi. Pierwszą ku temu okazją będzie przygotowywana w budynku A historyczna wystawa stała.

Czy zapewnienie ciągłości dotyczy też cenionej nie tylko w Łodzi Pracowni Konserwacji Tkanin? Pytam



Aneta Dalbiak

Zdjęcie: Z ARCHIWUM CMWŁ

o to w kontekście głośniejszemu ostatnio w mediach konserwacji zabytkowej panoramy Łodzi, wielkoformatowej akwareli z początku XX wieku, którą zajmuje się konserwator zewnętrzny.

– W tej chwili nie mamy na etacie konserwatora papieru. Pracownia, ze względu na profil placówki, specjalizuje się głównie w konserwacji tkanin, a w zbiorach mamy też obiekty wykonane z innych tworzyw, dlatego będziemy poszukiwać konser-



Biała Fabryka, siedziba CMWŁ

watorów, którzy zapewnią fachową opiekę naszym cennym zbiorom. To dział, z którym muzeum wiąże znaczące plany, gdyż pracownia zyskała już prestiż na zewnątrz. Dużym wyzwaniem będzie doposażenie pracowni – będziemy szukać dofinansowań zewnętrznych, to priorytet na najbliższy czas.

Jakie jeszcze obszary działalności muzeum mogłyby wzmocnić jego wizerunek?

– Przede wszystkim istotne jest dla mnie to, abyśmy realizowali program merytoryczny na bardzo wysokim poziomie. CMWŁ postrzegam jako muzeum tożsamościowe, czyli ważne dla włókienniczych tradycji Łodzi – i budynek Białej Fabryki, i nasze zbiory zakorzeniają muzeum w mieście, choć ma ono również potencjał ponadlokalny, także jako organizator Międzynarodowego Triennale Tkaniny. Turyści spoza Łodzi i z zagranicy to ważna grupa odbiorców, o którą warto walczyć właśnie poziomem propozycji.

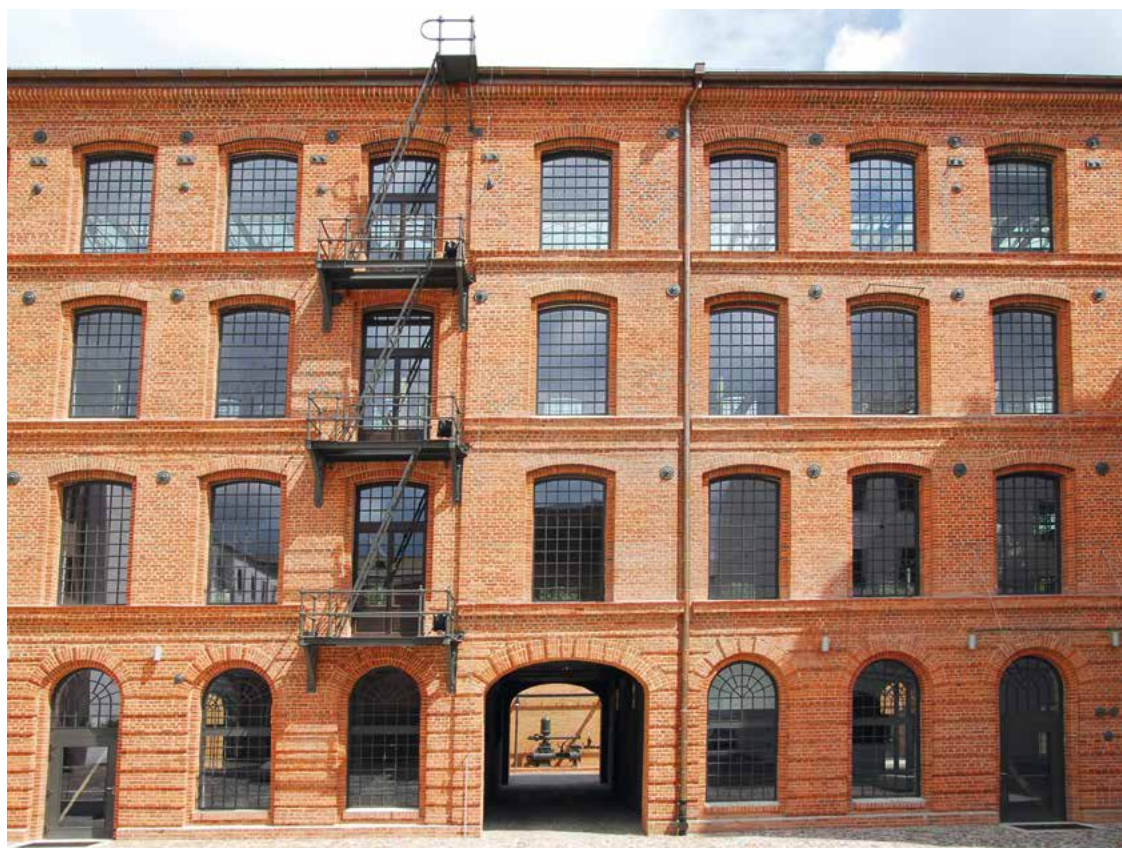
Opracowujemy plan nowych godzin otwarcia, aby pracujący w tygodniu do godziny 16 też mieli szansę skorzystać z naszej oferty. Na pewno w 2017 roku CMWŁ będzie czynne we wszystkie dni świąteczne. Pracujemy nad nową formułą edukacji skierowanej nie tylko do grup zorganizowanych, ale także dla widzów indywidualnych, rodzin, seniorów. Warto zaglądać na naszą stronę internetową, która niebawem zyska nowe oblicze.

Jeśli rozmawiamy o Triennale, to jak widzi pani przyszłość tej imprezy, której 16. edycja odbędzie się

w 2019 roku. A kolejna odsłona ma szansę zbiec się z EXPO 2022, jeśli odbędzie się ono w Łodzi.

– Teraz jest dobry moment, aby przemyśleć, w jakim kierunku Triennale powinno zmierzać. Uważam, że duży nacisk należy położyć na jego promocję – to przecież fenomen na skalę światową, obecnie jedyny międzynarodowy przegląd sztuki włókna o takim stażu i znaczeniu. Przypomnę, że Triennale odbywa się od 1972 roku, ma więc imponujące tradycje, które należy wykorzystać także w promocji miasta. Zależy mi też na tym, aby Triennale było atrakcją również dla odbiorców spoza branży artystyczno-tekstylniej, dlatego zastanawiam się nad takim przeformatowaniem imprezy, aby jej wyznacznikiem nie było tylko medium, czyli tkanina, ale żeby każda edycja miała własny temat, odwołujący się do aktualnych spraw. Oczywiście uważam wystawę EXPO za wielką szansę dla Łodzi i działających w mieście instytucji kultury. W przypadku pozytywnej weryfikacji łódzkiej kandydatury podejmiemy rozmowy z organizatorem w sprawie naszego ewentualnego udziału w tym wydarzeniu.

Wielu uczestników Triennale przekazuje swoje prace muzeum, dzięki czemu posiada dziś ono największą i najbardziej prestiżową kolekcję współczesnej tkaniny artystycznej w Polsce, obejmującą 2348 pozycji. To cieszy, ale czy nie jest niepokojąca wielka dysproporcja – 9 do 1 – między darami a nabytkami CMWŁ w ostatnich latach?



Biała Fabryka, budynek D

– Dary nie są przypadkowe, weryfikuje je muzealna komisja. Nie ma jednak co ukrywać, że wydatki na poszerzanie zbiorów były w ostatnich latach symboliczne. Zależy mi na tym, aby w 2017 roku złożyć osobny wniosek na zakup eksponatów. Chciałabym też wygospodarować w budżecie pieniądze na doraźne zakupy w ciągu całego roku, często bowiem pojawiają się nieoczekiwane okazje. Jak pokazuje wasz najnowszy cykl „Kwartaly awangardy”, realizowany od grudnia 2016 roku, do promowania instytucji mogą służyć nawet pojedyncze eksponaty obudowane odpowiednim programem, w tym przypadku wpisującym się w ogólnopolskie obchody stulecia awangardy artystycznej w Polsce, przypadające w 2017 roku.

– Na parterze budynku D, przy wejściu zaaranżowaliśmy przestrzeń, w której pokazywane będą

wybrane prace z naszych zbiorów, nawiązujące do awangardy I połowy XX wieku lub inspirowane nią: głównie projekty tkanin przemysłowych i odzieżowych. Pierwsza odsłona dedykowana była projektowi tkaniny sukienkowej autorstwa Władysława Strzeмиńskiego – przykładowi awangardowego dizajnu.

Czy dizajn będzie teraz silniej eksponowany przez CMWŁ? Jakiś czas temu pojawiły się głosy, że w Łodzi brakuje muzeum dizajnu, tymczasem muzeum włókiennictwa ma unikatową kolekcję tkaniny przemysłowej liczącą ponad 60 tysięcy eksponatów.

– Nowoczesny, przestronny budynek D o wysokich kondygnacjach i żeliwnej konstrukcji jest idealny dla wystaw współczesnych, także dizajnu. Natomiast w budynku A, mającym najbardziej fabryczny charakter, pokażemy stałą wystawę histo-

ryczną opartą na muzealnych zbiorach, związanych z łódzkim włókiennictwem: maszyny, tkaniny, papiery wartościowe, dokumentacje fabryk. Ekspozycja obejmie trzy kondygnacje, na czwartej organizowane będą wystawy czasowe związane z rozwojem przemysłu włókienniczego w Łodzi w szerokim kontekście zmian kulturowych, społecznych, ekonomicznych, obyczajowych, technicznych. Nie wykluczam zastosowania multimediiów, ale najważniejsze będą oryginalne obiekty z naszych zbiorów. **Multimedia są atrakcyjne, zwłaszcza dla młodego widza, ale kłopotliwe w konserwacji i drogie w utrzymaniu, co pokazuje przykład waszej interaktywnej kotłowni. Z drugiej strony w ofercie muzeum jest Skansen Łódzkiej Architektury Drewnianej działający od 2009 roku.**

– Skansen działa sezonowo, od maja do października. W planach mamy złożenie wniosku na termomodernizację przeniesionych do niego obiektów, co pozwoliłoby na funkcjonowanie całoroczne. Uważam, że jest to miejsce o ogromnym potencjale, które może być jeszcze bardziej atrakcyjne. Dlatego oprócz wystaw w domkach i zewnętrznych pracowni artystycznych oferujących warsztaty i pamiątki, opracowujemy kompleksowy program edukacyjny, który w okresie letnim realizowany będzie także w ogrodzie. Zainteresowanie zwiedzających wzbudza też secesyjna willa z Rudy Pabianickiej, obecnie nieużytkowana, gdyż jej modernizacja i adaptacja wymaga dużych nakładów finansowych, o które również będziemy aplikować we wspomnianym wniosku.

W planach ma pani dużo wydatków, czy jest zatem szansa na większy niż dotychczas budżet muzeum?

– Należy zerwać z myśleniem, że cały budżet instytucji kulturalnej musi pochodzić od organizatora. Bardziej odpowiada mi dynamiczny sposób funkcjonowania placówki, w którym znaczna część działalności finansowana jest ze środków zewnętrznych. Obecny budżet nie pozwala na prowadzenie działalności merytorycznej na poziomie, o jakim myślę. Dlatego wraz z zespołem złożyliśmy siedem wniosków w programach ministra kultury – w dużej mierze na projekty wystawiennicze. Pieniądzy będą

też szukać w funduszach grantotwórczych, instytucjach, ambasadach – w ramach współpracy międzynarodowej, którą chciałabym rozwinąć. Stąd decyzja powołania Działu Pozyskiwania Funduszy. **Jakie projekty, poza „Kwartalami awangardy”, poleciałaby pani w 2017 roku?**

– Początek roku to tradycyjnie wystawa najlepszych dyplomów łódzkiej ASP „Prime Time”. Będziemy kontynuować współpracę z akademią, od tego roku rozpoczynamy też współpracę z Politechniką Łódzką – interesujące są dla nas poszukiwania nowych technologii w tkaninach, jakie prowadzi tamtejszy Wydział Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów. Znaczącym wydarzeniem będzie jubileuszowa wystawa jednej z najbardziej znanych polskich projektantek mody Grażyny Hase – przygotowujemy prezentację całego jej dorobku. Dział Odzieży przy tej okazji planuje promocję współcześnie działających projektantów – to temat wzbudzający duże emocje u widzów, podobnie jak pokazy mody, do których być może powrócimy w muzeum. Natomiast we wrześniu otworzymy „Bunt materii”, wystawę najciekawszych triennialowych prac gromadzonych od lat 70., z naciskiem na wątek międzynarodowy. Wielbicieli Geyer Music Factory uspokoję, że tradycyjnie latem odbywać się będą koncerty na muzealnym dziedzińcu, w tym roku zaprosimy artystów, dla których obok muzyki ważne jest słowo.

Jak muzeum powinno wyglądać za pięć lat?

– Stawiam na otwartość i budowanie trwałych relacji z odbiorcami. CMWŁ to miejsce ważne dla łódzian, ale i dla turystów. Aby ułatwić im dotarcie do nas, przywracamy wejście od strony ulicy Piotrkowskiej, przy dawnym kantorze – obecnie zajmowanym przez Zespół Tańca Ludowego Harnam – który, mam nadzieję, kiedyś wróci do dyspozycji muzeum. *

***Aneta Dalbiak** – była kierownikiem Działu Promocji i Marketingu, a później głównym specjalistą zarządzającym zespołami realizującymi kluczowe projekty w Muzeum Sztuki w Łodzi. Kontrakt na stanowisko dyrektora CMWŁ podpisała na pięć lat.

Na ludOVO

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Dwa na pozór nieprzystające do siebie światy spotkały się w na nowej płycie zespołu OVO. Mieszkający w Sieradzu muzycy wpadli na pomysł, aby sieradzki folklor ubrać w rockowe aranżacje. – Wystąpiliśmy obok prawdziwych śpiewaków ludowych – wspominają.

Wszystko zaczęło się w 2006 roku w Powiatowym Ośrodku Kultury w Sieradzu, gdzie Małgorzata Dziurawicz-Kaszuba, etnografka z Łódzkiego Domu Kultury, od lat zajmująca się dokumentacją folkloru sieradzkiego, namówiła ich do wzięcia udziału w Spotkaniach Folklorystycznych Polskiej Centralnej „Od kujawiaka do oberka – autentyzm i inspiracje”. – *Dostaliśmy od pani Małgorzaty nagrania regionalnych przyśpiewek z naszego regionu. Przesłuchaliśmy 50-60 utworów i spośród nich wyłowiliśmy najciekawsze dla nas kawałki. Były to piosenki a cappella, do których dodaliśmy naszą muzykę. W przeglądzie organizowanym przez Muzeum Okręgowe w Sieradzu wystąpiliśmy obok prawdziwych śpiewaków ludowych i zagraliśmy dwa utwory „Rzeczka” i „Po Dyngusie” – wspomina Arni Światała, założyciel zespołu.*

Później były kolejne przyśpiewki. Pierwsza o skocznym acz nieskomplikowanym tytule i treści to „Oj dana, oj dana”, druga – multiregionalny tekst z przełomu XVII i XVIII wieku pt. „Po coś ty chmilu”, o którego pochodzenie spierają się etnografowie, bo nie ma pewności, czy należy do ziemi sieradzko-wieluńskiej czy Wielkopolski. Muzycy nie bali się gwary sieradzkiej i zachowali oryginalne słowa, np. „Oj, chmilu, chmilu, ty bujne ziele. Nie będzie bez cię żadne wesele (...). Ażebyś chmilu na te tyczki nie laźł, nie robiłbyś ty z panienek niewiaśc” czy „(...) bo wy byśta byli nieojcowskie syny, co byśta se dali potargać czupryny”, „(...) rzuć Ania dziecię do wody, nie będziesz miała przeszkody”...

Do tego prząsnego folklu chłopaki poszaleli z rockową oprawą i bogatym instrumentarium. Oprócz gitar (Arnold „Arni” Światała i Zbigniew Bajerski), basu (Paweł „Galon” Galas) i perkusji (Marcin „Cewa” Celej) pojawił się też akordeon (Zbigniew Bajerski). Poza tym muzycy zaprosili Jędrzeja Olżewskiego, który dograł partie skrzypiec i zagrał na mandolinie. – *„Na ludOVO” to dla mnie kolejny etap muzycznego rozwoju, bo po raz pierwszy zetknąłem się z prawdziwymi ludowymi melodiami i przyśpiewkami – tym razem bez elektroskrzypiec, a z klasycznym instrumentem. Przed dwoma laty zespoły Zgiełk, z którym wówczas byłem związany, oraz OVO wspólnie zagrały minitrasę koncertową. Wtedy pierwszy raz panowie zaprosili mnie do wspólnych występów. Zaczęło się od improwizowania na scenie, a skończyło na pracy w studiu – mówi Jędrzej.*

Przełożenie przyśpiewek ludowych na rockowe brzmienie nie było łatwe. Najpierw Arni w domu dobierał akordy gitarowe, potem razem z chłopakami dogrywali całość, a Jędrzej dosyłał swój materiał. – *Bardzo dobrze się przy tym bawiliśmy. Dużo improwizowaliśmy. Ostatecznie wybraliśmy osiem kawałków na płytę. Utwory są naszą swobodną interpretacją ludowych melodii, niektóre teksty, na przykład z weselnych oczepin, z 16 zwrotek skróciliśmy do dwóch. Nam najbardziej podoba się utwór „Sieradzkie chłopoki”, bo jest niezwykle mocny, energiczny i właściwie jest o nas – śmieje się Arni.*

Płyta spotkała się z zainteresowaniem publicz-



Zespół OVO

ności i lokalnych mediów. Zespół we współpracy z sieradzką telewizją będzie nagrywał teledysk do utworu „Po coś ty chmилu”. – *Chcemy zrobić klip w sieradzkim skansenie, ale na pewno nie będzie to jednoznaczny obraz tylko w ludowej stylistyce – zapewniają muzycy.*

Można odnieść wrażenie, że płyta jest traktowana trochę jak produkt regionalny, na równi z sieradzkimi przysmakami i rękodziełem. Czy jednak grozi jej „skansenowość”? – *Ludzi intryguje to, że rockowy zespół gra folkowe piosenki. Te melodie zdały egzamin na koncertach, zarówno w regionie sieradzkim, jak i w Łodzi. W tamtym roku trochę baliśmy się, jak nas przyjmą na dożynkach w gminie Zapolice. Po nas miał grać zespół disco polo. Myślałem, że gdy ludzie po wypiciu piwa usłyszą, co gramy, zmiotą nas ze sceny, ale kiedy po drugim i trzecim kawałku zobaczyłem, że tańczą w kółku i dobrze się bawią, z wrażenia aż zapomniałem tekstu – śmieje się Arni i zapowiada, że latem znowu ruszą w region z koncertami.*

Zespół istnieje ponad 10 lat, przez ten czas skład nieznacznie się zmieniał. Obecnie perkusista jest też głównym wokalistą grupy, więc na koncertach ustawiają bębny na środku sceny. Arni grał kiedyś w zespole heavymetalowym, ale wspomina, że było mu za ciasno w tamtej stylistyce. Członkowie zespołu lubią w muzyce różnorodność, przenikanie się gatunków i improwizację. Po to właśnie założyli

OVO, aby bezkarnie mieszać rock, reggae, ska, elementy bluesa, a nawet jazzu. Jest też garażowe granie, bo funkcję sali prób od lat pełni garaż jednego z nich.

Mają na koncie pięć płyt, z których jedną – „Białe strach” – nagrali „na setkę” (cały zespół jednocześnie) i cenią ją za rockową energię i spontaniczność. Zapytani o plany odpowiadają: – *Nie jesteśmy zawodowcami, Arni pracuje w firmie farmaceutycznej, Paweł w urzędzie statystycznym, Zbyszek w korporacji, a Marcin na co dzień prowadzi zajęcia muzyczne w ośrodku kultury. Nie mamy ciśnienia, żeby od razu myśleć o następnej płycie. Jaka ona będzie? Nie wiemy. Ale już raczej rockowa niż folkowa.* *



Mamy dla czytelników płytę „Na LudOVO”. Szczegóły konkursu na drugiej stronie okładki „Kalejdoskopu”.

(Re)formy eksperymentalne

Aleksandra Talaga-Nowacka

– Zaczęliśmy od oduczenia się tego, czego się nauczyliśmy. Chcieliśmy naprawić kino, robić filmy bardziej ambitne, nie akceptowaliśmy kina fabularnego – mówią artyści z Warsztatu Formy Filmowej na filmie Andrzeja Bednarka z 1996 roku. – Wypożyczano dziurkarkę od konduktora i dziurkowano taśmę. Takie to były eksperymenty – ironizuje Krzysztof Kieślowski.

Czym była grupa Warsztat Formy Filmowej? Powstała w 1970 roku jako koło naukowe studentów i absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi i niebawem stała się najważniejszą polską awangardową formacją artystyczną tego czasu. Działała do 1977 roku.

Artyści eksperymentowali ze sposobem filmowania, z tematami, narzędziami, przekraczając dotychczasowe granice sztuki i konwencje, zapraszali do filmu inne dziedziny artystyczne. Mierzył ich akademicki program nauczania, skupiony na kinie narracyjnym – oni chcieli twórczości bezinteresownej, czystej, niekomercyjnej. Nie opowiadającej, nie przedstawiającej, ale skupionej na samej sobie, na własnych możliwościach. Wzorem była dla nich między innymi nowatorska, powstająca od lat 30. XX wieku sztuka Stefana i Franciszki Themersonów oraz konstruktywizm Władysława Strzemińskiego i Katarzyny Kobro. Dziś WFF to klasyki artystycznego kina, sztuki wideo – swoje miejsce w historii już dawno wywalczyli, teraz wystarczy przypominać ich działalność. Robi to właśnie Galeria Atlas Sztuki.

Najbardziej znani członkowie WFF to Józef Robakowski, Wojciech Bruszewski, Andrzej Róży-

ki, Antoni Mikołajczyk, Ryszard Waśko, Zbigniew Rybczyński (przypomnijmy, że w 1983 r. otrzymał Oscara za „Tango”) czy Paweł Kwiek. Jak pisze Alicja Cichowicz w tekście do wystawy, Warsztatowcy „(...) uważali, iż sztuka powinna zaprzestać naśladowania rzeczywistości. Nie może też spełniać służebnych ról, być wyrazem lub przedmiotem emocji czy dekoracji. Działając w duchu konceptualizmu, nie chcieli traktować filmu jako obiektu artystycznego, kładąc główny nacisk na sam proces twórczy i jego wymiar komunikacyjny. Artysta (...) odrzuca postawę estetyczną na rzecz poznawczej. Interesuje go bowiem nie wygląd dzieła, lecz jego funkcje i struktura. (...) Jednocześnie ich poczynaniom towarzyszył dadaistyczny duch ironii, przekory, prowokacji i burzenia zastanych, skostniałych konwencji w sztuce (...)”.

Rzuca się w oczy, że badania członków WFF dotyczące przekazu były silnie związane z tożsamością twórców. Ich autoportrety: młode twarze i sylwetki oglądamy na wielu pracach. Sztukę z „ja” najwyraźniej połączył Józef Robakowski. To ja robię film, ja trzymam kamerę, ja pokazuję świat wokół mnie – więc muszę go pokazywać poprzez siebie (a jeśli nie autoportret albo liczone przez siebie własne

kroki, to tabliczka „moje” przy kamieniu, skrzynkach, śmietniku). Często w żartobliwej konwencji – Robakowski i Andrzej Różycki, ale też inni członkowie WFF nie traktowali swojej pracy przesadnie serio. W tym dystansie tkwi duża wartość tych dzieł – dzięki niemu wiele z nich staje się bardziej strawnych. Kto chciałby oglądać efekty śmiertelnie poważnych, nudnych eksperymentów? Nie tylko o analizę tu chodzi, ale o czerpanie – zarówno przez autorów, jak i widzów – przyjemności z przekraczania granic, wymykania się konwencjom.

Takim często pojawiającym się w sztuce Warsztatowców „żartem” jest postać Waława Antczaka – aktora, reprezentanta „łódzkiego folkloru”, przedstawianego najczęściej jako eleganta we fraku i cylindrze. WFF zorganizowało nawet „Przekaz osobowości Waława Antczaka” (w ramach XII Biennale Sztuki w São Paulo w 1973 roku): przez dźwięk i obraz. Artyści zatrudnili go też (we wspomnianym stroju) do sfilmowanej sprzedaży przedmiotów po

ciotce Józefa Robakowskiego na Czerwonym Rynku, zakończonej spalaniem kanapy przez tłum. Mam wrażenie, że artyści traktowali Antczaka trochę jak maskotkę – ale on, jak się wydaje, godził się na to z ochotą, uznajmy więc, że było to w porządku. I z przyjemnością oglądajmy na przykład dowcipny efekt „wycinanki” Andrzeja Różyckiego: po wycięciu klinów z brzucha wyprostowanej postaci Antczaka jawi nam się figura uniżenie skłoniąca.

Andrzej Różycki bawi się percepcją, przedstawiając rzecz z różnych punktów widzenia, a czasem te punkty mieszając. Na przykład nakłada na siebie zewnętrzny widok domu z oknem i widok z tego okna. Obraz resoraka sfotografowanego pod różnymi kątami składa tak, że wygląda jak autko widziane z jednego miejsca. Ta sama rzeźba kobiecego aktu sfotografowana z wielu stron zdaje się przesuwać wokół fontanny. Artysta bawił się skłonnością mózgu do interpretowania obrazów. Do zdjęcia ceglanego muru Różycki dokleił wyciętą z tektury >





geometryczną formę – i oto widzimy zadaszony dom...

Ryszard Waśko mierzy się z przestrzenią, jej wymiarami. Próbuje ją opisywać, formować, stosując minimalistyczne środki.

Na „Niewykonanych rysunkach” Pawła Kwieka widzimy zdjęcia kolejnych faz powstawania rysunku, a obok ukończony rysunek. Na zdjęciach Janusza Połoma pt. „Kamuflaż” mężczyzna niemal zlewa się z odrapanym murem.

Wojciech Bruszewski próbował sfotografować dźwięk, skonstruował też obiekt do tworzenia nowych pięcioliterowych słów. I opracował alfabet baletowy, w którym literom odpowiadają pozy nagiego ciała. Zbigniew Rybczyński na eksperymentalnym filmie „Kwadrat” przetwarza sylwetki ludzi na zbiór małych kwadracików – pikseli. Józef Robakowski, odwołując się zarazem do dzieł Kobra i Strzemińskiego, stworzył rzeźbę „Studium cienia” – powyginany drut rzuca cień na płaszczyznę, na której ten cień jest zarazem namalowany. Na wystawie na dwóch ekranach puszczany jest film tego artysty, nagrywany równocześnie z dwóch kamer,

trzymanych swobodnie w obu rękach podczas spaceru – jeden czas, dwa obrazy. Nie tylko nie ma tu narracji, ale nawet ingerencja człowieka jest mocno ograniczona – autor pełni rolę statywu (raczej mało stabilnego), nie wpływa świadomie na wygląd obrazu, choć jednocześnie to on decyduje, dokąd pójdzie i w jaki sposób uniesie rękę.

Oczywiście nie wszystkie dokonania Warsztatowców są ekscytujące – wiele filmów po prostu nudzi lub męczy, ale ważny jest całość.

Dobrze się złożyło, że wystawę w Atlasie poprzedziło otwarcie ciekawej ekspozycji w Muzeum Sztuki, poświęconej toruńskiej Grupie Zero-61 – prekursorce Warsztatu Formy Filmowej. To tam działali najpierw – w latach 60. – Józef Robakowski, Wojciech Bruszewski, Andrzej Różycki i Antoni Mikołajczyk. Zrobiono krok pierwszy i krok drugi, teraz dobrze byłoby zobaczyć gdzieś efekty wpływu działań tych artystów na rozwój sztuki czy filmu. *

„Warsztat Formy Filmowej” – wystawa w Galerii Atlas Sztuki, czynna do 19 lutego

Liczy się warsztat



Maciej Cholewiński

Nie wiem, czy to pozostałość po czasach, w których lubiłem słuchać muzyki zwanej wtedy „rozrywkową”, ale lubię obserwować dokonania skupisk artystycznych, grup, supergrup, najrozmaitszych konstelacji, układów. Niezwykłym i niezbadanym, a przy okazji całkowicie nieprzewidywalnym jest moment spotkania się dwóch lub kilku indywidualności w jednym czasie i miejscu, jakby ściągał ich ku sobie niewidoczny magnes.

W Łodzi też się coś podobnego wydarzyło i to kilka razy. W sztuce np. była Grupa Łódź Kaliska i Kultura Zrzuty, Wspólnota Leeeeżec i Galeria Działań Maniakalnych – „archidiecezja łódzka” Pomarańczowej Alternatywy czy Warsztat Formy Filmowej, o którym opowiada wystawa przygotowana przez Atlas Sztuki. Kanoniczna wersja głosi, że grupa powstała jako koło naukowe w Szkole Filmowej. Jego uczestnicy chcieli – jak wszyscy poszukiwacze – poszerzyć, zburzyć, otworzyć, odkryć nowe obszary sztuki filmowej, choć nie tylko; współpracowali z nimi artyści innych specjalności.

Wystawę podzielono na dwie części: z obiektami i filmową. Z początku „rzuciłem się” na ekspozycję, ponieważ zawsze lubiłem oglądać „plastyczne” dokonania łódzkich filmowców: zdjęcia, obiekty, fotomontaże czy wydawnictwa. Sałę zaś z filmami dyskretnie ominąłem, hołdując przekonaniu, że na wystawach plastycznych nie ma nic nudniejszego niż zapętlone filmy wideo mrugające w ciemności z zawsze zbyt małych ekranów. Ale od czego mamy technikę? Już w domu zerknąłem na stronę galerii i... „dziękuję” – powiedziałem do komputera, ponieważ dzięki niemu mogłem obejrzeć tę drugą

część wystawy; tak spędziłem cały wieczór w kinie domowym z filmami powstałymi w Warsztacie.

Przekonałem się, że najmniej znałem – paradoksalnie – właśnie filmowe oblicze Warsztatu, o którego istnieniu dowiedziałem się z książki Marka Millera „Filmówka”. Któryś z rozmówców, z reżyserów nawet wypowiedział się o działaniach „warsztatowców” z przekąsem i lekceważeniem, całkowicie podważając sens przeprowadzanych przez nich eksperymentów, czyli pokazywania na ekranie kropek i kresek (albo czegoś w tym rodzaju). Wtedy też uważałem, że wpatrywanie się w ekran, aby zobaczyć świetlistą linię, albo słuchanie faceta, który przez parę minut krzyczy „Jaaaaa” (żeby być dokładnym – „YYAA” Wojciecha Bruszewskiego) jest bez sensu. Ale po latach... Już poznanie archiwum WFF zgromadzonego w Muzeum Sztuki przekonało mnie, że było to zjawisko nadzwyczaj ciekawe, a przecież miałem do czynienia jedynie z fotografiami i drukami. A tu, w Atlasie (i Internecie) – „cała jaskrawość”, czyli filmy. Wyrotowy Pawła Kwieka „1, 2, 3...”, ćwiczenia operatorskie” rejestrujący m.in. udział Galerii Tak w pochodzie pierwszomajowym w Warszawie. Do wyświetlania w radiu (tak, tak!) tegoż, pod tytułem „Ja i telefon”. Filozoficzny o związkach sztuki i techniki Tadeusza Junaka – „Konfrontacja” – ze śpiewem Ewy Demarczyk. Zjawiskowy „Jakby lepiej” Andrzeja Różyckiego (1972) ze zdjęciami Ryszarda Waśki i udziałem „muza” warsztatowców Wacława Antczaka (scenariusz, dialogi, muzyka) oraz Jana Bolka. Techno „Rynek” Józefa Robakowskiego. I... o, miejsca mi zabrakło... Zapraszam na www.atlassztuki.pl *

Jazz do patrzenia

Małgorzata Karbowiak

Na pierwszy rzut oka „Komeda” to spektakl o obdarzonych geniuszem Polakach, którzy „w kalifornijskim słońcu spalili się jak ćmy, jeden po drugim” (swobodny cytat ze sceny). Ale powikłany los emigranta, artysty nie mieszczącego się w kanonach PRL, to jedynie podstawa różnorodnych narracji nadających przedstawieniu znacznie szerszy wymiar intelektualny i artystyczny. Dramatyczna historia Komedy nie ujawnia tu bowiem niczego zaskakującego, przywołując jego charakterologiczną odrębność i kolorytobyczajowy Hollywood. Główny

temat penetracji to wzajemne uwikłanie historii i sztuki w wydaniu polskim, jeszcze bardziej widoczne z perspektywy zagranicy. Na scenie testuje się to bolesne duchowe powinowactwo w różnym czasie. Zaczyna w romantyzmie, kończy w dzisiejszej rzeczywistości. Stąd sięgnięcie po formę niejako narodowej szopki, w której na poły ironicznie – w tonacji groteskowej, na poły serio, mówi się o polskich fobiach i kompleksach. Urazach i nieskutecznych działaniach. Dobitnie to wybrzmiewa w końcowym chocholim tańcu... Ale też w wątkach wywołujących uśmiech politowania i zarazem wzruszenie, jak choćby ludowości w jej przesadnej, kiczowatej formule, oraz w utracie proporcji w traktowaniu sztuki.

Osobne miejsce w tej ekspozycji mitów narodowych zajmuje Chopin. Jako realna postać i jako symbol. Przedstawienie brzmi „polszczyzną” naszego jazzu, wywiedzioną z chopinowskiego rubato i dramatyczną ekspresją, jak z heroicznego Poloneza As-dur, wybuchającą w zapierającej dech improwizacji na perkusji (Paweł Dobrowolski)... To



Foto: KAMA ROKICKA

osobna narracja. Opowiadanie o czasach i bohaterach istniejącą na scenie samoistnie muzyką. Trzeba więc zauważyć specyficzną, muzyczną strukturę przedstawienia. Powolne „rozkręcanie” wątków, ich zagęszczanie, stopniowanie napięcia, z mocnym finałem. Ale nie jest to przedstawienie odnoszące się do przeszłości. Niemal każda kwestia to aluzja, znak, w jakim miejscu jesteśmy.

„Komeda” jest początkiem współpracy Nowego i warszawskiego teatru IMKA. Mądry tekst, ciekawe rozwiązania reżyserskie, świetne role – zwłaszcza Iwony Bielskiej (Komedowa), Adama Kupaja (Chopin) – i wszystkie inne komponenty przyniosły sukces. Wielkie sprawy w małej sali... *

Jarosław Murawski „Komeda”. Teatr Nowy, premiera 16 XII 2016 r. Reżyseria – Lena Frankiewicz, scenografia, kostiumy, światło – Katarzyna Borkowska, muzyka – Olo Walicki. Grają: Monika Buchowiec, Delfina Wilkońska, Iwona Bielska (gościnnie), Michał Bieliński, Mateusz Janicki, Adam Kupaj, Tomasz Karolak (gościnnie). W lutym spektakl nie będzie grany.

Przychodzi Chopin do lekarza

Andrzej Idon Wojciechowski

Komeda, jak wiadomo, był wykształconym lekarzem otolaryngologiem i wprawdzie Chopinowi, który chorował na mukowiscydozę, nie poradziłby, jak się leczyć, za to jak powinno się grać jazz, już owszem.

Byłem u Zdzisława Jaskuły jakiś czas przed jego śmiercią, aby przekonać go, żeby Teatr Nowy zrobił coś jazzowego. Był pretekst, bowiem dawniej w „Kalejdoskopie” Zbyszek Koszałkowski, Zdzisław Jaskuła, Marek Miller, Konrad Turowski i ja sporo na temat jazzu dyskutowaliśmy. Nawet powstał z tej racji Cotton Klub w budynku Estrady. To rok 1988.

Zdzisław, już jako dyrektor Teatru Nowego, powiedział: „Tak. Widzi nam się Komeda przy fortepianie”. Ucieszyłem się. Był rok 2014.

Jarosław Murawski, pisarz, dostał ministerialne stypendium, przeczytał książkę Zofii Trzcińskiej (żony Komedy) i Piotra Lacha (jej syna, pasierba pianisty). Napisał scenariusz. Premiera sztuki odbyła się 16 grudnia 2016 roku w Teatrze Nowym.

Nie wypada mi oceniać dzieła, bowiem znałem dobrze Komeda, Zofię i znam Piotra Lacha. Słyszałem ich opowieści, mam też swoje zdanie. Tak się jednak złożyło, że moja sąsiadka (nazwisko znane) była na premierze i opowiedziała, jak to szło.

Oto cytaty: „Ludzie się śmieją, kiedy aktor mówi, że do Polski wysyłano *marychę*, pisząc, że to szła-wia”. „Cały czas pobrzmiwa muzyka Komedy, głównie kołysanka z filmu *Dziecko Rosemary*”, „Na scenę wchodzi pokaszujący Chopin – sala się śmieje. Śmieje się też sceniczna Zofia Komedowa”.



Zofia Trzcińska i Krzysztof Komeda

Pomyślałem sobie złośliwie: „nigdy nie widzieli chorego Chopina czy co?”

To mi się jednak muzycznie kojarzyło. Albo Chopin przyszedł, nie wiedząc, że lekarz Komeda już nie żyje, albo chciał zaprotestować, że Komeda gra cały czas jeden kawałek, a przecież napisał sporo lepszych, np. „Moją balladę”. Chyba że minister dał stypendium wyłącznie na kołysankę. Ale tego Chopin mógł jednak nie wiedzieć. Kiedy kaszlący zaczyna narzekać na sytuację w Polsce Anno Domini 2016, przychodzi mi na myśl widziane w „Wyborczej” zdjęcie ze spektaklu, na którym Hłasko-Karolak przyciska do piersi jakiś szkielet, jak sądzę ekshumowany z „Bazy ludzi umarłych”.

Teatr niewątpliwie odniósł sukces. Trzy przedstawienia przy pełnej sali. Na spektakl warto pójść. Rzecz wydaje się ciekawa, pouczająca, tym bardziej że Komeda poznał Polańskiego na balu w Szkole Filmowej w Łodzi, grając z Melomanami. Szkoda, że Chopin nie przeszedł wtedy, bo Komeda jeszcze był lekarzem. To był rok 1952. *

Ucho do muzyki

Mieczysław Kuźmicki

Życie zawsze jest za krótkie, szczególnie jeśli odchodzą ludzie zasłużeni dla kultury. 21 grudnia zmarła Anna Iżykowska-Mironowicz. W jednym z nekrologów napisano o niej: dziennikarka, krytyk muzyczny, pedagog, konsultant muzyczny, członek Stowarzyszenia Filmowców Polskich, specjalista ds. muzyki w Szkole Filmowej w Łodzi. To wszystko prawda i jednocześnie o wiele za mało, żeby zamknąć jej zawodowe życie w kilku słowach.

Urodzona w Łodzi 27 czerwca 1938 r., ukończyła w 1960 r. Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Łodzi i od razu została zaangażowana przez redakcję „Głosu Robotniczego” jako recenzentka. Współpracowała także z: „Expressem Ilustrowanym”, tygodnikami „Odgłosy” i „Polityka”, miesięcznikiem „Ruch Muzyczny”. Pisywała ze znajomością przedmiotu i, co ważniejsze, dobrym słuchem.

Zdzisław Szostak, który do Łodzi przeniósł się z Poznania w 1971 r., wspominał: „Kiedy po raz kolejny przeczytałem o sobie pochlebną recenzję, zapytałem koncertmistrza Zenona Hodora, kim jest pani, która tak ładnie i fachowo pisze o muzyce? W odpowiedzi usłyszałem: – *To Ania Iżykowska, siedzi zwykle w czwartym rzędzie.* Więc przy najbliższej okazji przyjrzałem się jej z estrady i stwierdziłem, że jest równie atrakcyjna jak pisane przez nią teksty. Później zaprzyjaźniliśmy się, a ona zaprosiła mnie do pracy w filmie fabularnym”.

Bo to właśnie film stał się kolejnym polem jej działania, może najważniejszym. Od 1964 r. związała się z Wytwórnią Filmów Fabularnych w Łodzi, gdzie została konsultantem muzycznym. Odpowiadała jeszcze za: dźwięk, montaż dźwięku, adaptację muzyki, opracowanie muzyczne. Zagrała też epizody w filmach „Kochajmy Syrenki” (reż. Jan Rutkiewicz, 1966) oraz „Otello z M2” (reż. Julian Dziejdzina, 1968). Później, co wiązało się też z likwidacją WFF, podjęła pracę w Szkole Filmowej w Łodzi. Została

tam specjalistką ds. muzyki i pozostała na tym stanowisku do śmierci.

W świecie filmowym przede wszystkim znana była jednak jako konsultant muzyczny. W jednym z wywiadów powiedziała, co kryje się pod tym pojęciem: „(...) sugeruje (...) opiniotwórczą funkcję kogoś z doskoku, a nie fachowca, związanego od początku do końca z muzyczną oprawą filmu. Na Zachodzie jest to wydawca muzyczny lub redaktor, który w dodatku dysponuje gromadą asystentów, a nie działa – jak u nas – zupełnie sam i to począwszy od wyboru kompozytora, poprzez ustalenie, dokładne opisanie i wymierzenie sekwencji filmowych z muzyką, poprzez sesję nagraniową, montaż, udźwiękowanie i wreszcie sporządzenie metryki muzycznej filmu (...)”.

W tej roli spełniała się chyba najbardziej. Świadczy o tym liczba filmów, widowisk telewizyjnych, seriali, etiud, które wyszły spod jej ręki: około 350 tytułów. Współpracowała z najlepszymi twórcami filmowymi, kompozytorami i dyrygentami. Szczególnie cenił ją Wojciech Has.

To dzięki jej intuicji i wyczuciu Zdzisław Szostak został niemal stałym dyrygentem filmowych kompozycji Zbigniewa Preisnera. Ona napisała o Szostaku „człowiek ze stoperem w sercu”, on wielokrotnie podkreślał, że dzięki niej zrobił karierę jako specjalista od nagrań filmowych.

Anna Iżykowska-Mironowicz spoczywa w Alei Zasłużonych na Dołach, niedaleko swoich przyjaciół filmowców: Henryka Kluby, Wojciecha Hasa, Jerzego Woźniaka.



Anna Iżykowska-Mironowicz

Foto: MIECZYSLAW KUŹMIICKI

W krwiobiegu miasta

Bogdan Sobieszek

W kinie Szkoły Filmowej w Łodzi odbyła się premiera krótkometrażowego filmu „Dochodzenie do siebie” według scenariusza, ze zdjęciami i w reżyserii Jana Groblińskiego. Bohaterem jest Piotr Grobliński – dziennikarz, poeta, pedagog (prywatnie ojciec reżysera), który w 2001 roku na zlecenie firmy kartograficznej przeprowadził korektę planu Łodzi. W trzy miesiące przemierzył pieszo dwa i pół tysiąca ulic i znalazł na planie dwa tysiące błędów oraz nieścisłości.

To filmowa impresja o mieście. Nie ma tu wyraźnej fabuły, ciągu zdarzeń. Oglądamy bohatera wędrującego przedmieściami Łodzi, śladami wypraw sprzed 15 lat. Elementem porządkującym strukturę filmu jest powracające ujęcie: lodówka z przyczepionym planem miasta. Co jakiś czas bohater wycina fragment papierowej płachty, co jest znakiem wykonania kolejnego etapu pracy.

Narrację filmu w znacznym stopniu buduje tekst podawany przez Groblińskiego seniora z offu. Powstał on jako felieton (podobno pisany z myślą o filmie), a opublikowany został na portalu Kalejdoskop Kulturalny Reymont i w piśmie „Kalejdoskop”. Wyraża wielowymiarową jedność bohatera z miastem pojmowanym jako źródło tożsamości, inspiracji, wspomnień i uczuć, a jednocześnie jako metafora

żywego organizmu, którego częścią są ludzie, sami będący mikromiastami. Mieszkańcy są też dla miasta lekiem utrzymującym je w dobrej kondycji.

Miasto to temat obecny także w wierszach Piotra Groblińskiego. Film jest więc opowieścią o życiowej fascynacji. Klimat tej opowieści tworzą poetyckie obrazy, pejzaże wykreowane za pomocą kamery przez Groblińskiego juniora, studenta piątego roku Wydziału Operatorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi. W warstwie wizualnej zwraca uwagę wielość wykorzystanych środków wyrazu. Widać dużą świadomość formalną twórcy i ciekawość rozmaitych rozwiązań. Widać, że ten film zrealizował zdolny operator, który intensywnie szuka, bada, tworzy własny język.

Obraz dodatkowo wzmacniają efekty dźwiękowe, rytmizuje muzyka. Wszystkie te zabiegi służą temu, żeby w ciekawy sposób, z szacunkiem i podziwem przedstawić pewne idee. Tak właśnie syn opowiada o ojcu, a właściwie razem tworzą dzieło, które jest artystyczną emanacją życiowej filozofii jednego z nich. Niejeden ojciec mógłby pozazdrościć.

Piętnastominutowy film powstał dzięki stypendium artystycznemu Urzędu Miasta Łodzi. Można by powiedzieć, że tym samym miasto odwdzięczyło się za czułość, jaką od wielu lat jest obdarzane. *



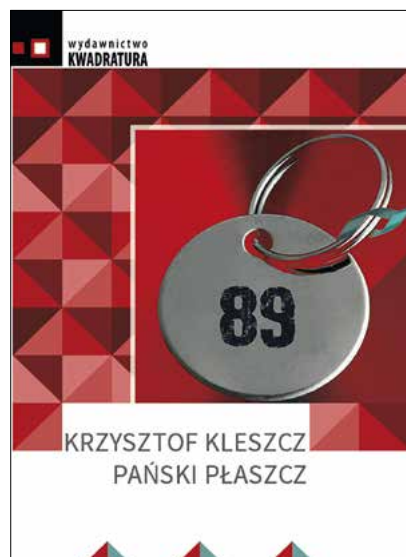
Ironia? Zamiast łez?

Tomasz Cieślak

Tym razem zacznę nietypowo – monotonnym, alfabetycznym wymienieniem: all inclusive, chwilówka, full wypas, fun, gratis, grill, info, joga, jogurt light, lajk, lans, level, mp3, outlet, Photoshop, program kulinarny, promocja, reklama, selfie, serial, sms, sondaż, spot, szacun, tortilla, wi-fi, wow!

Witajcie w dzisiaj! – można by zawołać, czytając „Pański płaszcz”, najnowszy zbiór wierszy tomaszowskiego poety Krzysztofa Kleszcza. Nawet jeśli do końca nie wiemy, co niektóre wymienione w pierwszym akapicie wyrazy znaczą albo w jakich okolicznościach się ich używa, na pewno się z nimi zetknęliśmy – i stykamy w wierszach tomaszowianina. Ambicją autora tych liryków jest bowiem sportretowanie współczesności w jej możliwie wielu odślonach i aspektach. Bynajmniej nie z zachwytem, lecz przeciwnie – w poczuciu, że świat (i w jakimś stopniu, jakkolwiekbyśmy się bronili, my z nim) głupiej w bylejakości, banale i konsumpcji, zatracając to, co było dotąd jego prawdziwą wartością. „Pański płaszcz” to zbiór utworów powstałych z etycznej pasji, z niezgody na rozpad rzeczywistości i człowieczeństwa, z tęsknoty za harmonią i prawdą.

Kleszcz jest przy tym poetą bardzo wyraźnie świadomym, że mówi do dzieci swojego czasu, nie proponuje więc lekcji etyki. Nie kreuje bohatera lirycznego, który byłby wyraźnie ponad to wszystko, co widzi (i co gnije) wokół. On tylko starannie zbiera i opisuje, jakby nie chciał niczego pominąć, niczego zbyć milczeniem – bo robi to z autentyczną zaciętkością. Chyba nawet zresztą gromadzi aż nazbyt starannie, opisuje nazbyt szczegółowo, ponieważ wywołuje u odbiorcy efekt niezdrowego zaciekania, zapraszając do udziału w swoistych zawodach: „zgadnij, o czym jeszcze powiem”, „zastanów



się, czy czegoś nie przeoczyłem”. Nie przeoczył. Zajrzał w każdą ciemną dziurę i pokazał, że znikąd nadziei.

Warsztatowo rzecz jest bardzo smakowita. Wszystko rozgrywa się nie w krzyku przerażenia towarzyszącego apokalipsie, nie w lamentacjach, a – w zdziwieniu i poprzez subtelny cień ironii. Kleszcz kompromituje skompromitowany świat zaledwie zestawiając nieprzystawalne do siebie obrazy, łącząc niełączliwe pojęcia i wyrazy. Pokazuje rozpad domu, miłości, tradycji, poezji. I co dla niego szczególnie ważne, co decyduje o najgłębszym sensie istnienia: religii oraz eschatologii. „Z wiecznością policzono się jak z eternitem. Zedrzeć, / składować z dala od ludzi” – tymi słowami rozpoczyna wiersz „Eternity”. To bodaj jedyny utwór, którego podmiot jest tak wyraźnie sarkastyczny. W innych nawet nie krzywi się i nie nadyma, jak zwykło wielu

wytrawnych moralistów dzisiejszej doby. Opowiada spokojnie o rozpadzie, patrząc nań od wewnątrz, jako współuczestnik, może nawet – jako nieświadomy współsprawca, który co prawda coś tam jeszcze innego, lepszego pamięta, do czegoś innego niż to, co widzi, tęskni, ale nie umie się sam przeciwstawić światu, zbudować na nowo, bo mu po prostu brak godnego budulca. Bo sam podlega rozpadowi. Dlatego pyta (chyba nie dramatycznie, lecz z rezygnacją?) w finale „Zimnych ogrodników”: „Co jeśli poznają nas / po owocach? Po naklejce *Made in China*?”

Naprawdę, świetnie zrobione wiersze! Mimo to mam ochotę zapytać przede wszystkim o to, kiedy powstały, bo odnosząc się – w bogactwie motywów i tematów, w tym swoim rozbucaniu – do naszej rzeczywistości, jakby jej jednak już nie obejmowały, jakby ślizgały się po powierzchni. Oczywiście wiem, że nie mogę mieć do poety pretensji, że coś pominął, że jego wizja nie zgadza się z moją. Ale muszę napisać, że się nie zgadza! Czytam „Pański płaszcz”

jak opowieść sprzed lat, kiedy wydawało się, że historia się skończyła, że na wszystko będzie lekarstwo, że „zabijamy się jedynie / na wyprzedających”. Jednak ludzie nie giną głównie w hipermarketach i w wypadkach, a na wojnie, pełzającej w Europie i tragicznej na Bliskim Wschodzie. W Polsce też można oberwać nie tylko oberwaną półką sklepową. Jest goręcej i bardziej ponuro niż w poetyckiej wizji Kleszcza. Ktoś powie, że przywołuję coś, co nas omija. Czyżby? Powie: piszesz o sprawach odległych. Czyżby? Mam wrażenie, że „Pański płaszcz” prezentuje, bardzo atrakcyjnie, kalejdoskop spraw bliskich, ale wielokrotnie już opisanych. Że, ślizgając się po powierzchni, prezentuje wymyślne figury na dobrze wypolerowanej, otoczonej zgrabnymi barierkami powierzchni. Wiersz „Programowy” Krzysztof Kleszcz kończy zdaniem: „Ronię ironię zamiast łez”. Nie zawsze chyba tak przystoi. *

Krzysztof Kleszcz, „Pański płaszcz”. Wyd. Kwadratura, Łódź 2016.



Henryk Pawlak „Limeryki i inne wybryki”. Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara, Łódź 2016.

Kolejny tomik wierszy, fraszek i limeryków łódzkiego dziennikarza, recenzenta teatralnego. Zaczyna się od bieżącej tematyki politycznej – satyry na temat aktualnych władz. „Elektorat pragnie aby kontakty / Nawiązały z sobą słowa i fakty”, „Wyniesiony na piedestał / A wciąż mówią: pan tu nie stał”, „W imię wolności / łamie nam kości” – czytamy między innymi. Potem mamy tematy bardziej uniwersalne, choćby: „Nie uciekniesz wszystkim / Za figowy listek”, „Kto szczeka niżej / Łeb podnosi wyżej”.

ATN

- 9 II** godz. 10-16: **Witraż angielski** – warsztaty rękodzieła (Łódzki Dom Kultury)
- 15 II** godz. 10-16: **Facebook** – skuteczny fanpage, komunikacja i angażowanie fanów (Łódzki Dom Kultury)
- 16-17 II** godz. 10-16: **Kontrola zarządcza w instytucjach kultury**, cz. I i II (Muzeum Regionalne w Bełchatowie)
- 23 II** godz. 9-16: **ABC umów w instytucjach kultury** – sponsoring, promocja, konkursy i loterie w instytucjach kultury (Łódzki Dom Kultury)

Anegdotoczołość

– Anegdoty są moim sposobem oglądania i zapamiętywania świata, a przede wszystkim spotkanych ludzi. Jestem im bardzo wdzięczna, że przewijali się przez moje życie i uczynili je ładniejszym – mówi KALINA JERZYKOWSKA, łódzka dziennikarka i redaktorka.

Maria Sondej: – Ukazała się twoja pierwsza książka dla dorosłych o tajemniczym tytule „Łzy konika polnego”. Jej zawartość wyjaśnia podtytuł: „Anegdoty z Peerelem w t(y)le”. Dlaczego PRL?

Kalina Jerzykowska*: – Podobno PRL jest ostatnio sexy i dobrze się sprzedaje. Zobaczmy. W końcu żyłam w tym Peerele i większość ludzi, o których piszę, także. Ale cieszę się, że został w tyle.

Co cię skłoniło do stworzenia takiej „antologii anegdot osobistych”?

– Charakter. I wynikająca z niego uległość wobec szefowej wydawnictwa Literatura, pani Wiesławy Jędrzejczykowej. Jest to osoba wyjątkowo chichotliwa, a przy tym, jak się na coś uprze, to nie ma zmiłuj. Wszystko zaczęło się w czasie wspólnego jeżdżenia po Polsce na spotkania z młodymi czytelnikami. Podróże bywały długie, więc opowiadało się rozmaite rzeczy. Ja anegdoty, bo to jest mój sposób oglądania i zapamiętywania: miejsc, wydarzeń, a przede wszystkim spotykanych ludzi – w formie historyjek z puentą. Ale nie jest to świadomie wypracowana metoda, raczej wrodzona przypadłość. Co rusz dopada mnie jakieś à propos, więc nawijam, pani Wiesia się śmieje, a potem mówi: „Spisz to wszystko!” Długo się opierałam, ale w końcu pękłam.

Oczywiście wszystkiego spisać się nie

da, bo każda z takich opowiadań ciągnie za sobą ogonek kolejnych. Na ogół nie są one zbyt mądre ani doniosłe. Bo też nie żyłam jako wyjątkowo, bardziej ciekawie niż inni ludzie. Może tylko



Foto: Z ARCHIWUM KALINY JERZYKOWSKIEJ

pamięć mam lepszą? Choć może raczej bardziej „drobnicową”, dzięki czemu wszystkie znaczniejsze gabaryty udaje mi się jakoś wypchnąć za burtę. To z kolei pozwala mi zachować miejsce dla ludzi. Niekoniecznie sławnych i zasłużonych, ale na pewno niebanalnych. Ilekroć ich wspominam, budzą we mnie czułość. I to chyba był główny powód napisania tej książki. Jestem im wdzięczna, że przewinęli się przez moje życie i uczynili je ładniejszym.

Musisz mieć jakiś szczególny słuch, bo słyszysz anegdoty tam, gdzie inni puszczają je mimo uszu. A może ty je zmyślasz?

– Skądże! One naprawdę ciągle się wokół mnie rodzą, czasem nawet mnie samej się zdarzają. Rzadko, bo nie jestem specjalnie anegdotonośna. Co to znaczy? Wyjaśnienie znajdzie czytelnik w książce. Ja tylko dodam, że jeśli czasem leciutko rozmijam się z prawdą, to wyłącznie dla dobra nadrzędnego, czyli jakości anegdoty.

To szczególne widzenie świata ujawniasz także w książkach dla dzieci, których napisałaś już kilkaście.

– Fakt. Staram się, żeby zawsze był w nich humor, ale także pewna doza dydaktyzmu, do którego w twórczości dla małych dzieci czuję się zobowiązana. Tutaj czuję się wolna, jak konik polny albo jakiś inny motylek. Nie chcę świata poprawiać, a tym bardziej zbawiać, co najwyżej trochę go zabawić. Nawet swoim kosztem.

I stąd częsta w „Łzach...” autoironia?

– Autoironia to zabieg pożyteczny, bo bezpiecznie jest kpić z siebie niż z innych. Wołam, żeby czytelnik pomyślał: „Durna ta Jerzykowska, ale pocziwa...”, niż to, że jestem wredną żoną. Natomiast nieletniego czytelnika traktuję bardzo serio i staram się, żeby z książek, które dla niego piszę, płynął jakiś pożytek. Na przykład „Kantor wymiany liter” ma pomóc w nauce ortografii, a „Gdzie dzwonec dzwoni, pluszcz się pluszcze” jest napisany z myślą o dzieciach, które mają problemy z wymową. Czasem ten utylityzm trochę mnie uwiera, ale to dzięki niemu niektóre moje teksty trafiły do podręczników szkolnych. Profity z tego żadne, ale człowiek czuje się zaszczycony.

Wróćmy jeszcze do najnowszej książki. Bawisz się w niej językiem na wszystkie możliwe sposoby. Nie boisz się, że może to utrudniać czytanie? Przecież obiecałaś rozrywkę...

– Ale nie łatwiznę! Łatwa rozrywka jest mało zabawna. No dobra, zgadzam się, że prosty język bywa piękniejszy i komunikacyjnie bardziej skuteczny niż różne barokowe wygibasy. Ale z drugiej strony, łatwo staje się prostacki. Albo drewniany. Mogłabym przecież mój tekst „ostrugać” z nawiasów, wtrętów, cytatów, metafor i kalamburów, ale niby dlaczego miałabym to robić? Lubię supłać słowa i żonglować nimi, to mój charakter pisma. I mój sprzeciw wobec powszechnie dziś obowiązującego karczowania i prymitywizowania języka. Dlatego czasem nawet wymyślam nowe słowa. Jedno takie wymyśliłam trochę za późno, żeby znalazło się w tej książce. A powinno. Brzmi: anegdotoczułość. Czy mogłabyś tak zatytułować naszą rozmowę?

Załatwione.

*

***Kalina Jerzykowska**, dziennikarka i redaktorka. Była sekretarzem redakcji w łódzkim oddziale „Gazety Wyborczej”, współtworzyła popularny przed laty radiowy „Program z dywanikiem”. Autorka piosenek i wierszy oraz książek dla dzieci. Współpracowała z zespołem „Pędziwiatry” (napisała dla nich musical „Flakonik Apolonii”), na którego wniosek otrzymała w 2010 r. Order Uśmiechu.



Kalina Jerzykowska, **Łzy konika polnego. Anegdoty z Peerelem w t(y)le**. Wydawnictwo Literatura, Łódź 2016.

Mamy tę książkę dla naszych czytelników. Wystarczy napisać na adres konkurs@ldk.lodz.pl i podać swoje imię i nazwisko. Kto pierwszy, ten lepszy.

Czas latarników

Maria Nowakowska

W najbliższych latach miejsce zamieszkania zmieni kilkanaście tysięcy Łódzian! Ta skomplikowana, bezprecedensowa operacja społeczna wymaga szczególnych rozwiązań. Zaczyna się ich opracowywanie. W Łodzi pojawiają się „gospodarze obszarów” i „latarnicy społeczni”.

Okres okołonorocznicy to dobry moment na podsumowanie i snuć planów na przyszłość – także w zakresie rewitalizacji miasta. W 2016 r. uchwalono jej obszar, przyjęto Gminny Program Rewitalizacji, a także uchwałę regulującą powołanie Komitetu Rewitalizacji. Przygotowano też szereg wniosków o dofinansowanie, które – miejmy nadzieję – pozwolą jeszcze w tym roku ruszyć z remontami infrastruktury. Do sukcesów należy też zaliczyć ponowne otwarcie Miejsca Spotkań na Starym Polesiu, które obecnie przechodzi renowację, prowadząc jednocześnie pierwsze działania.

Rozpoczynający się rok przyniesie coś, na co długo czekaliśmy – tzw. drugi projekt pilotażowy. Co to jest i co w praktyce oznacza? Proces rewitalizacji Łodzi planowany jest jako szereg kompleksowych działań rozłożonych na lata. Skala projektu i poziom wyzwań, z którymi trzeba się zmierzyć, są bezprecedensowe. Dlatego urzędnicy postanowili przygotować „podwaliny” procesu. Pozwolą one przetestować rozmaite rozwiązania i znaleźć oraz opisać te modelowe, by ich wdrażanie było jak najprostsze i najszybsze. To właśnie tworzeniu takiej bazy wiedzy i praktyk poświęcone zostały dwa tzw. projekty pilotażowe. Pierwszy zakończył się w ubiegłym roku, a jednym z jego celów było poznanie oczekiwań mieszkańców obszarów rewitalizowanych co do zmian mających zajść w ich otoczeniu. Kolejnym celem było wypracowanie i dostarczenie do szkół pomocy edukacyjnych i scenariuszy zajęć,

mających zachęcać dzieci do zainteresowania się historią, specyfiką i współczesnością Łodzi. Znaczące były: przygotowanie dokumentacji do remontów 34 kamienic, badania z zakresu mieszkalnictwa i nieruchomości oraz analizy gospodarcze (dostępne pod adresem centrumwiedzy.org). Projekt o wartości niemal 4 mln złotych realizowany był przez półtora roku – od 2015 roku.

W styczniu 2017 miasto podpisało umowę na dofinansowanie drugiej, komplementarnej wobec pierwszej, edycji „rewitalizacyjnego pilotażu”. W jego centrum znajdują się przede wszystkim mieszkańcy.

Ze względu na obszerny program przeprowadzkowy – miejsce zamieszkania zmieni kilkanaście tysięcy osób! – szczególną troską zostaną objęci ludzie, którzy będą musieli zmienić swoje środowisko. Miasto powoła tzw. „gospodarzy obszarów”, odpowiedzialnych za osiem rejonów, które jako pierwsze zostaną objęte rewitalizacją. Mają oni czuwać nad procesem przeprowadzek, remontów oraz sprawnym obiegiem informacji wśród mieszkańców. Uzupełnieniem i wsparciem dla gospodarki i mieszkańców będzie grupa „latarników społecznych”. Ich rolą ma być wsparcie, aktywizowanie i angażowanie w tworzenie lokalnej wspólnoty osób, które się przeprowadzają, w szczególności klientów instytucji polityki społecznej, zadłużonych, bezrobotnych etc.

Celem drugiego projektu pilotażowego jest również wypracowanie optymalnego modelu Domu



Ulica Tuwima po rewitalizacji

Wielopokoleniowego, zasiedlonego przez ludzi w różnym wieku i w różnej sytuacji, ale wspierających się na co dzień. Dom z 16 mieszkaniami powstanie prawdopodobnie przy ul. Wólczańskiej.

Działaniem o podobnym celu, choć realizowanym innymi narzędziami, jest integracja sąsiadów, budowanie lokalnych wspólnot. Tu również wypracowany zostanie – razem z mieszkańcami – model, który będzie zawierał wskazówki, co należy, a czego nie należy robić, gdy chce się stworzyć komitety z lokatorami w okolicy. Działania obejmą około 20 budynków, w tym te wyremontowane w ramach programu „Mia100 kamienic” oraz blok przy ul. Kaliskiej, wybudowany przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Opisywany projekt ma również przynieść przetestowany w praktyce model funkcjonowania Centrum Usług Społecznych, tzw. CUS. Ta instytucja ma wspierać tych mieszkańców obszarów rewitalizowanych, którzy borykają się z różnymi formami wykluczenia społecznego (bezrobociem, bezdomnością, zadłużeniem, nałogami). Priorytetem ma być przywracanie ich na rynek pracy, reintegracja społeczna, pomoc w rozpoczęciu odpracowywania długu mieszkaniowego oraz usamodzielnienie. Centrum będzie łączyło ten typ działalności z nowatorskimi propozycjami z zakresu ekonomii społecznej oraz integracji lokalnej. Jedną z rozważanych lokalizacji jest budynek dawnej szkoły przy ul. Pogonowskiego.

Kluczową sprawą jest również wsparcie rozwoju przedsiębiorczości oraz ochrona lokalnych firm, które mogą ucierpieć w wyniku prac remontowych związanych z rewitalizacją. Dodatkowo wypracowana zostanie procedura dotycząca tzw. najmu dedykowanego, który ma ułatwić tworzenie lokalnych branżowych „zagłębi” usługowych przez wprowadzenie konkursów do procedury najmu. Nie zabraknie też obligatoryjnych w takich projektach działań edukacyjnych. Obejmą one zarówno urzędników, administratorów nieruchomości, dyrektorów szkół i nauczycieli, jak i pracowników NGO-sów.

Jednym z największych wyzwań rewitalizacji jest włączenie mieszkańców do procesu jej planowania i realizacji. Wspólne programowanie lokalnego rozwoju nazywa się „projektowaniem partycypacyjnym”. Wymaga ono z jednej strony dotarcia do mieszkańców, z drugiej – zaangażowania ich i wyrównania poziomu wiedzy na temat procesu, z trzeciej zaś – gotowości magistratu do wdrożenia wypracowanych rozwiązań. „Próbą ognia” ma być wspólne przygotowanie dokumentacji dla dwóch inwestycji publicznych. Jakich? Jeszcze nie wiadomo.

Co szczególnie cieszy w pilotażu, to duża liczba działań kierowanych bezpośrednio do mieszkańców, obliczonych na wsparcie grup defaworyzowanych. Najważniejszym zadaniem mieszkańców jest czuwanie nad tym, by piękne zapisy projektu zostały przekute na rzeczywistość. *

Zimowy zmierzch



Mieczysław Kuźmicki

Tradycyjnie zaczynam tytułem filmu. Zrealizował go w 1956 r. Stanisław Lenartowicz według scenariusza Tadeusza Konwickiego. Film miał premierę 1 lutego następnego roku. I ta okrągła rocznica jest pretekstem do wspomnień. Zwłaszcza że film zapisał się w historii jako jeden z tych zwiastujących nowe polskie kino, prekursor polskiej szkoły filmowej. Zdjęcia są dziełem debiutującego w pełnym metrażu Mieczysława Jahody, późniejszego współtwórcy największych artystycznych i komercyjnych sukcesów polskiej kinematografii, profesora Szkoły Filmowej w Łodzi. Scenografię projektował Jan Grandys, także artysta wielce zasłużony. Specjalnie wspominam najpierw te dwa nazwiska, bo film był chwalony szczególnie za stronę wizualną, za stworzenie nastroju i klimatu małomiasteczkowej beznadziei, za zerwanie z poetyką socrealizmu i kształtowanie nowego języka polskiego filmu.

Warto jednak przywołać kilku innych współtwórców, bo wielu z nich na to zasługuje. Jednym z asystentów operatora był Wiesław Kielar, mniej może znany jako filmowiec, choć studiował na Wydziale Operatorskim PWSF i ma w dorobku współpracę przy kilku filmach fabularnych i dokumentalnych. Jego nazwisko na zawsze weszło do historii literatury obozowej, jest bowiem autorem tomu wspomnień z Oświęcimia „Anus mundi” (1966), szczerego i bezkompromisowego obrazu życia więźnia z numerem 290, którym był od początku istnienia obozu aż do końca 1944 roku. Podobnie jak inny dobrze znany w łódzkim środowisku filmowym i filmoznawczym więzień nr 810 tegoż obozu – prof. dr Bolesław W. Lewicki, który też pozosta-

wił opis swoich przeżyć w książce „Wiesz jak jest” (1974). Prof. Lewicki był twórcą uniwersyteckiego filmoznawstwa (Zakład Wiedzy o Filmie UŁ, 1959), wykładowcą i (krótco) rektorem Szkoły Filmowej, a wcześniej dyrektorem programowym w łódzkich wytwórniach: WFF i WFO.

Drugim operatorem filmu był Czesław Świrta, także autor zdjęć do kilkadziesiątu filmów, też wieloletni wykładowca Szkoły Filmowej. W jednej z głównych ról kobiecych wystąpiła Ligia Borowczyk, żona wybitnego, nieco skandalizującego reżysera Waleriana Borowczyka, aktorka wielu jego nakręconych za granicą filmów. Miała też krótki łódzki epizod: po dwóch latach studiów w warszawskiej akademii teatralnej pojawiła się na Wydziale Aktorskim w szkole w Łodzi (1958), której zresztą nie skończyła.

Autorem muzyki, nastrojowej, znakomicie dopełniającej pełne ekspresji kadry filmu, był Adam Walaciński, kolejny debiutant (w roli kompozytora filmowego), późniejszy twórca muzyki do „Faraona”, „Czterech pancernych i psa” oraz kilkuset innych obrazów pełno- i krótkometrażowych. Warto byłoby poświęcić mu kolejną edycję reaktywowanego Festiwalu Muzyki Filmowej.

Jeden niepozorny (czarno-biały, 87 minut) film, a tyle historii, wspomnień i refleksji, także łódzkich. Aż chce się zawołać: kiedyś to były filmy! Na szczęście kino starzeje się inaczej od nas. A że wciąż trwa zima, musi być zimno, jak mówi jedna z postaci „Misia”, też w zimowej scenerii umieszczonego. Długie zimowe wieczory skłaniają do odrabiania filmowych zaległości. *

1 II, godz. 18, s. 221

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:
„Pokój ludziom dobrej woli” – jasełka; wstęp wolny

3, 10, 17 II, godz. 17, wstęp wolny

Klub Kosmobiologii:

- **Astrologiczne spojrzenie na współczesne czasy**
– prelekcja Ryszarda Borowieckiego (3 II, s. 313)
- **Lecznice dźwięki gongów i mis tybetańskich**
– koncert w wykonaniu: Emilii Gosiek, Jacka Pazika i Rafała Krajewskiego (10 II, s. 221)
- **Spotkanie w IV wymiarze**
– prelekcja Ilony Kubackiej (17 II, s. 313)

4, 11, 18, 25 II, godz. 13, s. 313, 408

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników gier planszowych; wstęp wolny

5, 12, 19, 26 II, godz. 9, s. 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych; wstęp wolny

6 II, godz. 17, s. 308

Łódzki Kaktus Klub: **Kaktusy Meksyku lato 2016**

– prelekcja Grzegorza Matuszewskiego; wstęp wolny

10, 24 II, godz. 17, wstęp wolny

Stowarzyszenie Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI:

- **Urodziny INOCHI** (10 II, s. 408)
- **Voltron – historia serii i kontrowersje**
– prelekcja Piotra Baranowskiego (24 II, s. 308)

11 II, godz. 11, s. 221

Jubileusz 50-lecia Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki

– otwarte, walne zebranie jubileuszowe; wstęp wolny

11, 18, 25 II, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne; wstęp wolny

15, 22 II, godz. 17, sala kolumnowa, wstęp – 10 zł

Z cyklu „Arcydzieła opery światowej”:

- **„Moc przeznaczenia”** Giuseppe Verdiego
(Bayerisches Staatsoper w Monachium; 15 II)
- **„Don Pasquale”** Gaetano Donizettiego (Staatsoper w Zurichu; 22 II)

21 II, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich:

90. **Wieczór Przewodnicki;** wstęp wolny

22 II, godz. 18, s. 221

„My Funny Valentine” – koncert walentynkowy w wykonaniu uczestników kursu wokalnego (instruktor: Renata Banacka-Walczak); wstęp wolny

27 II, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Korea Południowa – moje wrażenia z podróży**

– prelekcja Ewy Marczewskiej; wstęp wolny

28 II, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Biblioteki cyfrowe – warsztaty cz. 2: CBN Polona, ANNO i inne

– prelekcja Moniki Bayer-Smykowskiej; wstęp wolny

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **DOBRA ŻONA** (Chorwacja/Serbia 2016) – dramat obyczajowy (28 I – 2 II)
- **PO PROSTU PRZYJAŻŃ** (Polska 2016) – komedia romantyczna w gwiazdorskiej obsadzie (28 I – 5 II)
- **KONWÓJ** (Polska 2016) – thriller z Januszem Gajosem i Robertem Więckiewiczem (28 I – 5 II)
- **POWIDOKI** (Polska 2016) – ostatni film Andrzeja Wajdy z Bogusławem Lindą w roli W. Strzebińskiego (3-9 II)
- **DOBRCIE SIĘ KŁAMIE W MIŁYM TOWARZYSTWIE** (Włochy 2016) – komediodramat z Kasią Smutniak w jednej z głównych ról (3-9 II)
- **LA LA LAND** (USA 2016) – romantyczny musical z Ryanem Goslingiem w roli głównej; triumfator tegorocznej edycji Złotych Globów (10-16 II)
- **TONI ERDMANN** (Austria/Niemcy 2016) – komedia obyczajowa; zdobywca Europejskiej Nagrody Filmowej w 2016 r. (10-16 II)
- **SZTUKA KOCHANIA. HISTORIA MICHALINY WIŚŁOCKIEJ** (Polska 2016) – film biograficzny (17-23 II)
- **JACKIE** (USA 2016) – dramat biograficzny z Natalie Portman w roli Jackie Kennedy (17-23 II)
- **MOONLIGHT** (USA 2016) – dramat społeczno-obyczajowy; Nagroda Złoty Glob 2017 dla najlepszego dramatu (17-23 II)
- **TO TYLKO KONIEC ŚWIATA** (Francja/Kanada 2016) – najnowszy film Xaviera Dolana (25 II – 2 III)
- **PRZEŁĘCZ OCALONYCH** (USA/Australia 2016) – oparty na faktach pacyfistyczny dramat wojenny w reżyserii Mela Gibsona (25 II – 2 III)
- **UKRYTE PIĘKNO** (USA 2016) – dramat obyczajowy w gwiazdorskiej obsadzie z Willem Smithem na czele (25 II – 2 III)

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

Ponadto:

Retransmisje przedstawień Teatru Bolszoi w Moskwie – Sezon 2016/2017

JEZIORO ŁABĘDZIE (Czajkowski / Grigorowicz)
– jeden z najsłynniejszych klasycznych baletów (12 II godz. 16)

Bilety: 40 zł normalny i 35 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

Retransmisje przedstawień
National Theatre w Londynie

JAK WAM SIĘ PODOBA – adaptacja komedii Williama Shakespeare'a (16 II godz. 18)

Bilety: 35 zł normalny / 30 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci) / 25 zł (UTW)

www.ldk.lodz.pl/kinio; www.e-kalejdoskop.pl
<https://www.facebook.com/kinoldk>



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * **NOWY KURS! PRACOWNIA ZABAW TWÓRCZYCH – KREATYWNE ZAJĘCIA** PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 8-13 LAT (wtorek, godz. 16.30-18, s. 413, prowadząca: Bogna Juchnowicz; cena: 20 zł za jedno zajęcia, 70 zł za miesiąc)
- * **TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI** * **KURS TAŃCA SWINGOWEGO – LINDY HOP** * **TANIEC DLA PRZEDSZKOLAKÓW** * **WARSZTATY TEATRU „POD LUPĄ”** * **„WARSZTATY U BECKETTA”** * **DRAMA** * **GIMNASTYKA ZDROWOTNA** * **JOGA** * **FITNESS** * **TAI CHI I QIGONG** * **GITARA OD A DO Z**
- * **KURS RYSUNKU I MALARSTWA** * **ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH**
- * **KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 4-7 LAT** * **KURS FOTOGRAFICZNY** * **KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW** * **STUDIUM KULTURY WOKALNEJ**

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera (co drugi czwartek, godz. 17-21)

Informacje: Dział ds. Animacji, Rozwoju i Udostępniania Kultury i Sztuki ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227, oa@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

do 11 II

Wystawa prac **Marceli Paniak** pt. „1001 światów”

18 II, godz. 18

Wernisaż zbiorowej wystawy pt. „**Porzucone, odrzucone**”, kuratorka: prof. Aurelia Mandziuk-Zajączkowska; czynna do 18 III

IMAGINARIUM

do 11 II

Wystawa prac **Tomasza Sobeckiego** pt. „Dynamika miasta”

NOWA

2 II, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Krzysztofa Pierzgałskiego** pt. „Wieś jurajska ”; czynna do 4 III

STARA

Do 25 II

Wystawa obrazów **Maksyma Ostrowskiego**, laureata ŁDK i „Kalejdoskopu” w konkursie im. W. Strzebińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

KAWIARNIA

3 II, godz. 18

Wernisaż wystawy malarstwa członków Sekcji Plastycznej Łódzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz pt. „**Z pleneru i pracowni**”; czynna do 26 II

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

DRUK:

Arkuszoza Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.
ul. Traugutta 40
05-825 Grodzisk Mazowiecki

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adresy:
kalejdoskop@ldk.lodz.pl
kalendarium@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

Cena za numer – 2,50 zł

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555 lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl>